

2  
2017

NR 57 ISSN 2543-7550 ROK VI

CZASOPISMO O BEZPIECZEŃSTWIE I TERRORYZMIE

# e-terroryzm



Policyjne statystyki przestępczości po zmianach... STR. 27

Jedyna w historii  
walka pograniczników  
i ich psów służbowych

STR. 18

FSB – tajna policja polityczna,  
czy kontrwywiad?  
(Cz. III)

STR. 6

Reinhard Gehlen i jego  
Die Organisation Gehlen  
– prywatna organizacja  
wywiadowcza (Cz. II)

STR. 20



# HISTORIE PRAWDZIWE



**STARSZY  
DZIELNICOWY  
opowiada**



• Dębica 2017 •

**HISTORIE PRAWDZIWE.  
STARSZY DZIELNICOWY OPOWIADA.  
DĘBICA 2017, SS. 236.**



## Szanowni Czytelnicy!

Pierwsza połowa tego roku jest niezwykle bogata w wydarzenia oraz nowe wyzwania, które bez chwili przerwy się pojawiają przed zespołem redakcyjnym. Podejmując te wyzwania, uznaliśmy, że w przyszłości zaowocują. Dla dobra naszych Czytelników.

Dlatego dopiero teraz ukazuje się kolejny numer naszego czasopisma, który jedynie częściowo pokazuje około redakcyjną działalność zespołu pisma. Nie wszystko, co robiliśmy, można przekazać lub zrelacjonować na naszych łamach. Zresztą opisywanie najrozmaitszych przedsięwzięć organizacyjnych mija się z celem.

W aktualnym wydaniu czasopisma tradycyjnie recenzje książek związanych z tematyką terroryzmu i bezpieczeństwa. Reklamujemy również inne pozycje. Szczególnie miłośnikom historii, ale i zawodowym historykom polecam książkę generała lejtnanta i zarazem profesora Aleksandra Zdanowicza *Польский крест советской контразведки, Польская линия в работе ВЧК – НКВД 1918 – 1938*. Książka wyszła w tym roku i w opinii piszącego te słowa, ze względu na pierwszy raz wykorzystane dokumenty archiwalne, jest pozycją unikalną dla poszerzenia naszej wiedzy o pracy wywiadowczej Oddziału II w Związku Radzieckim. Chcę podkreślić, że autor oprócz tego, że jest profesjonalnym historykiem, przez kilkadziesiąt lat był czynnym oficerem kontrwywiadu KGB/FSB. Czyli łączy umiejętności warsztatowe oficera służb specjalnych z naukowym warsztatem profesora historii w Moskiewskim Państwowym Uniwersytecie Pedagogicznym.

Kontynuujemy cykl artykułów o Federalnej Służbie Bezpieczeństwa autorstwa Dawida Kantego oraz publikujemy kolejną część opracowania poświęconego organizacji Gehlena Michała Kozaczuka.

Nasz niezawodny sekretarz redakcji Jan Swół rozpoczyna cykl artykułów poświęconych policyjnym statystykom oraz zmianom sposobu gromadzenia danych na temat przestępstw stwierdzonych przez policję od 2013 r. Autor podejmie również próbę odpowiedzi na pytanie, co wynika (wynikło) z tych zmian.

Rozpoczynamy również nowy cykl felietonów *Starszego dzielnicowego*. Ponadto Czytelnicy zapoznają się z aktywnością redakcji podczas delegacji jej członków do Moskwy oraz sprawozdaniem z interesującej konferencji naukowej w Dolnośląskiej Szkole Wyższej, gdzie jednym z prelegentów był płk dr Siergiej Mironienko znany Czytelnikom z poprzedniego numeru czasopisma.

Miłej lektury i do kolejnych spotkań na naszych łamach.

 **Za zespół**  
**Kazimierz Kraj**

**Służby specjalne**

str.

- FSB – tajna policja polityczna, czy kontrwywiad? (Cz. III)..... 6

D. KANTY

- Reinhard Gehlen i Die Organisation Gehlen (Cz. II)..... 20

M. KOZACZUK

**Historia**

- Jedyna w historii walka pograniczników i ich psów służbowych..... 18

K. KRAJ

**Bezpieczeństwo**

- Policyjne statystyki przestępczości po zmianach (Cz. I)..... 27

J. SWÓŁ

**Sprawozdania**

- e-Terroryzm w Moskwie ..... 33
- W Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej ..... 35
- Konferencja Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i perspektywy ..... 37

**Warto poznać**

- Przeciwdziałanie i zwalczanie piractwa morskiego ..... 38
- Człowiek z małą bombą, o terroryzmie i terrorystach ..... 41

**Felieton**

- Ze wspomnień Emeryta. Anielica u dzielnicowego..... 44

# Szarża

## lekkiej brygady

Miesiące, które minęły od napisania poprzedniego felietonu, były czasem obfitującym w wydarzenia. Nie wiadomo, które z nich były bardziej znaczące. Od prawie pięciu miesięcy władze w Stanach Zjednoczonych sprawuje Donald Trump, nieoczekiwany zwycięzca wyborów prezydenckich. Dokonał tego, co miało nigdy się nie wydarzyć. Pokonał przedstawicielkę głównego nurtu. Teraz wszyscy się rozwodzą nad tym ile udziału w zwycięstwie wyborczym Trumpa miał prezydent Władimir Putin. Dlatego w ramach jednej, że swoich szarż Donald Trump odwołał dyrektora FBI, które prowadzi śledztwo w tej sprawie. Gdy się słucha lub czyta o tym wszechobecnym wpływie tajnych służb Federacji Rosyjskiej na historię świata, trudno nie zareagować inaczej, jak śmiechem. Z rzekomo poważnych dywagacji, wynika, że Rosja pociąga za polityczne sznurki na całym świecie. A światem rządzą kreatury Rosji.

Każdy, kto się trochę interesuje polityką zagraniczną, ma elementarną wiedzę o funkcjonowaniu dyplomacji czy tajnych służb wie, że Rosjanie musieli analizować korzyści i straty wynikające ze zwycięstwa Hilary Clinton czy Donalda Trumpa. Myślę, że analiza wyszła wykazała, że korzystniej mieć Trumpa, jako partnera. Co oczywiście jeszcze nie oznacza, że Rosjanie przechyliili szalę zwycięstwa na jego korzyść. O tym wskazywaniu wszędzie ręki Moskwy ostatnio w Petersburgu mówił prezydent Putin, odnosząc się do współczesnych możliwości technologii komputerowych, które pozwalają na podszywanie się, pod kogoś innego. A nie mają mocy dowodowej odcisków linii papilarnych, czyli innymi słowy mogą być wysane palca, lub odzwierciedlać poglądy polityczne, czy też inne piszącego lub plany politycznej intrygi.

W okresie pomiędzy naszymi spotkaniami Europa zmierzyła się ponownie z problemem terroryzmu o islamskiej proweniencji. Zamachy w Berlinie, Manchesterze i Londynie, Paryżu i Petersburgu, ale i Teheranie, Sztokholmie pokazują, że walka z tym fenomenem musi być nieprzerwanie toczona. Na tym froncie odnosi się nie tylko sukcesy, ale odnotowuje porażki. Tutaj zachęcam do lektury opisywanej na naszych łamach książki Kacpra Rękawka, który znakomicie pokazuje oraz udowadnia, że gdyby wszystkie pomysły terrorystów były realizowane, to nasz świat wyglądałby o wiele gorzej pod względem bezpieczeństwa. Wniosek dla nas, dla naszych polityków, nie opowiadajmy, że jesteśmy bezpieczni. A jak nie przyjmijemy 6000 uchodźców, to będziemy jeszcze bezpieczniejsi. Gdy słucham wypowiedzi, że uchodźcom należy pomagać w ich miejscu zamieszkania, to wiem,

Fotografia na okładce:

Fot. US. Army, Allied Joint Force Command Brunssum.

<https://www.flickr.com/photos/jfcbunssum/22559412082/>



że coś słabo z logicznym myśleniem u naszych decydentów. Przecież tych ludzi w miejscu zamieszkania, już nie ma. Może należało się wcześniej zastanowić, jak przewrócić bezsensowną wojnę w Syrii. A nie zajmować się popieraniem organizacji, które mają demokratyzować przy pomocy zbrojnej przemocy ten okrutny reżim rodziny Asadów. Może należało wcześniej myśleć o następstwach dla Europy i świata, gdy obalało się reżimy Kadafiego czy Husajna. Niestety myślenie w szerszych kategoriach jest obecnie niedostępne dla współczesnych polityków. Nie widać na horyzoncie takich postaci, jak Charles de Gaulle czy Konrad Adenauer. Brak wizjonerów polityki.

W Polsce dalszy ciąg słuczek z udziałem funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, którym obecnie kieruje policjant. A które ma ulec gruntownej reformie i otrzymać uprawnienia operacyjno – rozpoznawcze. Czyli chyba będzie to już dziesiąta polska instytucja państwowa z takimi uprawnieniami. W mojej opinii nic to nie zmieni, dopóki politycy będą mieć własne wyobrażenia, jak powinna wyglądać praca służb ochronnych, a awanse będą zależeć od tego, pod jakiego polityka się podczepi oficer ochrony.

Na naszym rodzimym podwórku świętujemy pierwsze przysięgi żołnierzy Wojsk Obrony Terytorialnej. Według zapowiedzi Ministerstwa Obrony Narodowej mieliśmy mieć w maju trzy brygady WOT liczące łącznie 3000 żołnierzy – ochotników. Miało to ponoć w tym roku kosztować 630 milionów

złotych, a wydano już ponad miliard. A żołnierzy jest 800. U nas, jak zwykle forma idzie przed treścią. Przypomnijmy tylko historię z NSR. Czyżby powtórka? A jeszcze gdzieś wyczytałem, że żołnierze WOT chcą otrzymywać dodatki, nie przymierzając, jak żołnierze naszych wojsk specjalnych. No cóż nasza polska specyfika.

Wracając do mojej wcześniej wyartykułowanej tezy, że brak polityków wizjonerów. Może się jednak pojawił. Być może pochopnie, ale uważam, że przed taką szansą stanął najmłodszy w historii prezydent Francji Emmanuel Macron i jego partia.

I na koniec, gdy oglądałem film pokazujący torturowanie Igora Stachowiaka na posterunku policji we Wrocławiu, potwierdziła się teza mojego Ojca, że w zmilitaryzowanych służbach, przy braku ścisłego nadzoru przełożonych i utrzymywania wysokiej dyscypliny służbowej, łatwo może dochodzić do tego typu nadużyć. Szczególnie, gdy przełożeni nie widzą w tym nic nadzwyczajnego.

Niestety od wielu lat mam nieodparte wrażenie, że obecnie służba wojsku, to taka sama praca, jak w cywilnym urzędzie. To samo dotyczy policji, a być może innych tajnych służb. Brak ducha korpusu, wszędzie jest wszechobecny PR i chaos, wiara w bezkarność pogłębiane przez niekończące się reformy i zmiany.

 **Kazimierz Kraj**



rys. Andrzej Zaręba

#### Redaktor naczelny:

dr Kazimierz Kraj

#### Z-ca redaktora naczelnego:

Tobiasz Małysa

#### Sekretarz redakcji:

dr Jan Swół

#### Redaktor merytoryczny:

Andrzej Wojtas

#### Redaktor techniczny:

Tobiasz Małysa

#### Główny informatyk redakcji:

Bernadetta Stachura-Terlecka

#### Współpracownicy:

Jakub Ciećkiewicz, Jakub Dyczka, Magdalena El Ghamari, Maciej Golarz, Jakub Górniak, Wojciech Koźmic, Krzysztof Kubiak, Mariusz Łaciński, Krzysztof Mroczkowski, Kamil Pietrasik, Piotr Podlasek, Paweł Stachnik, Robert Witak, Andrzej Zaręba, Maciej Zimny

#### Kontakt:

Pocztą redakcyjną:  
[redakcja@e-terroryzm.pl](mailto:redakcja@e-terroryzm.pl)  
Strona internetowa:  
[www.e-terroryzm.pl](http://www.e-terroryzm.pl)



[facebook.com/eTerroryzmPL](https://facebook.com/eTerroryzmPL)

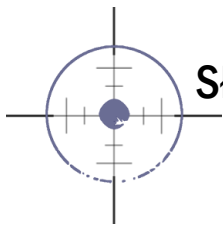
#### Wydawca:

Kazimierz Kraj, 31-979 Kraków,  
ul. Samostrzelnika 5

**ISSN 2543-7550**

Zespół redakcyjny tworzą znawcy i entuzjaści problematyki bezpieczeństwa i antyterrorystycznego. Publikacja jest bezpłatna, a zespół redakcyjny oraz Autorzy nie odnoszą z niej korzyści materialnych. Publikowane teksty stanowią własność Autorów, a prezentowane poglądy nie są oficjalnymi stanowiskami Redakcji.

Artykuły poruszane w czasopiśmie służą celom edukacyjnym oraz badawczym. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za inne ich wykorzystanie. Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania edytorskiego nadesłanych materiałów.



DAWID KANTY

# FSB – tajna policja polityczna, czy kontrwywiad? (Cz. III)

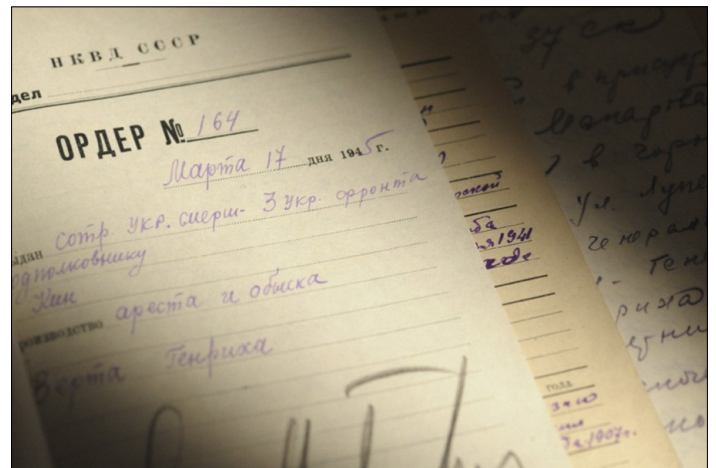


## Prezydent FR i FSB

Rozdział 4 Konstytucji Federacji Rosyjskiej określa pozycję ustrojową prezydenta tego państwa. W art. 80 jest zaznaczone, że jest on głową i reprezentantem państwa, gwarantem konstytucji, praw i wolności człowieka i obywatela oraz podejmuje kroki w celu ochrony suwerenności, niepodległości oraz integralności Federacji Rosyjskiej. Jest także odpowiedzialny za zapewnienie harmonii funkcjonowania i współdziałania organów władzy państwowej. Określa on również podstawowe kierunki zewnętrznej i wewnętrznej polityki państwa<sup>[1]</sup>.

Do jego zadań należy między innymi powoływanie, za zgodą Dumy Państwowej, Przewodniczącego Rządu Federacji Rosyjskiej, podejmowanie decyzji w sprawie dymisji rządu, przedstawianie kandydata na Prezesa Banku Centralnego FR oraz wnioskowanie o jego odwołanie. Powołuje i odwołuje on także, na wniosek premiera i ministrów federalnych. Przedstawia kandydatów na stanowiska sędziów Sądu Konstytucyjnego Federacji Rosyjskiej, Sądu Najwyższego Federacji Rosyjskiej, Naczelnego Sądu Arbitrażowego Federacji Rosyjskiej, Prokuratora Generalnego Federacji Rosyjskiej, powołuje sędziów innych sądów federalnych. Wnioskuje on również o odwołanie Prokuratora Generalnego Federacji Rosyjskiej. Zgodnie z ustawą tworzy i przewodniczy Radzie Bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej, zatwierdza doktrynę wojskową, tworzy administrację prezydencką, powołuje i odwołuje swoich przedstawicieli, dowództwo najwyższe sił zbrojnych oraz przedstawicieli dyplomatycznych<sup>[2]</sup>.

Art. 84 daje mu prawo do zarządzania wyborów do Dumy Państwowej jak i jej rozwiązywania w szczególnych przypadkach i trybie. Może on również przedkładać projekty ustaw i zarządzać referenda. Podpisuje i ogłasza także ustawy federalne<sup>[3]</sup>.



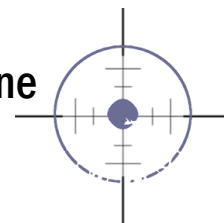
Fot. RIA Novosti archive, S. Pyatakov

W kolejnych artykułach czytamy, że kieruje on polityką zagraniczną Rosji, podpisuje umowy międzynarodowe, podpisuje listy ratyfikacyjne, jest największym zwierzchnikiem sił zbrojnych, w szczególnych przypadkach wprowadza stan wyjątkowy oraz wojenny. Przysługuje mu także nietykalność, stosowanie prawa łaski, udzielanie azylu politycznego. Wydaje dekrety i rozporządzenia obowiązujące na całym terytorium Federacji Rosyjskiej. Ostatni artykuł tego rozdziału określa tryb jego odwołania<sup>[4]</sup>.

Odwołanie prezydenta FR jest niezwykle trudne w realizacji. Po pierwsze przysługuje ono tylko w przypadku popełnienia przez prezydenta zdrady stanu lub innego ciężkiego przestępstwa. Wymaga ponadto utworzenia specjalnej komisji parlamentarnej, do czego potrzebnych jest przynajmniej 150 głosów Dumy Państwowej oraz akceptacji Sądu Najwyższego i Konstytucyjnego FR. Następnie odwołanie musi być potwierdzone przez dwie trzecie głosów Dumy Państwowej i Rady Federacji<sup>[5]</sup>.

Podsumowując, konstytucja FR daje prezydentowi tego kraju bardzo silną pozycję w systemie ustrojowym Rosji. Jest on w znacznym stopniu niezależny od organów





władzy ustawodawczej. Jego uprawnienia dominują w dużej mierze w systemie władzy wykonawczej<sup>[6]</sup>. Obrońcy tak silnej pozycji prezydenta FR usprawiedliwiają ją brakiem stabilności i jedności wśród społeczeństwa i w związku z tym potrzebą posiadania silnego autorytetu, który szybko i sprawnie dokona potrzebnych reform. Obawiają się, że w przeciwnym wypadku zbyt zrównoważona pozycja parlamentu i prezydenta, w przypadku niezgodności między nimi, mogłaby doprowadzić do kolejnej wojny domowej lub puczu<sup>[7]</sup>.

Dodatkowo prezydent FR kieruje wieloma organami państwowymi, między innymi pięcioma ministerstwami federalnymi oraz piętnastoma służbami federalnymi i agencjami federalnymi. Do ministerstw bezpośrednio kierowanych przez prezydenta FR należą Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo ds. Obrony Cywilnej, Sytuacji Nadzwyczajnych i Likwidacji Skutków Klęsk Żywiłowych, Ministerstwo Obrony oraz Ministerstwo Sprawiedliwości<sup>[8]</sup>.

Administracja Prezydenta Rosji jest rdzeniem prezydentury. Składa się ona z osiemnastu jednostek, w tym dwunastu agencji zatrudniających około 2000 osób. Największe z nich to Zarząd Prawny (GPU), który tworzy dekryty i rozporządzenia. Następnie Główna Administracja Monitoringu (GKU), nadzorująca regionalną i państwową administrację, później przekształconą w Główną Administrację Terytorialną do nadzorowania spraw regionalnych. Co więcej, AP FR składa się z sekcji ds. informacji oraz sekcji ds. dokumentacji. W administracji prezydenckiej znajdują się także departament ds. zagranicznych i departament ds. polityki krajowej. Wiele z wyżej wymienionych jednostek powiela zada-

nia rządu. Administracja prezydenta jest kierowana przez jej szefa, który jest jedną z najważniejszych osób w Federacji Rosyjskiej<sup>[9]</sup>.

Z art. 1 *Ustawy o federalnej służbie bezpieczeństwa* wynika, że Prezydent FR powołuje jak i odwołuje szefa tej służby. Art. 16.1 mówi natomiast, że ustala on liczbę personelu wojskowego i cywilnego w FSB. Z art. 23 możemy wyczytać z kolei, że jest on jednym z organów sprawujących kontrolę nad Federalną Służbą Bezpieczeństwa<sup>[10]</sup>. Z innych ważniejszych służb federalnych, którymi kieruje można jeszcze wymienić Służbę Wywiadu Zagranicznego oraz Federalną Służbę Ochrony<sup>[11]</sup>.

Dyspozycje podległym służbom federalnym prezydent FR wydaje w formie dekretów, zarządzeń i rozporządzeń.

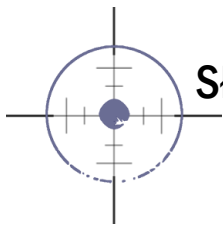
#### Ludzie FSB we władzach FR

Osoby ze służb specjalnych, które po odejściu do rezerwy doszły do władzy, wśród ludności rosyjskiej noszą nazwę *silowiki*<sup>[12]</sup> (ros. *СИЛОВИКИ* ang. *siloviki*). Co do przyczyny takiego zbiegu wydarzeń zdania ekspertów są podzielone. Sympatycy mówią o dobrym wykształceniu i sporym doświadczeniu byłych funkcjonariuszy służb specjalnych, usprawiedliwiają ich funkcjonowanie na czołowych stanowiskach rosyjskich instytucji. Przeciwnicy natomiast przedstawiają ten fakt, jako dowód na istnienie „państwa w państwie” i tzw. kołosostwa wśród elit rządzących.

Według badań Olgi Krysztanowskiej, po dwóch latach rządów Władimira Putina w 2002 roku 26,6% elit władz posiadało wykształcenie wojskowe, w porównaniu z 1999 r. oznaczało to dwukrotny wzrost. Podział na grupy przedstawia się następująco, 58,3% zajmowało stanowiska



Siedziba FSB w Niżnym Nowogrodzie. Fot. Bestalex



w wyższym kierownictwie państwa, 32,8% w rządzie, 10,2% w elitach regionalnych, 14,9% w izbie niższej parlamentu a 9,4% w izbie wyższej parlamentu. Dodatkowo spośród stanowisk w administracji centralnej na 3500 zbadanych stanowisk aż 2500 zajmowali funkcjonariusze służb specjalnych. W porównaniu z różnymi instytucjami i szczeblami stanowili oni od 15-70% korpusu urzędniczego<sup>[13]</sup>.

W przypadku głównych inspektorów federalnych, którzy stanowią część administracji prezydenta, przedstawiciele struktur siłowych i organów porządku publicznego obsadzali ponad 30% stanowisk, w tym zdecydowanie największą grupę spośród nich tworzyli byli funkcjonariusze KGB lub FSB, również ponad 30%. Natomiast w składzie kierownictwa aparatu Rady Bezpieczeństwa FR w 2008 roku aż 7 na 10 stanowisk sprawowali byli funkcjonariusze służb specjalnych<sup>[14]</sup>.

Oprócz Jurija Andropowa, drugim czekistą, który objął najważniejsze stanowisko w państwie jest Władimir Putin. Jego przeszłość, przed objęciem funkcji przewodniczącego FSB, jest dość tajemnicza i jest tematem burzliwych dyskusji. Fachowcy spierają się o to, gdzie się urodził, do jakich szkół uczęszczał, jakie dokładnie funkcje pełnił w KGB a nawet, kto jest jego matką<sup>[15]</sup>. Kontrowersje budzą jego szybkie awanse polityczne. Przez dziewięć miesięcy od sierpnia 1999 r. do maja 2000 r. był premierem FR i p.o. prezydenta, następnie od maja 2000 r. do maja 2008 prezydent FR. Po ukończeniu dwóch kadencji prezydenckich ustąpił ze stanowiska. Wtedy znów przez cztery lata pełnił funkcję premiera. W maju 2012 roku objął prezydenturę ponownie<sup>[16]</sup>. Np. w 2013 roku został wydany raport na temat jego majątku z którego wynika, że jest właścicielem kilku jachtów, kilkunastu samochodów i helikopterów oraz kilkudziesięciu samolotów, pałaców i willi<sup>[17]</sup>.

Losy pierwszego dyrektora Federalnej Służby Bezpieczeństwa Siergieja Stiepaszyna są niezmiernie ciekawe. Powszechnie uważa się, że dobrze wypełniał swoją funkcję. Dzięki niemu FSB odzyskała uprawnienia śledcze, jednostki antyterrorystyczne oraz stabilizację kadr<sup>[18]</sup>. Zaledwie po około półtora roku stracił stanowisko z związku z kryzysem politycznym spowodowanym atakiem terrorystycznym na szpital w Budionnowsku<sup>[19]</sup>. W 1997 roku Siergiej Stiepaszyn został Ministrem Sprawiedliwości FR, następnie w 1998 roku Ministrem Spraw Wewnętrznych FR. Od 12 maja 1999 roku przez trzy miesiące pełnił funkcję Prezesa Rady Ministrów FR, po czym został zastąpiony

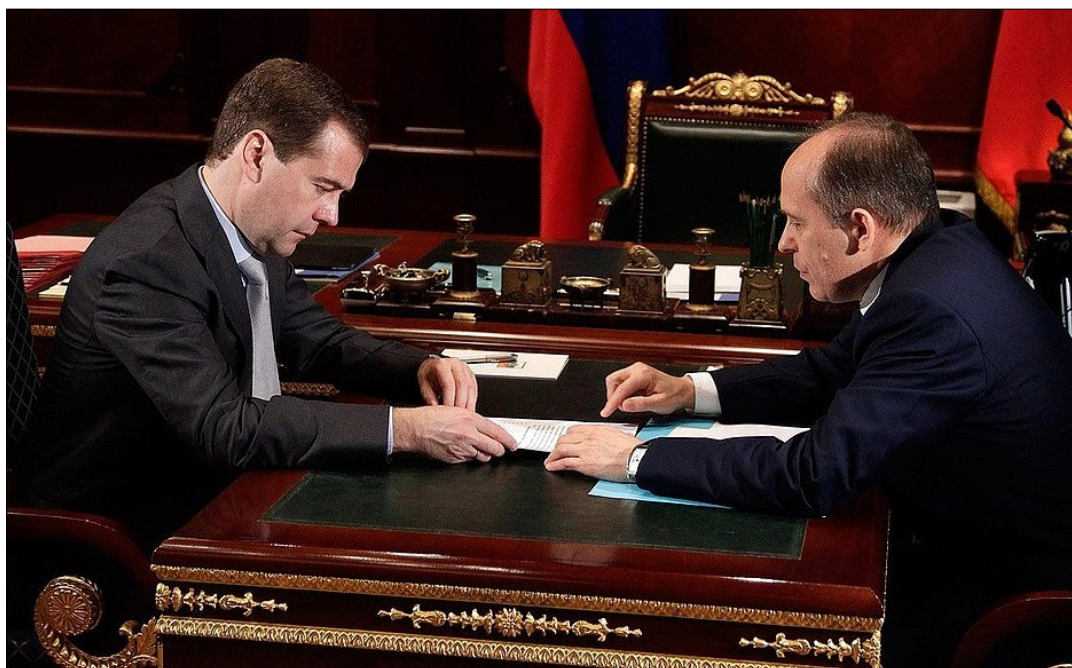
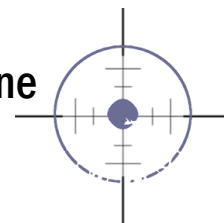
przez Władimira Putina. Od 2000 do 2013 roku pełnił funkcję przewodniczącego Izby Obrachunkowej Federacji Rosyjskiej. Równocześnie był: członkiem Rady Bezpieczeństwa FR, wicepremierem, członkiem komisji ds. bezpieczeństwa, przewodniczącym Europejskiej Organizacji Wyższych Instytucji Audytorskich, przewodniczącym Związku Prawników Rosji, działaczem klubu piłkarskiego Dynamo Moskwa. Wielokrotnie był nagradzany medalami, orderami oraz honorami<sup>[20]</sup>.

Kolejną osobą wartą uwagi, kiedyś wysoko postawioną w FSB jest Raszjd Nurgalijew. Podczas służby osiągnął rangę generała. W 2002 roku został pierwszym zastępcą Ministra Spraw Wewnętrznych FR, a rok później samym ministrem, pełniąc tę funkcję do 2012 roku. Został zdymisjonowany w związku z niepowodzeniem w zwalczaniu korupcji i brutalności rosyjskiej policji. Od maja 2012 roku do chwili obecnej jest zastępcą sekretarza Rady Bezpieczeństwa FR. Pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Narodowego Komitetu Antyterrorystycznego FR. Również był wielokrotnie nagradzany medalami, orderami i honorami<sup>[21]</sup>.

Nikołaj Patruszew, który pełnił funkcję dyrektora FSB od 1999 do 2008 roku obecnie jest sekretarzem Rady Bezpieczeństwa FR. W latach 2004-2009 pełnił także funkcję prezesa Związku Piłki Siatkowej FR. Był zastępcą szefa administracji prezydenta FR oraz ministrem bezpieczeństwa Republiki Karelia<sup>[22]</sup>. Jego syn jest wicedyrektorem banku VTB, w którym udziały posiadał niegdyś Siergiej Stiepaszyn<sup>[23]</sup>. Dodatkowo syn Patruszewa pełnił funkcję zastępcy naczelnika wydziału naftowego Zarządu „P” FSB, doradcy prezesa koncertu Rosnieft<sup>[24]</sup> (Igora Sieczina). Jego drugi syn, Dmitrij Patruszew był wiceprezesem banku Wnieszorg a później prezesem banku Rosselchoz<sup>[25]</sup>.

Idąc w myśl powiedzenia, że media to czwarta władza w państwie, możemy również zwrócić uwagę na byłego rzecznika prasowego FSB Aleksandra Zdanowicza. W czerwcu 2002 roku został on zastępcą dyrektora państwowej grupy medialnej VGTRK<sup>[26]</sup>. Oficjalnie miał on być osobą odpowiedzialną za ochronę w tej firmie, jednak szybko się okazało, że mija się to z prawdą. Podczas zamachu terrorystycznego na teatr w Dubrowce instruował dziennikarzy, w jaki sposób mają prowadzić relacje, a w tym samym czasie chwilowo pełnił funkcję jednego z dowódców akcji kontrterrorystycznej. W kolejnych latach swojej pracy był odpowiedzialny za nadzorowanie kręcenia filmów, programów i seriali przedstawiających FSB





2011 rok, prezydent Medwiediew na spotkaniu z dyrektorem FSB, Aleksandrem Bortnikowem. Fot. kremlin.ru

w dobrym świetle i podkreślających sukcesy tej służby. Uważa się go za agenta FSB w mediach, który ma za zadanie filtrowanie niewygodnych informacji zanim ujrzą światło dzienne<sup>[27]</sup>.

Jednym z najbliższych współpracowników Putina był Wiktor Iwanow, w 1999 roku był szefem Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego FSB. Rok później został zastępcą szefa sztabu Administracji Prezydenta FR. Od 2004 do 2008 roku pełnił funkcję asystenta Prezydenta FR. W maju 2008 roku objął stanowisko dyrektora Federalnej Służby Kontroli Obrotu Narkotykami<sup>[28]</sup>.

Siergiej Iwanow w 1998 roku pełnił funkcję szefa Departamentu Analiz, Prognoz i Planowania Strategicznego FSB osiągnąwszy rangę generała. Rok później po odejściu ze służby został sekretarzem Rady Bezpieczeństwa FR a w 2001 roku Ministrem Obrony. Od listopada 2005 roku pełnił funkcję wicepremiera, a od 2007 roku do 2011 roku pierwszego wicepremiera. Był wiceprzewodniczącym specjalnej rosyjskiej komisji rządowej ds. zbadania przyczyn katastrofy smoleńskiej. Od 2011 do 2016 był szefem Administracji Prezydenta FR<sup>[29]</sup> Nadal jest stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa FR.

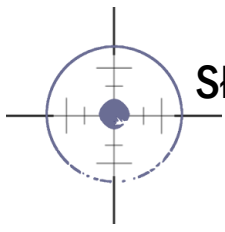
Kolejną ważną osobą będącą niegdyś funkcjonariuszem FSB jest Jurij Zaostrowcew. Od 2000 do 2004 roku był szefem Departamentu Bezpieczeństwa Gospodarczego FSB. Po odejściu ze służby został pierwszym zastępcą pre-

zesa banku Wnieszekonom<sup>[30]</sup> i pełnił tę funkcję przez 3 lata<sup>[31]</sup>.

Były generał FSB Aleksander Pierelygin pełnił stanowiska zastępcy szefa Departamentu Budowlanych Programów Inwestycyjnych w Moskwie, a później zastępcy dyrektora generalnego Norilsk Nickel<sup>[32]</sup>, gdzie był odpowiedzialny za ochronę firmy<sup>[33]</sup>.

Na osobny akapit zasługuje stowarzyszenie sportowe Dynamo Moskwa. Zostało założone w 1923 roku przez Feliksa Dzierżyńskiego i od tamtej pory po dziś dzień jest „oczkiem w głowie” następców KGB. Zdaniem Soldatowa jest to miejsce, w którym czołowi rosyjscy przedsiębiorcy poprzez nawiązywanie relacji sponsorskich próbują uzyskać sobie przychylność służb specjalnych. Kierownictwo jest wypełnione byłymi funkcjonariuszami FSB. Prezesem stowarzyszenia jest Władimir Proniczew, były szef Służby Granicznej w FSB. Reszta kierownictwa składa się między innymi z takich osób, jak: Wiktor Zacharow, były szef Moskiewskiego Zarządu FSB, następnie Nikołaj Patruszew, były dyrektor FSB oraz Nikołaj Malikow, który był w przeszłości pułkownikiem tej służby. Nawet Siergiej Stiepaszyn został w 1999 mianowany szefem zarządu powierniczego stowarzyszenia<sup>[34]</sup>.

Generał FSB Siergiej Sziszin, były szef Wydziału ds. Bezpieczeństwa Wewnętrznego w latach 2001-2006 pełnił funkcję wykładowcy w Instytucie Matematyczno-Ekonomicznym Rosyjskiej Akademii Nauk. Następnie od 2007



roku był starszym wiceprezesem banku VTB a od 2011 roku wiceprezesem spółki NK Rosneft OAO<sup>[35]</sup>. Co ciekawe na oficjalnej stronie Rosneftu widnieli CV osób nominowanych do konkursu dotyczącego członkostwa w zarządzie spółki. CV Sziszina na tle innych nie wygląda zbyt imponująco a mimo to ten konkurs wygrał<sup>[36]</sup>.

Syn obecnego szefa FSB Denis Bortnikow był wiceprezesem banku Wnieszorg do 2007 roku, a obecnie jest wiceprezesem banku VTB, a także członkiem jego rady nadzorczej<sup>[37]</sup>.

W skład Rady Bezpieczeństwa FR, która jest podstawową instytucją odpowiedzialną za bezpieczeństwo, z byłych funkcjonariuszy FSB wchodził bądź wchodzi Walentin Soboliew, był zastępca dyrektora FSB i naczelnik Departamentu ds. Walki z Terroryzmem, Władimir Proniczew, był zastępca dyrektora FSB i dyrektor Służby Granicznej FSB oraz opisani wcześniej Raszid Nurgalijew, Wiktor Iwanow i Nikołaj Patruszew, Władimir Buławin, Geоргий Połtawczenko i Michaił Babicz<sup>[38]</sup> (dane aktualne w momencie powstania opracowania - red.).

Z innych byłych funkcjonariuszy FSB pełniących obecnie wysokie stanowiska w Rosji możemy wymienić jeszcze byłego zastępcę dyrektora FSB Władimira Szulca, obecnie jednego z czołowych władz Rosyjskiej Akademii Nauk<sup>[39]</sup>. Funkcję przedstawiciela prezydenta FR, a później członka Rady Bezpieczeństwa FR pełnił natomiast Oleg Safonow<sup>[40]</sup>. Ponadto szefa departamentu kadr MSW Andreja Chobotowa, zastępcę Ministra Spraw Wewnętrznych Arkadego Jedieliewa, szefa Departamentu Bezpieczeństwa Gospodarczego MSW Jewgena Szkołowa, szefa Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego MSW Jurija Draguntsowa, szefa Federalnej Służby Kontroli Obrotu Narkotykami Wiktora Czerkiesowa, szefa Federalnej Agencji Przepływów Finansowych i Podatkowych Siergieja Wierowkina-Roszalskiego, mera Woroneża Władimira Kulakowa, gubernatora Nienieckiego okręgu autonomicznego Walerego Potapenka, szefa Gazfloty, oddziału Gazpromu Jurija Szamałowa, szefa departamentu kadr w Gazpromie Jewgena Plusnina<sup>[41]</sup>. Niestety na temat tych osób nie możemy znaleźć obszerniejszych źródeł.

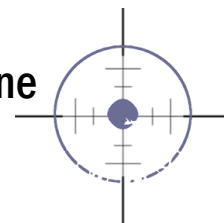
Pośród funkcjonariuszy innych służb specjalnych niż FSB, którzy obecnie obejmują najbardziej wpływowe funkcje możemy wymienić Igora Sieczina<sup>[42]</sup>, Anatolija Procenkę<sup>[43]</sup>, Władimira Jakunina<sup>[44]</sup>, Wiaczesława Trubnikowa<sup>[45]</sup> i wielu innych, jednakże problematyka rozprawy nie obejmuje innych służb specjalnych Rosji.

### Rola FSB w systemie władz FR

Obecna ekipa rządząca w Federacji Rosyjskiej jest przez znawców tematu nazywana *grupą petersburską* (ang. *piterski ros. питерские*). Wynika to z tego, że znaczna jej ilość w przeszłości służyła z Władimirem Putinem, jest z nim spoufalona oraz pochodzi z Petersburga albo ze środowiska czekistowskiego. Rodziny z tego otoczenia są potocznie mówiąc nietykalne w środowisku rosyjskim i robią błyskawiczne kariery w służbach i biznesie<sup>[46]</sup>. W mojej opinii FSB (w mniejszym stopniu też inne służby specjalne) jest instrumentem do utrzymania tej ekipy przy władzy oraz zapewnienia jej dobrobytu.

Między 2000r. a 2010r. w Rosji w niewyjaśnionych okolicznościach śmierć poniosło siedemnastu dziennikarzy, a tylko w jednym przypadku doszło do oskarżenia. Dziennikarze krytykujący działalność służb specjalnych stają się podmiotem zastraszeń i represji. W rezultacie tych wydarzeń większość rosyjskich mediów odchodzi od dziennikarstwa śledczego<sup>[47]</sup>. Dziennikarzy przesłuchiwanych przez FSB po publikacji niewygodnych artykułów można liczyć w dziesiątkach. Sołdatow, Borogan, Safronow, McEvers, Sidjakin to tylko parę przykładów<sup>[48]</sup>. Warto wspomnieć o zatrzymaniach i przesłuchaniach polskich dziennikarzy na Krymie w tym roku, jednym z nich był Wacław Radziwinowicz<sup>[49]</sup>. Co więcej, według raportu organizacji Reporterzy bez Granic<sup>[50]</sup>, Federacja Rosyjska zajmuje 148 miejsce spośród 180 zbadanych państw pod względem wolności prasy. Od 2002r. do 2014r. spadła ona w rankingu aż o 27 miejsc<sup>[51]</sup>. Przechodząc do kwestii odpowiedzialności za taki stan wydarzeń, należy zwrócić szczególną uwagę również na fakt, że między 2000 r. a 2007 r. ponad czterdziestu dziennikarzom odmówiono wjazdu na teren Federacji Rosyjskiej<sup>[52]</sup>. Trzeba pamiętać, że w 2003 roku kompetencje służby granicznej przejęła Federalna Służba Bezpieczeństwa. Od tamtego czasu odmawiano wjazdu na teren FR, często mimo posiadania ważnych wiz, takim dziennikarzem, jak: Thomas de Waal, Natalia Morar, Simon Pirari, David Satter, Luke Harding i wielu innym<sup>[53]</sup>. Nie bez echa odbyły się również zabójstwa słynnych dziennikarzy jak np. Siergieja Juszenkowa, Jurija Szczekoczichina, Galiny Starowojtowej, Anny Politkowskiej, Paula Klebnikowa, Niny Jefimowej, Aleksandra Litwinienko. Wiele faktów wskazuje na ewentualne powiązania ich śmierci z funkcjonariuszami FSB<sup>[54]</sup>. Zachęcam jeszcze do zapoznania się ze sprawą Andrieja Babicz





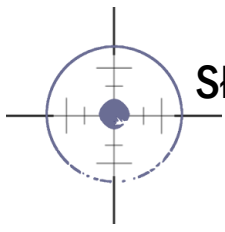
kiego, Władimira Gusinskiego, Chinsztiejna, Podrabinka, odebraniem ORT Bierezowskiemu, nalotem na telewizję NTV, TV-6 oraz Wiersija a także zamknięciem telewizji TVS i gazety Obszczajaj<sup>[55]</sup>. Wszystkich tych dziennikarzy łączył jeden fakt, pisali oni krytyczne artykuły na temat Federacji Rosyjskiej. W 2009 roku Aleksander Bortnikow wydał zezwolenie Zarządowi Programów Wsparcia na stosowanie podsłuchów, inwigilacji oraz przeszukań na szczeblu regionalnym. Pierwotnie takie uprawnienia miały tylko wydziały kontrwywiadowcze, bezpieczeństwa gospodarczego, służby granicznej. Rosyjscy prawnicy są zdania, że takie działanie miało na celu stworzenie możliwości inwigilacji i kontrolowania dziennikarzy<sup>[56]</sup>. Zainteresowanych odsyłam do strony Committee to Protect Journalists, gdzie można znaleźć dziesiątki artykułów na temat represji FR w stosunku do dziennikarzy. Ponadto strona internetowa Journalists in Russia prowadzi spis zabójstw dziennikarzy w Federacji Rosyjskiej oraz okoliczności temu towarzyszących<sup>[57]</sup>.

Głównym usprawiedliwieniem tych działań używanym przez FSB, które dla świata Zachodu wydają się co najmniej niedemokratyczne jest tzw. walka z ekstremizmem. Pierwszy problem pojawia się przy samej definicji. Jest ona tak szeroka, że można ją różnie zinterpretować. Na celownik zostały wzięte związki zawodowe, osoby krytykujący władzę, mniejszości religijne, członkowie ugrupowań politycznych itp. 29 stycznia 2014 roku rosyjski filozof, wykładowca Uniwersytetu Moskiewskiego, Władimir Dmitrijew został zatrzymany i przesłuchany przez FSB za to, że opublikował kopię artykułu sugerującego możliwą zmianę reżimu w Rosji<sup>[58]</sup>. Piotr Zołotariew, szef związku zawodowego w fabryce aut AvtoVaz był przesłuchiwany w związku ze swoją działalnością pod zarzutem działań skierowanych na obalenie istniejącego porządku prawnego<sup>[59]</sup>. Mniejszości religijne, takie jak: świadkowie Jehowy oraz wyznawcy islamu dość często są represjonowane pod zarzutem ekstremizmu<sup>[60]</sup>. Garij Kasparow, lider partii politycznej Zjednoczony Front Obywatelski był przesłuchiwany przez FSB pod zarzutem ekstremizmu, za to że pomagał organizować antyrządowe protesty w Moskwie<sup>[61]</sup>. Pod podobnymi zarzutami był represjonowany Roman Dobrokhoto, członek liberalnej opozycji<sup>[62]</sup>. Sołdatow pisał nawet o represjach w stosunku do społeczności lokalnych, które protestują przeciwko zabudowie parku w swoim sąsiedztwie<sup>[63]</sup>. Według oficjalnych danych Centrum Analizy Informacji w MSW FR w 2008 roku zarejestrowano aż 460 przypadków ekstremizmu<sup>[64]</sup>.



Funkcjonariusz FSB. Fot. A. Stenin

Istnieją również przesłanki, że FSB posiada swoich agentów wśród partii politycznych. Jednym z nich był Aleksander Nowikow. Został on w 2006 roku zwerbowany przez funkcjonariusza FSB przedstawiającego się jako Aleksiej Władimirowicz. W zamian za 320 dolarów miesięcznie miał on przeniknąć do partii politycznej Zjednoczony Front Obywatelski i zbierać informacje na jej temat. Przez około dwa lata przysyłał swojemu oficerowi prowadzącemu regularne raporty drogą e-mail. Zeznał później, że odkąd podjął współpracę z FSB partia miała ogromne problemy z wynajęciem lokali i organizowaniem demonstracji. Był również instruowany, jak się zachowywać, by zdobyć zaufanie władz partii i zapewnić sobie szybki awans. Żeby nie być głośnym Nowikow udostępnił Sołdatowowi swój adres e-mail poprzez który kontaktował się ze swoim oficerem prowadzącym. Jego zeznania pokrywały się z wiadomościami, dodatkowo Sołdatow sprawdził nagrania, wywiady i fotografie z czasów działalności Nowikowa w ZFO. Wynika z nich, że rzeczywiście mówił prawdę. Co więcej, jedna ze stacji telewizyjnych za zgodą Nowikowa nagrała jego rozmowę z oficerem prowadzącym, z której jednoznacznie wynikało, że pracował on jako agent FSB w partii ZFO. FSB mimo wielu próśb skierowanych przez rosyjskie i zagraniczne media nie skomentowały nigdy tej sprawy<sup>[65]</sup>. Zgodnie z wycliczeniami Eberharda Schneidera, wśród członków Dumy Państwowej w 2007 roku szesnastu posłów miało powiązania z FSB, wewnątrz partii politycznej Zjednoczona Rosja dwunastu, wewnątrz Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej dwóch, a jeden w partii Rodina<sup>[66]</sup>. Wydział Ochrony Porządku Konstytucyjnego został utworzony w strukturach FSB 6 lipca 1998 roku, tego samego miesiąca, w którym Władimir Putin



został dyrektorem służby. Został umieszczony w Moskwie na ulicy Bolszaja Kisielnowa 13/15, w byłym V Wydziale KGB, który zajmował się cenzurą, sprawami politycznymi i zwalczaniem dysydentów<sup>[67]</sup>. Wydaje się, że pełni podobną rolę szczególnie, że sam jego szef, Gennadij Zotow powiedział, że taki wydział jest potrzebny do tłumienia buntów wewnątrz państwa, które zawsze były większym niebezpieczeństwem dla FR niż zagrożenia militarne<sup>[68]</sup>.

Warto też wspomnieć o zamachach bombowych w Riazaniu, Moskwie i Wołgodońsku, które miały miejsce we wrześniu 1999 roku. Pierwotnie przedstawiono je, jako zamachy czeczeńskich terrorystów, co dało władzom FR poniekąd inicjatywę do rozpoczęcia na szeroką skalę interwencji zbrojnej w Czeczenii. Co ciekawe, rzekomi moskiewscy zamachowcy zostali po krótkim czasie zwolnieni z aresztu z powodu braku dowodów, potwierdzających ich związek z atakiem. Co do Riazania, ówczesny szef FSB następnego dnia poinformował, że próba zamachu w tym mieście była jedynie „ćwiczeniem bojowym” służb specjalnych a nie aktem terroru. W odniesieniu do Wołgodońska, 13 września Giennadij Selezniow, polityk Komunistycznej Partii Federacji Rosyjskiej, podczas przemowy z mównicy w Dumie poinformował, że otrzymał raport o zamachach bombowych w tym mieście. Problem w tym, że zamach miał miejsce dopiero trzy dni później<sup>[69]</sup>. Wojna jednak trwała już na dobre. Zdaniem Litwinienki, Felsztńskiego i Pribyłowskiego działania były w rzeczywistości umyślnie przeprowadzone przez FSB, w celu wyniesienia Putina do władzy i zaprzestania dalszego reformowania państwa rosyjskiego<sup>[70]</sup>. Litwinienko z Felsztńskim napisali całą książkę na ten temat pod tytułem „Wysadzić Rosję” i chociaż zdaniem niektórych znawców nie przedstawili oni w pełni przekonujących argumentów, to na pewno w ich książce jest chyba szczypta prawdy.

Putin podczas reform w 2003 roku zlikwidował i rozdzielił FAPSI pomiędzy kilka instytucji rządowych. W struktury FSB trafił prawdopodobnie między innymi Zautomatyzowany Rządowy System „Wybory”, który jest odpowiedzialny za gromadzenie, przetwarzanie, przechowywanie, rozpowszechnianie i liczenie głosów podczas wyborów prezydenckich i do Dumy Państwowej<sup>[71]</sup>. Według jednych źródeł, FAPSI było odpowiedzialne za jego projektowanie<sup>[72]</sup>. Według innych System „Wybory” został zaprojektowany w Instytucie Badawczym Wschód, którego ówczesnym szefem był Aleksander Kalinin, były oficer KGB i funkcjonariusz

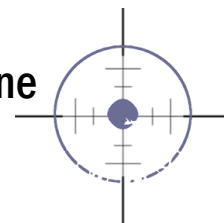


Funkcjonariusze FSB podczas operacji specjalnej w Machaczkale.  
Fot. RIA Novosti archive

FAPSI<sup>[73]</sup>. Centralna Komisja Wyborcza FR odmówiła reporterom The Moscow Times udzielenia komentarza w tej sprawie, co moim zdaniem jest co najmniej śmieszne i świadczy o braku wiedzy na ten temat, profesjonalizmu i ewentualnie chęci ukrycia czegoś. Osobiście uważam, że Zarząd Analityczny w Służbie Informacji Operacyjnych i Stosunków Międzynarodowych FSB nadzoruje ten system. Pozostaje jeszcze kwestia kart wyborczych, jednak Felsztński i Pribyłowski opisują dokładnie jak przebiega ich fałszowanie. Pierwszym sposobem jest „korygowanie” liczby głosów, a drugim wprowadzanie dodatkowych kart do głosowania. Ostatnia kwestia to obserwatorzy. Co prawda mogą oni żądać kopii protokołów wyborczych, jednak zgodnie z orzecznictwem Rady Koordynacyjnej Rosyjskiego Społecznego Instytutu Prawa Wyborczego przytłaczająca większość tych protokołów „nie spełnia wymogów prawa wyborczego i nie może być uznana za dokumenty mające moc prawną<sup>[74]</sup>„. Poza tym, w razie wszczęcia dochodzenia w takich sprawach, prawie nigdy nie dochodzi do drogi sądowej, a gdy już to nastąpi, to sąd w większości przypadków nie orzeka naruszenia prawa<sup>[75]</sup>. Można zatem mieć uzasadnione podejrzenia, że wybory w Federacji Rosyjskiej mogą być po prostu fałszowane.

FSB prowadzi także nieuzasadnione i przesadne represje w stosunku do niewygodnych naukowców. Poprzez brak jasnych przepisów i reguł w stosunku do ochrony tajemnicy państwowej oraz zdrady stanu czy szpiegostwa paraliżowana jest działalność akademicka oraz wymiana naukowa z Zachodem (np. aresztowanie Igora Sutiagina pod zarzutem sprzedaży technologii raketowych i nuklearnych firmom rzekomo powiązanych z CIA, Walentina Daniło-





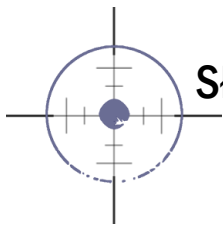
wa skazanego na 14 lat więzienia za współpracę z Chinami, Oskara Kajbyszewa oskarżonego o ujawnienie tajemnicy państwowej czy sprawy Jurija Ryzowa i Olega Korobiejniczewa<sup>[76]</sup>). Naukowcy rezygnują z zacieśniania współpracy i sprzedaży technologii za granicę obawiając się o swoje bezpieczeństwo. Czekiści z FSB kontrolują rynki wewnętrzne, organizacje pozarządowe (oskarżenie organizacji Moscow Helsinki Group o szpiegostwo<sup>[77]</sup>), organizacje charytatywne (oskarżenie organizacji Halo Trust o szpiegostwo<sup>[78]</sup>), ekologów (członek norweskiej organizacji Bellona za zwrócenie uwagi na zagrożenie nuklearne w rosyjskiej flocie został oskarżony o szpiegostwo<sup>[79]</sup>), oskarżenie organizacji Baikal Ecological Wave o ujawnienie tajemnicy państwowej<sup>[80]</sup>) czy firmy świadczące usługi telekomunikacyjne (oskarżenie firmy Telenor o szpiegostwo<sup>[81]</sup>), eliminując ewentualnych niewygodnych osobników czy instytucje poprzez stawianie im zarzutów wymienionych wcześniej<sup>[82]</sup>. W 2002 roku wydano nawet pięciu księży pod zarzutem szpiegostwa<sup>[83]</sup>. Paraliżuje to w znacznym stopniu demokratyczne działanie państwa. W poprzednim podrozdziale przedstawiłem byłych funkcjonariuszy FSB, którzy pracują obecnie w instytucjach rządowych i korporacjach. Ekspertsi uważają, że nie ma czegoś takiego jak „emerytura” funkcjonariuszy FSB. Uważa się, że są oni delegowani do tzw. „aktywnej rezerwy”, pełniąc swoje nowe

funkcje w telewizji, bankach, korporacjach, ministerstwach itp. relacjonują agentom FSB, co się tam dzieje. Są zatem w konsekwencji „oczami i uszami” władzy wykonawczej, w tym prezydenta FR, realizując jego strategię tam, gdzie oficjalnie władza nie może osiągnąć<sup>[84]</sup>.

Zdaniem Darczewskiej i Żochowskiego przez to, że służby specjalne posiadają wysoką pozycję w systemie władz FR, są inspirowane przez Kreml, a zatem upolitycznione i wplątane w zadania i walkę polityczną. Problemy codziennie w życiu Rosjan, takie jak terroryzm czy nielegalna migracja zarobkowa są używane w kampaniach wyborczych do podkreślenia potrzeby istnienia takiego systemu, jaki panuje obecnie. Służby specjalne dostają coraz to nowe uprawnienia pozwalające na ingerencję w życie prywatne i wolność obywateli FR. Powoduje to stopniowy zanik demokracji i poszerzenie autokratyzacji. Autorzy przedstawiają również argumenty na potwierdzenie tezy, że reżim W. Putina jest efektem zakulisowych procesów politycznych, jako dowód przedstawiając np. brak konkretnej aktywności i znaczną ostrożność podczas prezydentury Dmitrija Miedwiediewa, którym bez wątplenia kierował Władimir Putin<sup>[85]</sup>. Stosowana jest także propaganda i dezinformacja, mająca na celu zwiększenie zaufania do FSB, która z resztą odnosi sukces. Wchodząc w szczegóły, próbuje ona zrzucić winę za zły stan gospodarki i sytuację w państwie na „wrogów” (Zachód



Funkcjonariusze oddziału Alpha. Fot. SpetsnazAlpha



i USA), odwracając uwagę od nieudolnej polityki<sup>[86]</sup>. W razie niepowodzeń i fiaska w działaniu stosuje technikę dezinformacji w celu usprawiedliwienia swoich działań<sup>[87]</sup>. Ponadto pośrednio produkuje filmy akcji, seriale i filmy dokumentalne promujące tę służbę<sup>[88]</sup>.

FSB jest również źródłem uzyskiwania prywatnych dochodów dla grupy petersburskiej. Poprzez swoje powiązania z oligarchami i wpływowymi urzędnikami obsadzają swoje rodziny na dobrze płatnych stanowiskach. Kierownictwo FSB wraz z rodzinami mieszka na najbardziej prestiżowym moskiewskim osiedlu Gorki, ich sąsiedzi to rosyjscy miliarderzy<sup>[89]</sup>. Z innymi oligarchami siłowiki łączy ich interesy poprzez współpracę w klubie sportowym Dynamo. Oligarchowie często są skorzy do takiej współpracy nie tylko z powodu ustępstw, jakie są w stanie zagwarantować siłowiki, ale także z obawy przed represjami ze strony FSB. Dla przykładu Gierman Ugriumow oraz Nikołaj Patruszew podarowali swoim dzieciom nie tylko wille na tym prestiżowym osiedlu, ale także prestiżowe stanowiska pracy. Oczywiście, w takich miejscach, gdzie oprócz dobrego zarobku będą oni mogli w pewnym sensie kontrolować ważny sektor państwa na rzecz FSB<sup>[90]</sup>. Zdecydowanie mało prawdopodobne jest, by ich było stać na te wille z pensji urzędniczej, a ich synowie w wieku dwudziestu kilku lat mieli by kwalifikacje do podjęcia pracy prezesów ogromnych spółek bez wsparcia rodziców.

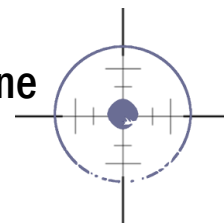
Każdy, komu się wydaje, że można obalić siłowików wraz z grupą petersburską powinien się przyjrzeć stanowiskom, jakie pełnią członkowie tych grup. Posiadają oni najbardziej wpływowo stanowiska w państwie, a resztę kontrolują za pomocą represji. Jako przykład możemy tutaj podać historię Borysa Bierzowskiego czy Litwinienki. Niewygodni ludzie z wewnątrz FSB też są usuwani, tacy jak Walentin Moisiejew, który po długim procesie został oskarżony o szpiegostwo i skazany na 4 lata pozbawienia wolności<sup>[91]</sup>. W przypadku, gdy oskarżony zażąda procesu z ławą przysięgłych, ławnicy są po prostu wybierani przez FSB. Taki przypadek miał miejsce w procesie Igora Sutiagina. Dziennikarze wykryli, że jednym z ławników był Grigorij Jakimiszyn, były agent KGB, który zresztą był podejrzewany o bycie byłym agentem prowadzącym Józefa Oleksego<sup>[92]</sup>. Po kilku latach rządów Putina FSB nie miała żadnych rywalizujących z nią służb ani kontroli parlamentarnej. Dzięki temu służba już mogła robić praktycznie co chciała<sup>[93]</sup>.



Wejście do recepcji w budynku FSB w Moskwie. Fot. RIA Novosti archive

Oczywiście FSB pełni też rolę kontrwywiadowczą, jednak po zapoznaniu się z powyższymi argumentami wydaje mi się, że jest to drugorzędny cel tej służby. D. Miedwiediew w swoim wystąpieniu ogłosił, że w 2011 FSB aresztowało 199 szpiegów, w tym 41 profesjonalnych i 158 agentów<sup>[94]</sup> (przypominam, że akcji podejmowanych przeciwko ekstremistom jest ponad dwa razy więcej). Jednak zdaniem Sołdatowa, łapanki te odbywają się trochę „na ślepo”. Wystarczy anonimowy donos bądź cień podejrzenia do podjęcia najbardziej zdecydowanych kroków przez tę służbę. W 2002 pewien 22-letni nauczyciel został oskarżony o szpiegostwo za to, że poprosił swojego 16-letniego ucznia o zrobienie pamiątkowego zdjęcia rosyjskiego planetarium<sup>[95]</sup>. Zresztą dobrze to obrazują wcześniej opisane przeze mnie zdarzenia.

Problematyczne moim zdaniem jest twierdzenie, że Federalna Służba Bezpieczeństwa niezaprzeczalnie, definitywnie i niepodważalnie jest tajną policją polityczną, mimo tego, że wiele na to wskazuje. Nie można jednak tego udowodnić. Pomijając cechy tej formacji, trzeba pamiętać, że jest ona służbą specjalną działającą na podstawie przepisów prawa. Praktycznie wszystkie jej działania i prowadzona dokumentacja mają charakter niejawni. Nie ma zatem oficjalnych dowodów, które by wskazywały, iż jej działanie wynika, bądź wynikało z inspiracji politycznej. Zasadniczym, mocnym argumentem popierającym tę tezę, jest to, że na podstawie informacji z niezależnych źródeł i literatury przedmiotu, opinii wielu autorów, dziennikarzy, organizacji pozarządowych, ugrupowań opozycyjnych, korporacji, biznesmenów, byłych funkcjonariuszy itp., można śmiało ją wysunąć i bronić.



Żeby dokonać weryfikacji pewnych informacji postanowiłem się skontaktować z dr Amy Knight<sup>[96]</sup> w ramach konsultacji z pytaniem o rolę FSB w systemie władz Federacji Rosyjskiej. Kontakt do niej znalazłem na jej oficjalnej stronie internetowej. Niestety, pomimo prawie miesięcznego okresu oczekiwania nie uzyskałem odpowiedzi. Żeby natomiast nie być gołosłownym dodam, że zgadzam się ze stanowiskiem takich autorów jak Litwinienko, Borogan, Gordijewski, Sołdatow, Rayfield i Felsztinski. Podobnie myśli wielu dziennikarzy, polityków, członków organizacji pozarządowych i biznesmenów. Wielu z nich za wyrażanie swoich opinii zapłaciło najwyższą cenę.

Podczas prezydentury Borysa Jelcyna działalność FSB wydawała się zmierzać we właściwym kierunku, aby stać się służbą kierującą się podobnymi standardami, takimi jak te w państwach zachodniej Europy. Był to okres, w którym wolność i dostęp do informacji były na zadowalającym poziomie w dotychczasowej historii Federacji Rosyjskiej. Represje i upolitycznienie służb specjalnych były znikome, tak twierdzi wielu autorów. Wydaje się więc, że to polityka Władimira Władimirowicza Putina doprowadziła do sytuacji ich upolitycznienia. Siłowiki i Grupa Petersburska, to pojęcia, które zna każdy Rosjanin. Podczas studiowania *The New Nobility* autorstwa Sołdatowa i Borogana natknąłem się na podobne problemy, które są opisane w publikacji Rayfielda *Stalin i jego oprawcy*. Jedyne różnice to daty i nazwiska, a motywem działań jest nie tylko strach, ale również pieniądze. Oczywiście FSB nie posunęło się do skrajnych metod, które stosowało KGB lub NKWD. W dzisiejszym świecie wydaje się to niemożliwe z powodu łatwości dostępu do informacji. Natomiast to, że zgodnie z raportem Human Right Watch w Federacji Rosyjskiej nie ma ani wolności zgromadzeń, ani wolności słowa, ani wolności stowarzyszeń i nie przestrzegane są prawa człowieka jest dowodem autorytarności rządów<sup>[97]</sup>.

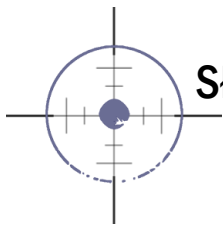
Na samym końcu chciałem się posłużyć cytatem z Christophera Andrew: „Organy bezpieczeństwa w Związku Radzieckim przez cały okres istnienia tego państwa pełniły w nim zasadniczą funkcję, będąc jednym z najważniejszych filarów władzy komunistów – jej tarczą i mieczem, jak symbolicznie przedstawiono rolę służb specjalnych w godle KGB<sup>[98]</sup>„. Pozwala on stwierdzić, że fakt pozbywania się członków opozycji czyniąc z nich więźniów politycznych w dziesiątkach, jak nie setkach jest najlepszym dowodem na to, że FSB po dziś dzień jest tarczą i mieczem ekipy sprawującej władzę<sup>[99]</sup>.



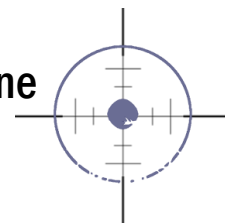
#### Przypisy:

- [1] Konstytucja Federacji Rosyjskiej z 12 grudnia 1993 roku (z późn. zmianami) [w:] Katalog Zbiorów Bibliotecznych Biblioteki Sejmowej, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/rosja.html> [dostęp 10.06.2014].
- [2] Tamże.
- [3] Tamże.
- [4] Tamże.
- [5] Tamże.
- [6] Kraj K., *Rosja...*, dz. cyt., s. 118.
- [7] Sakwa R., *Russian Politics and Society*, Wydawnictwo Routledge, Nowy Jork 2008, s.106.
- [8] Kraj K., *Rola i znaczenie służb specjalnych w polityce bezpieczeństwa narodowego Federacji Rosyjskiej* [w:] Zaremba A., Zapala B., *Wymiary bezpieczeństwa na progu XXI wieku*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2010, s. 111.
- [9] Sakwa R., *Russian...*, dz. cyt., s. 109.
- [10] Ustawa o federalnej służbie bezpieczeństwa FR z 22 lutego, 1995 roku, N 280-FZ 25.12.2008.
- [11] Kraj K., *Rola...*, dz. cyt., s. 111.
- [12] Zob. Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 37; BBC News, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/6989107.stm> [dostęp 09.06.2014].
- [13] Kraj K., *Rola...*, dz. cyt., s. 117-118.
- [14] Tamże, s. 118-119.
- [15] Zob. Felsztinski J., Pribyłowski W., *Korporacja...*, dz. cyt., s. 42-52.
- [16] Encyklopedia Britannica, <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/484357/Vladimir-Putin> [dostęp 08.06.2014].
- [17] Portal Forbes, <http://www.forbes.pl/artykuly/sekcje/Wydarzenia/emir-putin,29691,1> [dostęp 08.06.2014].
- [18] Grajewski A., *Tarcza...*, dz. cyt., s. 110.
- [19] The Moscow Times, <http://www.themoscowtimes.com/news/article/yeltsin-fires-yerin-stepashin-yegorov/337566.html> [dostęp 08.06.2014].
- [20] Oficjalna strona internetowa Izby Obrachunkowej Federacji Rosyjskiej, <http://audit.gov.ru/en/structure/> [dostęp 08.06.2014]; Internetowa Encyklopedia, <http://www.encyclopedia.com/doc/1G2-3404101305.html> [dostęp 08.06.2014]; Strona internetowa Lenta, <http://lenta.ru/lib/14161033/full.htm> [dostęp 08.06.2014].
- [21] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 26; Organized Crime and Corruption Reporting Project, <https://reportingproject.net/occrp/index.php/en/ccwatch/cc-watch-briefs/1518-russia-scandal-plagued-interior-minister-appointed-to-security-council> [dostęp 08.06.2014]; Portal RIA Novosti, <http://en.ria.ru/society/20120521/173584932.html> [dostęp 08.06.2014]; Portal Russia Profile, [http://russiaprofile.org/bg\\_people/sources\\_whoiswho\\_alphabet\\_n\\_nurgaliyev.html](http://russiaprofile.org/bg_people/sources_whoiswho_alphabet_n_nurgaliyev.html) [dostęp 08.06.2014].
- [22] Kraj K., *Rola...*, dz. cyt., s. 120.
- [23] Portal Russia Profile, [http://russiaprofile.org/bg\\_people/resour-](http://russiaprofile.org/bg_people/resour-)

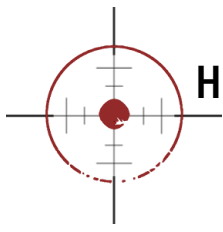




- ces\_whoiswho\_alphabet\_p\_patrushev.html [dostęp 08.06.2014]; Strona internetowa Lenta, <http://lenta.ru/lib/14161033/full.htm> [dostęp 08.06.2014].
- [24] Świerczek M., *Federalna...*, dz. cyt., s. 44.
- [25] Tamże, s. 44.
- [26] Posiada ona kilka stacji radiowych i telewizyjnych, w tym *Kanał Drugi*, który jest uważany za kanał „główny” w Rosji. Jest to grupa na zasadzie polskiej TVP.
- [27] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 33-34.
- [28] Tamże, s. 37; Oficjalna strona internetowa FSKON, <http://fskn.gov.ru/pages/eng/Structure/index.shtml> [dostęp 09.08.2014]; *The Economist*, <http://www.economist.com/node/11376699> [dostęp 09.08.2014]; Archiwum Kremla, [http://archive.kremlin.ru/state\\_subj/27809.shtml](http://archive.kremlin.ru/state_subj/27809.shtml) [dostęp 09.08.2014]. FSKON została zlikwidowana w 2016 r., a jej kadry wcielone do MSW (red.).
- [29] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 37; *The New York Times*, [http://www.nytimes.com/2011/12/29/world/europe/medvedev-promotes-members-of-hard-line-faction-in-russia.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2011/12/29/world/europe/medvedev-promotes-members-of-hard-line-faction-in-russia.html?_r=0) [dostęp 09.06.2014]; *Głos Rosji*, <http://rus.ruvr.ru/2010/04/10/6257948/> [dostęp 09.08.2014]; Agencja Bloomberg, <http://www.bloomberg.com/apps/news?pid=newsarchive&refer=&sid=a1zc52DSAVr8> [dostęp 09.08.2014]; *The Moscow Times*, <http://www.themoscowtimes.com/people/article/sergei-ivanov/433915.html> [dostęp 09.08.2014].
- [30] Bank Zagranicznej Działalności Gospodarczej. Jest to bank rządowy używany między innymi do wspierania i rozwoju rosyjskiej gospodarki, zarządzania długiem państwowym i funduszem emerytalnym. Zob. Oficjalna strona internetowa Wnieszekonom, <http://www.veb.ru/en/about/> [dostęp 08.06.2014]; Oficjalna strona internetowa stowarzyszenia Dynamo, <http://www.mgo-dynamo.ru/news/2055> [dostęp 08.06.2014].
- [31] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 37-38; *Dziennik Kommersant*, <http://www.kommersant.ru/doc/778802> [dostęp 08.06.2014]; *The Moscow Times*, <http://www.themoscowtimes.com/news/article/fsb-shuffle-seen-helping-medvedev/362675.html> [dostęp 08.06.2014].
- [32] Największy producent niklu i palladu na świecie. Zob. Oficjalna strona internetowa, <http://www.nornik.ru/kompaniya/okompanii/obshhie-svedeniya> [dostęp 09.06.2014].
- [33] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 37.
- [34] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 90-96; Oficjalna strona internetowa stowarzyszenia sportowego Dynamo, <http://www.mgo-dynamo.ru/person/group/8> [09.06.2014].
- [35] Agencja Reuters, <http://www.reuters.com/article/2011/06/10/us-rosneft-idUSTRE7595V020110610> [dostęp 09.06.2014]; Portal Macroaxis, [http://www.macroaxis.com/invest/manager/RNFTF-Sergey\\_Shishin](http://www.macroaxis.com/invest/manager/RNFTF-Sergey_Shishin) [dostęp 09.06.2014]; Federation of American Scientists, <http://www.fas.org/irp/world/russia/fbis/FederalSecurityService.html> [dostęp 09.06.2014]; Portal Forsal, [http://forsal.pl/artykuly/525286.putin\\_czy\\_miedwiediew\\_kt\\_o\\_będzie\\_rzadzil\\_najwiekszym\\_krajem\\_swiat\\_a.html](http://forsal.pl/artykuly/525286.putin_czy_miedwiediew_kt_o_będzie_rzadzil_najwiekszym_krajem_swiat_a.html) [dostęp 09.06.2014].
- [36] Oficjalna strona internetowa spółki Rosneft, [http://www.rosneft.com/attach/0/62/30/5\\_BoD\\_Nominees.pdf](http://www.rosneft.com/attach/0/62/30/5_BoD_Nominees.pdf) [dostęp 09.06.2014].
- [37] Oficjalna strona banku VTB, <http://www.vtb.com/group/management/guide/bortnikov/> [dostęp 15.06.2014].
- [38] Kraj K., *Rola...*, dz. cyt., s. 120-121.
- [39] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 37.
- [40] Kraj K., *Rola...*, dz. cyt., s. 121.
- [41] *The Saint Petersburg Times*, [http://www.sptimes.ru/index.php?action\\_id=100&story\\_id=25000](http://www.sptimes.ru/index.php?action_id=100&story_id=25000) [dostęp 09.06.2014].
- [42] Niegdyś żołnierz GRU, następnie wicepremier do 21 maja 2012 roku a później prezes concernu naftowego Rosneft. Zob. Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 37; Oficjalna Strona Internetowa Rosneft, <http://www.rosneft.com/about/board/igor-sechin/> [dostęp 09.06.2014].
- [43] Były funkcjonariusz Federalnej Służby Ochrony FR, następnie pełnił funkcje kierownicze w firmie telekomunikacyjnej Alfa Group. Zob. Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 37.
- [44] Były żołnierz GRU, następnie członek zarządu Kolei Rosyjskich. Zob. Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 37; Oficjalna strona internetowa Kolei Rosyjskich, [http://eng.rzd.ru/static/public/en?STRUCTURE\\_ID=31](http://eng.rzd.ru/static/public/en?STRUCTURE_ID=31) [dostęp 09.06.2014].
- [45] Były szef Służby Wywiadu Zagranicznego FR, następnie pierwszy zastępca Ministra Spraw Zagranicznych do 2004 roku. Obecnie jest ambasadorem Rosji w Indiach. Zob. Kraj K., *Rola...*, dz. cyt., s. 120.
- [46] Zob. Świerczek M., *Federalna...*, dz. cyt., s. 33-34; Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 27; Zob. Felsztynski J., Pribylowski W., *Korporacja...*, dz. cyt., s. 158-163.
- [47] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 5.
- [48] Strona internetowa agentura, <http://www.agentura.ru/english/press/soldatov/> [dostęp 15.06.2014]; <http://www.agentura.ru/english/press/borogan/> [dostęp 15.06.2014]; Committee to Protect Journalists, <http://cpj.org/2006/04/us-journalist-returns-home-after-interrogations-in.php> [dostęp 15.06.2014]; <https://www.cpj.org/2014/05/journalists-held-questioned-in-crimea-mainland-ukr.php> [dostęp 15.06.2014].
- [49] Committee to Protect Journalists, <https://www.cpj.org/2014/05/journalists-held-questioned-in-crimea-mainland-ukr.php> [dostęp 15.06.2014].
- [50] Międzynarodowa organizacja pozarządowa monitorująca i propagująca wolność prasy na całym świecie.



- [51] Oficjalna strona internetowa Reporterzy bez Granic, <http://rsf.org/index2014/en-index2014.php> [dostęp 15.06.2014].
- [52] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 120-121.
- [53] Tamże; The Guardian, <http://www.theguardian.com/world/2014/jan/13/russia-expels-american-journalist-david-satter> [dostęp 15.06.2014]; <http://www.theguardian.com/world/2011/feb/09/russia-deportation-guardian-journalist> [dostęp 15.06.2014].
- [54] TVN24, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiatea/2/lugowej-nie-bedzie-wspolpracowal-z-brytyjczykami-ws-litwinienki,311512.html> [dostęp 15.06.2014]; Amnesty International, <http://www.amnesty.org/fr/library/asset/EUR46/040/1998/fr/97570918-e77b-11dd-9edc-8be7e550cfe5/eur460401998en.html> [dostęp 15.06.2014]; BBC News, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/2957823.stm> [dostęp 15.06.2014].
- [55] Zob. Felsztynski J., Pribyłowski W., *Korporacja...*, dz. cyt., s. 195-232.
- [56] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 122-124; Index on Censorship, <http://www.indexoncensorship.org/2010/02/russia-fsb-press-office-licenced-to-spy/> [dostęp 15.06.2014].
- [57] Journalists in Russia, <http://journalists-in-russia.org/> [dostęp 15.06.2014].
- [58] RIA Novosti, <http://en.ria.ru/russia/20140129/187014317/Russian-Philosopher-Checked-by-FSB-for-Extremism-Report.html> [dostęp 15.06.2014].
- [59] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 74.
- [60] RIA Novosti, <http://en.ria.ru/world/20130521/181259579/Russian-Laws-Policies-Restrict-Religious-Freedom--US-Report.html> [dostęp 15.06.2014].
- [61] Metro, <https://metro.co.uk/2007/04/20/russias-fsb-question-kasparov-over-extremism-312887/> [dostęp 15.06.2014].
- [62] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 70.
- [63] Tamże, s. 73.
- [64] Tamże, s. 72.
- [65] Tamże, s. 55-65; The UN Refugee Agency, <http://www.unhcr.org/cgi-bin/texis/vtx/refdaily?pass=463ef21123&id=4a24c0f28> [dostęp 15.06.2014].
- [66] Schneider E., *The Russian...*, dz. cyt., s. 46-47.
- [67] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 61-63.
- [68] Tamże, s. 62.
- [69] Russia News, <http://www.newsru.com/russia/21mar2002/seleznyov.html> [dostęp 15.06.2014]; St. Petersburg Times, [http://sptimes.ru/index.php?action\\_id=100&story\\_id=6915](http://sptimes.ru/index.php?action_id=100&story_id=6915) [dostęp 15.06.2014].
- [70] Felsztynski J., Pribyłowski W., *Korporacja...*, dz. cyt., s. 126; Felsztynski J., Litwinienko A., *Wysadzić Rosję*, Wydawnictwo Rebis, Poznań 2007, s. 123, 166.
- [71] Kraj K., *Rosja...*, dz. cyt., s. 108; The Moscow Times, <http://www.themoscowtimes.com/news/article/fapsi-had-hand-in-phone-lines-and-polling-centers/239835.html> [dostęp 15.06.2014].
- [72] Portal Agentura, <http://www.agentura.ru/english/dosie/brit/fapsi> [dostęp 15.06.2014].
- [73] The Moscow Times, <http://www.themoscowtimes.com/news/article/fapsi-had-hand-in-phone-lines-and-polling-centers/239835.html> [dostęp 15.06.2014].
- [74] Felsztynski J., Pribyłowski W., *Korporacja...*, dz. cyt., s. 135.
- [75] Zob. Tamże, s. 132-136.
- [76] Hudson Institute, <http://www.hudson.org/research/7149-the-meaning-of-the-russia-u-s-spy-swap> [dostęp 15.06.2014]; Świerczek M., *Federalna...*, dz. cyt., s. 42.
- [77] New York Times, [http://www.nytimes.com/2006/01/24/international/europe/24russia.html?\\_r=0](http://www.nytimes.com/2006/01/24/international/europe/24russia.html?_r=0) [dostęp 15.06.2014].
- [78] The Guardian, <http://www.theguardian.com/uk/2000/aug/11/russia.world> [dostęp 15.06.2014].
- [79] BBC News, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/197082.stm> [dostęp 15.06.2014].
- [80] Oficjalna strona internetowa organizacji Greenpeace, <http://www.greenpeace.org/russia/en/news/another-case-on-spy-ecologist/from-greenpeace-archive-fsb/> [dostęp 15.06.2014].
- [81] Reuters, <http://www.reuters.com/article/2010/10/14/us-russia-spies-idUSTRE69D1X920101014> [dostęp 15.06.2014].
- [82] Świerczek M., *Federalna...*, dz. cyt., s. 33-34; Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 41-43.
- [83] Zob. więcej: Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 32.
- [84] Tamże, s. 33.
- [85] Darczewska J., Żochowski P., *Rola...*, dz. cyt., s. 27-28.
- [86] Zob. Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 95-105.
- [87] Tamże, s. 116.
- [88] Tamże, s. 113.
- [89] Tamże, s. 86.
- [90] Tamże, s. 86-88.
- [91] Tamże, s. 50-51.
- [92] Tamże, s. 46-47;
- [93] Tamże, s. 26-27.
- [94] RIA Novosti, <http://en.ria.ru/russia/20120207/171195509.html> [dostęp 15.06.2014].
- [95] Soldatov A., Borogan I., *The New...*, dz. cyt., s. 50.
- [96] Amerykańska historyk, której główną dziedziną badań są rosyjskie służby specjalne. Autorka wielu publikacji na ten temat.
- [97] Human Rights Watch, <http://www.hrw.org/world-report/2013/country-chapters/russia?page=1> [dostęp 20.06.2014].
- [98] Andrew C., Gordijewski O., *KGB...*, dz. cyt., s. 5.
- [99] Rayfield D., *Stalin...*, dz. cyt., s. 411; Institute of Modern Russia, <http://imrussia.org/en/projects/political-prisoners/649-the-list-of-persons-recognized-as-political-prisoners-by-russias-memorial-human-rights-center> [dostęp 20.06.2014]; World Affairs Journal, <http://www.worldaffairsjournal.org/blog/vladimir-kara-murza/new-year-new-political-prisoners-russia> [dostęp 20.06.2014].



II wojna światowa nadal dostarcza nam interesujących, niezwykłych opowieści o bohaterstwie ludzi i nieznanych epizodach walk. W tym krótkim artykule chcę zapoznać Czytelników z niezwykłym epizodem w dziejach wojen. Będzie to opowieść o walce 500 żołnierzy wojsk ochrony pogranicza ZSRR i ich 150 psów służbowych. Opowieść o heroizmie ludzi i ich wiernych towarzyszy.

KAZIMIERZ KRAJ

# Jedyna w historii walka pograniczników i ich psów służbowych



W tym okresie wojska ochrony pogranicza były elementem NKWD – Ludowego Komisarjatu Spraw Wewnętrznych ZSRR. Za kierowanie nimi odpowiadał Główny Zarząd Wojsk Ochrony Pogranicza NKWD. Dowódcą tych wojsk był generał lejtnant Grigorij Sokolow. Starcie pograniczników i ich psów miało miejsce w Obwodzie Kirowogradzkim, obecnie znajdującym się w składzie Ukrainy.

Trwał trzeci miesiąc Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Zgodnie z rozkazem Adolfa Hitlera 3 sierpnia 1941 roku powinien zostać zdobyty przez Wehrmacht Kijów. Na dzień 8 sierpnia zaplanowana była defilada zwycięstwa w Kijowie. Uczestniczyć w niej mieli: Adolf Hitler, Benito Mussolini oraz ks. Josef Tiso dyktator Słowacji. Jak się to mówi, plany wzięły w łeb. Zgodnie z nowym rozkazem wojska hitlerowskie miały go okrążyć (obejść) od południa. Tak w historii wojny pojawiła się nazwa Zielona Brama, nieznana z wielkich starć na polach bitew II wojny światowej. Jest to pagórkowato – leśny masyw na prawym brzegu rzeki Siniucha, niedaleko wsi Podwysokoje, w rejonie Nowoarchangielskim wspomnianego Obwodu Kirowogradzkiego oraz wsi Legieżino rejonu tałnowskiego Obwodu Czerkaskiego. To tam rozegrało się jedno z tragicznych wydarzeń pierwszych miesięcy Wielkiej Wojny Ojczyźnianej prowadzonej przez ZSRR.

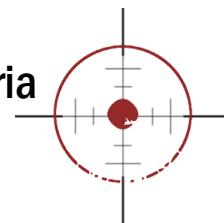
W tym miejscu w okrążenie wpadły i były praktycznie całkowicie zniszczone wycofujące się z zachodniej granicy 6 i 12 armie. Na początku sierpnia obydwie armie liczyły ok. 130 tys. żołnierzy. Z okrążenia wyrwało się 11 tysięcy bojów Armii Czerwonej. Pozostali dostali się do niewoli, albo polegli.



*Zdjęcie z 20 czerwca 1941 na granicy ZSRR*

Mowa będzie o samodzielnym pogranicznym batalionie ochrony tyłów Południowo – Zachodniego Frontu. Batalion został utworzony na bazie Samodzielnej Kołomojskiej Komentantury Wojsk Ochrony Pogranicza oraz kołomojskiego oddziału tychże wojsk. W toczącym walce batalionie znajdowały się służbowe psy. Dowódca batalionu (major Łopatin lub wg innych danych major Filipow), mimo braku karmy dla psów nie rozpuścił ich zgodnie z propozycjami przełożonych. Pod wsią Legieżino batalion ostaniał wycofywanie się jednostek sztabowych tzw. Umańskiej Grupy Armii. 30 lipca 1941 r. batalion rozpoczął swój ostatni bój. Siły były nierówne. Z pięciuset pogranicznikami starł się pułk Wehrmachtu. Podczas krytycznego momentu, kiedy faszyci poszli do kolejnego ataku major Łopatin wydał rozkaz wysłania do walki wręcz pograniczników wraz ze służbowymi psami. Była to ostanía rezerwa batalionu. Widok był straszny 150 lub 115 psów (rozbieżne





Pomnik poświęcony poległym pogranicznikom i ich psom


dane) pochodzących z Lwowskiej Szkoły Psów Służbowych, na wpół głodnych zaatakowało Niemców. Owczarki rozstrzeliwane przez faszystów w przedśmiertelnym drgawkach wpijały się w gardła Niemców. Przeciwnik pokąsany przez psy i podziurawiony bagnetami odstąpił. Na pomoc podeszły czołgi. Niemcy wskakiwali na pancerze i strzelali do atakujących psów. W walce poległo pięciuset pograniczników, żaden nie oddał się do niewoli. Ocalałe w tej masakrze psy pozostały wiernie swoim przewodnikom. Kładły się obok swoich martwych panów i nikogo do nich nie dopuszczały. Te które nie zostały zabite przez bezlitosnych Niemców nie chciały jeść i umarły z głodu w polu. Jednemu z owczarków udało się dopełnić do chaty we wsi. Wtedy po obroży mieszkańców wsi poznali, że nie były to tylko psy koto-myjskiego oddziału pogranicznego, ale również psy ze specjalnej szkoły psów służbowych kapitana M. E. Kozłowa. Kiedy Niemcy zabrali swoich zabitych podjęta została decyzja o pochowaniu poległych pograniczników. Wszystkich których znaleziono pochowano na środku pola wraz z ich wiernymi czworonogami. Badacz tej walki Aleksander Fuka twierdzi, że dumą była tak wielka wśród mieszkańców wsi, że nie bacząc na okupację niemiecką chłopcy nosili zielone czapki zabitych pograniczników. Ponieważ przechowywanie dokumentów zabitych pograniczników było śmiertelnie niebezpieczne, mieszkańcy wydzielali z nich fotografie, aby ich później rozpoznać.

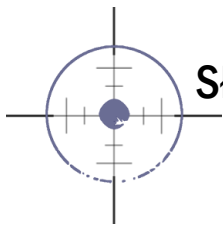
W ten sposób niestety nie udało się ustalić nazwisk bohaterów żołnierzy.

Spotkanie Hitlera i Mussoliniego miało miejsce 18 sierpnia, nie w Kijowie, lecz w Liegiezino, na szlaku gdzie walczyli pogranicznicy ze swoimi psami.

Dopiero w 1955 roku udało się przenieść ciała wszystkich zabitych do bratniej mogiły. W dniu 9 maja 2003 roku ze składek weteranów Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, wojsk ochrony pogranicza i ukraińskich kynologów postawiono w miejscu boju jedyny na świecie pomnik gdzie w walce wręcz ze swoimi wiernymi psami polegli pogranicznicy. Jest to jedyny na świecie pomnik żołnierza z bronią i jego wiernego przyjaciela – psa.

Na pomniku jest napis:

**Zatrzymaj się i pokłoń. Tutaj w lipcu 1941 roku do ostatniego ataku na wroga podnieśli się żołnierze Samodzielnej Kołomojskiej Komendantury Wojsk Ochrony Pogranicza. 500 pograniczników i ich 150 służbowych psów poległo w tym boju śmiercią bohaterów. Zostali na zawsze wierni przysiędze ziemi rodzinnej.** 



MICHAŁ KOZACZUK  
(MYKHAILO KOZACHUK)

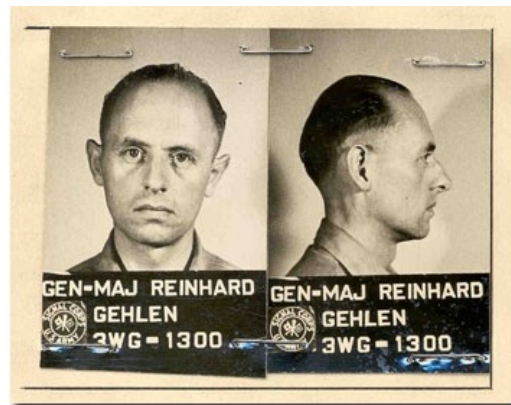
# Reinhard Gehlen i Die Organisation Gehlen (Cz. II)

## Powstanie Gehlen Organization

Szef FHO już w 1943 roku miał pewność tego, że Niemcy pod zwierzchnictwem Hitlera nie wygrają wojny. Takie myśli obustronnie były akceptowane przez Gehlena i jego zaufanego kolegę Wessela<sup>[1]</sup>. Moim zdaniem, przywidując to Gehlen musiał już wtedy planować przejście do innych mocodawców. Dobrze rozumiał, że jako kierownik Oddziału Armii Obce *Wschód* będzie odpowiadał za zbrodnie, w których uczestniczył, i które organizował. Dobrze również rozumiał, że po zakończeniu wojny będą dwa mocarstwa, walczące o pierwszeństwo na świecie. Gehlen musiał wybierać. Amerykanie będą potrzebowali informacji o ich potencjalnym przeciwniku, o którym nic tak naprawdę nie wiedzieli. Więc wyboru takiego nie miał.

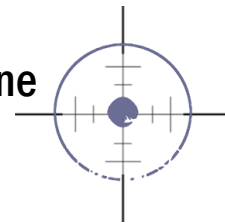
Po rozproszeniu się po okolicach grupy Gehlena straciły łączność radiową. Każda grupa została wyodrębniona i musiała samodzielnie decydować o swoich przyszłych działaniach. Większość pracowników Gehlena znajdowała się w okolicach Alp. Wessel natomiast pojechał w okolice Berlina w sprawie Oddziału Armii Obce *Wschód*, ponieważ pełnił funkcje szefa FHO po odejściu ze stanowiska Gehlena. Po zwolnieniu z FHO Reinhard miał wybór: *Führerreserve des OKH* (Rezerwa kierownicza Naczelnego Dowództwa Sił Lądowych) lub dowództwo dywizją. Wybór padł na rezerwę i całkiem logicznie, ponieważ mógł prowadzić działalność przygotowawczą w celu wycofania się z tonącego statku. Pod koniec maja grupy Gehlena znalazły się w obozach dla jeńców wojennych. W sierpniu 1945 roku Gehlen spotkał się z Wesselem w Wiesbaden, gdzie pierwszy zawiadomił drugiego o tym, że zaczął współpracę z G-2 12 Oddziału Armii USA w celu odbudowy niemieckiego aparatu wywiadowczego<sup>[2]</sup>.

Będąc w obozie Oberursel Gehlen zaczął nawiązywać kontakt z Amerykanami. Mimo tego, że zgłosił kim jest, jakie ma propozycje współpracy dla wywiadu amerykańskiego, był przyjmowany lekceważąco. Po jakimś czasie informacja o nim doszła do szefa rozpoznania



Reinhard Gehlen w niewoli amerykańskiej 1945

7 Armii USA, płk. Williama Quinna. Quinn był pierwszą osobą, która zainteresowała się Gehlenem. Szef rozpoznania wysłuchał propozycji naszego bohatera i zdecydował przekazać Gehlena swojemu przełożonemu. Tak dotarł do gen. Siberta, który był szefem wywiadu wojskowego w amerykańskiej strefie okupacyjnej. Po przeprowadzeniu rozmów z gen. Sibertem został odesłany z powrotem do Oberursel, tylko już na zasadach uprzywilejowanych. Oznaczało to, że jego propozycja zainteresowała generała. Gehlenowi zezwolono na tworzenie komórki (Gehlen Staff Cell), która była pod-



## Powstanie Gehlen Organization

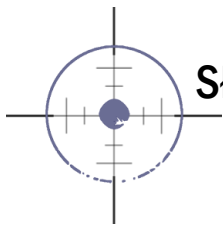
porządkowana sekcji badań historycznych. Do grupy Gehlena przydzielono dwóch amerykańskich oficerów łącznikowych. Na początku sierpnia 1945 roku jego grupa przedstawiła Sibertowi opracowany raport 129 stronicowy o dyslokacji, uzbrojeniu oraz stanie etatowym sił zbrojnych Związku Radzieckiego, jego przemysłu zbrojeniowego oraz zdjęcia i opisy węzłów komunikacyjnych, lotnisk i dróg<sup>[3]</sup>. „Mając do dyspozycji raport opracowany przez grupę Gehlena oraz cały materiał dokumentacyjny Sibert zdecydował, że nadszedł czas przedstawienie Gehlena szefowi wywiadu wojskowego USA w Waszyngtonie. W tym celu zreferował on sprawę Gehlena szefowi sztabu wojsk okupacyjnych USA, gen. Bedell Smithowi, który zgodził się z wnioskami Siberta. Utrzymaną w tym duchu propozycję przesłano do Waszyngtonu<sup>[4]</sup>. Kolejnym zadaniem Gehlena było udowodnienia własnych możliwości i przydatności dla USA. W tym czasie Wessel poinformował swojego generała o tym, że Baun prowadził poza jego plecami pertraktacje. Baun prowadził negocjacje z tym samym gen. Sibertem. U Gehlena pojawił się konkurent, co z kolei zmobilizowało i zmusiło go do wydostania asa z rękawa, który na pewno miał większą wartość niż agenturalna sieć Bauna na terenie ZSRR. Tym asem były 52 skrzynki schowane w górach, którymi dysponował.

W latach powojennych Sibert stwierdził, że „(...) nie wierzy w to, że zawarł formalne, werbalne, dżentelmeńską umowę z generałem Gehlenem wtedy, kiedy widział go pierwszy i ostatni raz w sierpniu 1946 roku. Całkowicie jest możliwe, że dwaj mężczyźni tylko nawzajem się powitali i się pożegnali<sup>[5]</sup> (tłum. własne – M.K.). Jest to całkowicie sprzeczne z tym co opisuje większość historyków, którzy zajmowali się tą problematyką. Sibert chciał wybielić się w oczach innych, ponieważ współpraca z oficerami Wehrmachtu i Abwehry była źle widziana, szczególnie w okresie powojennym. Moim zdaniem, sytuacja, która zaistniała po wojnie, wymagała wiedzy i kompetencji Gehlena, ponieważ świat zachodni mało wiedział o ZSRR.

Po przyjeździe w USA Gehlenowi dali do zrozumienia, że będzie on poddany permanentnej inwigilacji. Jego ochrona z G-2 zachęcała go do wiary w to, że jest człowiekiem wolnym. Ale dla jego bezpieczeństwa i dla utrzymania w tajemnicy jego pobytu w Stanach Zjednoczonych nie wolno mu było wychodzić z obozu i nawet z domu bez eskorty. Uzasadniając to szacunkiem dla jego osoby, włączając w to nagrywanie rozmów, czy spotkań. Człowiekiem odpowiedzialnym za bezpieczeństwo

Gehlena był kapitan Eric Waldman<sup>[6]</sup>. W połowie sierpnia grupa Gehlena przyleciała na Narodowe Lotnisko w Waszyngtonie. Podróż Gehlena była skierowana do Alexandrii, w stanie Wirginia. W centrum przesłuchiwaną Fort Hunt, pod powszechną nazwą 1142 rozmieszczona została grupa Gehlena, w skład której oprócz niego wchodził: płk. Konrada Stephanusa, mjr. Hansa Hinrichsa, Horsta Hiemensa, von Luettendorfa i Herberta Fuenera. Razem z nimi przetransportowano część dokumentacji. Dokumentację byłego FHO wywieziono ciężarówkami do Waszyngtonu<sup>[7]</sup>. Moim zdaniem, początkowo Amerykanom bardziej zależało na dokumentacji a nie na samych ludziach. W lutym 1946 roku do grupy Gehlena dołączył się płk. Heinz Herre, były szef grupy II FHO<sup>[8]</sup>. Jak pisze Heinz Herre: dostał list od Gehlena (koniec lutego, początek marca), w którym Gehlen prosił go o przybycie do Fortu Hunt. Pod eskortą kpt. Constocka Herre wyjechał do Alexandrii 9 marca. Podróż odbyła się przez Paryż, potem Nowy York i dopiero 26 marca 1946 roku Heinz dołączył do grupy Gehlena<sup>[9]</sup>. 17 dni spędzono w drodze, co pokazuje poziom zachowania tajemnicy transportowania byłych żołnierzy Wehrmachtu do USA. Wessel został w Europie razem z konkurentem Gehlena – Baunem. Zastępca Gehlena musiał znajdować się w pobliżu Bauna, w celu obserwacji jego działalności. Wessel miał oczekiwać na sygnał Gehlena z Waszyngtonu<sup>[10]</sup>. W USA grupa Gehlena opracowywała raport wszechstronnej historii doświadczeń Armii III Rzeszy na froncie wschodnim. Praca rozpoczęła się w listopadzie 1945 roku i trwała do kwietnia 1946 roku. Grupa Gehlena ściśle współpracowała z przydzielonymi do nich przedstawicielami USA, Wielkiej Brytanii i Kanady<sup>[11]</sup>. „W tym czasie, kiedy Amerykanie negocjowali warunki przyszłej współpracy z Gehlenem i Baunem, w dawnej siedzibie admirała Dönitza we Flensburgu działała specjalna komisja aliancka, której zadaniem było ustalenie różnych szczegółów, dotyczących pracy organów wywiadu i kontrwywiadu hitlerowskiego, oraz przesłuchiwanie funkcjonariuszy tych organów. Szef delegacji radzieckiej, gen. Trusow, wielokrotnie ponawiał żądanie wobec strony amerykańskiej, aby ta ustaliła miejsce pobytu Gehlena i jego współpracowników i udostępniła stronie radzieckiej materiały, jakimi dysponował FHO. Dotychczasowi sojusznicy zrobili jednak wszystko, aby zatrzeć wszelkie ślady istnienia Gehlena i materiałów, jakie dostały się w ich ręce. Amerykanie uniemożliwili w sposób świadomy i przemyślany dotarcie do zbrodniarzy wojen-





nych, którzy przecież przez cały okres wojny działali przeciwko narodom ZSRR i Polski, co więcej, Amerykanie zacierali po nich wszelkie ślady, pomagając im w skrytym opuszczaniu obozów jenieckich<sup>[12]</sup>. Moim zdaniem, w sytuacji Amerykanów, bez agencji wywiadowczej, ciężko było sobie wyobrazić gry wywiadowcze z potężnym aparatem pod nazwą Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ZSRR. Dlatego byli zainteresowani współpracą z Gehlenem. Po przyjeździe Gehlena oraz przetransportowaniu materiałów FHO, 45 amerykańskich sztabów wojskowych było zainteresowanych, żeby wysłać swoich oficerów do Waszyngtonu w celu korzystania z tej dokumentacji<sup>[13]</sup>. Co z kolei pokazuje, że tak naprawdę potrzebny był im Gehlen.

Gehlen uczestniczył najpierw we wstępnych rozmowach z jedną delegacją, w celu uwzględnienia przyszłych warunków współpracy. W początkowych negocjacjach brali udział: adm. William D. Leahy'ego – doradca prezydenta Trumana, ds. George Strong – szef wywiadu sił lądowych, Loftusa E. Becker – nowo mianowany szef nowo utworzonej służby SSU (Strategic Services Unit)<sup>[14]</sup>. Po ich uzgodnieniach przystąpili do rozmów bardziej szczegółowych, już z drugą delegacją. W skład szczególnej delegacji weszli: admirał Samuel Frankel – szef delegacji, specjalista w zakresie problematyki ZSRR (Gehlen znalazł z nim dużo wspólnego), generał-major John Magruder – zastępca szefa OSS, pułkownik William Lovell – były attaché wojskowy w Berlinie, podpułkownik John Maury – były attaché wojskowy w Murmańsku, Allen Dulles – szef placówki OSS w Berlinie<sup>[15]</sup>. Mając dostęp do prasy Gehlen dobrze orientował się w sytuacji wywiadowczej USA i w ich możliwościach. Również był zapoznany z dokumentami Donovana<sup>[16]</sup>, które się ujawniły. Dobrze więc rozumiał jak jest cenny on sam, jego ludzie oraz wiedza dla wywiadu Ameryki.

W ramach tych rozmów uzgodniono cztery podstawowe warunki, jakie postawił Gehlen:

- Jego organizacja nie będzie stanowiła części wywiadu amerykańskiego. Będzie to organizacja autonomiczna, w składzie której pracować będą Niemcy, wykonując polecenia swojego szefa Gehlena. Kontakt z wywiadem USA utrzymywany będzie wyłącznie przez oficerów łącznikowych, którzy będą wyznaczeni w porozumieniu z R. Gehlenem.
- Organizacja wywiadowcza będzie wykorzystywana do prowadzenia wywiadu wyłącz-

## Powstanie Gehlen Organization

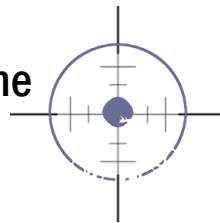
- nie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i powstającemu blokowi radzieckiemu.
- Po powstaniu rządu niemieckiego Organizacja Gehlena zostanie podporządkowana temu rządowi i wszystkie poprzednie uzgodnienia przestaną obowiązywać. Kwestia ta będzie przedmiotem dodatkowych ustaleń między rządem USA a przyszłym rządem niemieckim.
- Organizacja nie może działać lub być wykorzystywana w interesach sprzecznych z interesami Niemiec i Niemców z Zachodnich Niemiec (tłum. własne – M.K.)<sup>[17]</sup>.

Dla Amerykanów były to warunki formalne i nic nieznaczące, a dla Gehlena były honorowe, ponieważ bez tych warunków ze swojej strony usiąść do stołu negocjacyjnego było dla niego nie do pomyślenia.

1 lipca 1946 roku, po około rocznym pobycie w USA Gehlen razem z towarzyszącym mu przez cały rok kpt. Waldmanem powrócił do Niemiec. Po przybyciu do sztabu gen. Siberta w Oberursel, najpierw dowiedział się ile osiągnął Baun w swoich pertraktacjach. Sibert nie wiedział jak idą rozmowy Gehlena w Waszyngtonie, więc nie stawiał kropki nad i w negocjacjach z Baunem, lecz wspierał jego działalność wywiadowczą. Sytuacja dla Gehlena była trudna, ponieważ funkcjonował konkurent. Z drugiej strony dobrze wiedział, że Baun nie może zaproponować tego co potrafi on sam. Gehlen i Baun byli dwoma końmi w jednym amerykańskim zaprzęgu. Baun zorganizował ludzi z obozów i zajmował się zbieraniem informacji, a Gehlen jej analizą. Ich siedzibą był zamek Kransberg w Oberursel. Mimo, że obiecał Sibertowi współpracować z Baunem, zaczął prowadzić własną działalność rozpoznawczą, na którą otrzymał zgodę w Waszyngtonie. Jego konkurent miał ogromne problemy z organizacją własnego aparatu. „Mimo dostarczanego mu przez Amerykanów sprzętu nie był on w stanie nawiązać łączności z żadną z rzekomo istniejących grup wywiadowczych, pozostawionych przez Niemców na tyłach Armii Radzieckiej”<sup>[18]</sup>. Tym samym tracił autorytet w oczach mocodawców.

Obserwując rozwój wydarzeń Waldman pod koniec 1946 roku zgłosił jednoznaczny wniosek połączenia grupy Bauna z grupą Gehlena. Przy tym Gehlen miał być szefem niemieckiej komórki amerykańskiego wywiadu. Odtąd była nazywaną *Organizacja Gehlena*. Do tej pory komórki Bauna i Gehlena nie miały żadnej nazwy oprócz, jak osobiście Waldman ich nazywał - „german elements”<sup>[19]</sup>.

Po likwidacji OSS Harry Truman zrozumiał,

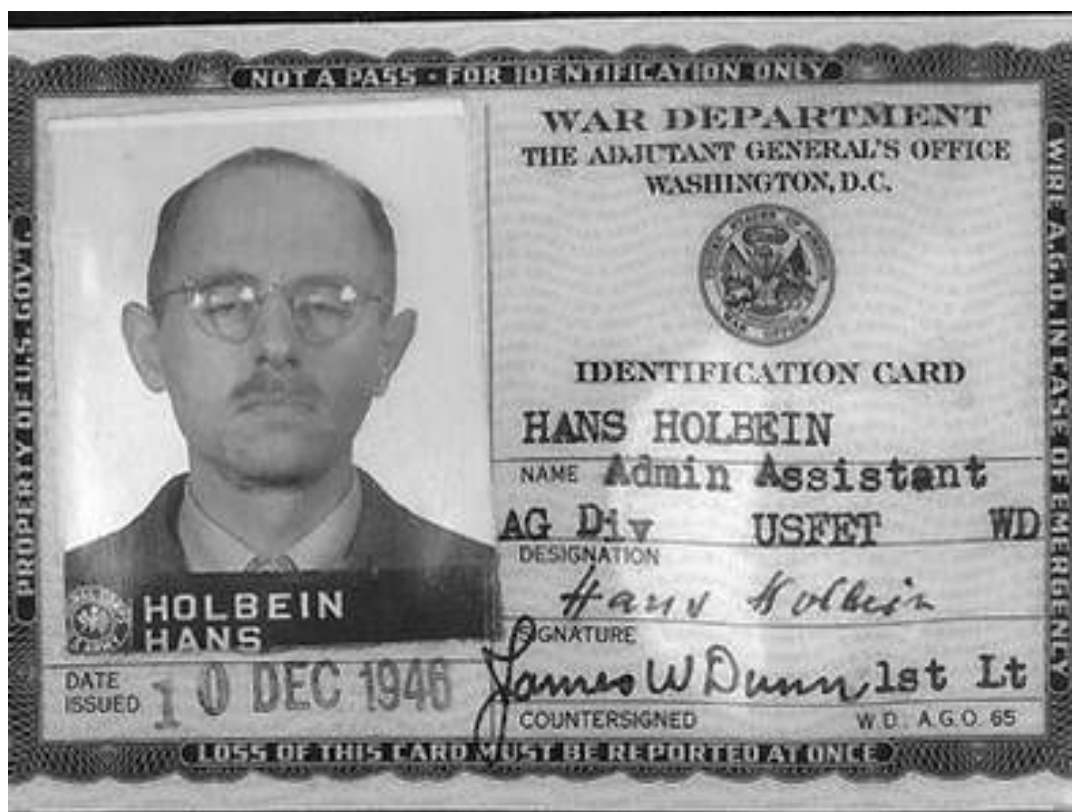


## Powstanie Gehlen Organization

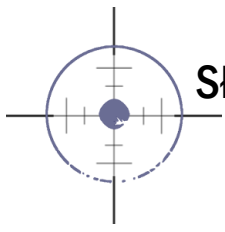
że postąpił niekorzystnie dla bezpieczeństwa USA. Pełniąc funkcje przywódcy państwa Truman potrzebował wiarygodnych informacji o sytuacji wewnątrz i na zewnątrz USA. Zetknął się z raportami wywiadów poszczególnych sił zbrojnych, były one w różnych formach, jeszcze do tego często sprzeczne ze sobą. Dobrze rozumiał, żeby sprawnie rządzić państwem trzeba mieć dopływ wiarygodnych i zrozumiałych informacji. Z tej przyczyny 1 grudnia 1946 roku powołano nową służbę pod nazwą – Centralna Grupa Wywiadowcza (Central Intelligence Group - CIG). Był to początek rozwoju cywilnego wywiadu USA. 8 września 1947 roku w związku z podpisaniem National Security Act CIG został przekształcony w CIA<sup>[20]</sup>. Szefem CIA zostaje szef CIG – adm. Roscoe H. Hillenkoetter. Od razu podporządkował sobie działającą już w Europie Organizację Gehlena. „Było to tym łatwiejsze, że gen. Sibert został mianowany zastępcą szefa CIA, a Organizację Gehlena nazwał on „swoim dzieckiem”<sup>[21]</sup>. Od tej pory Gehlen pracował już nie dla wywiadu wojskowego zdobywając wyłącznie informacje o charakterze wojskowym, ale również polityczne, techniczne oraz ekonomiczne. Wymusiło to rozbudowę aparatu *Organizacji Gehlena* i zwiększyło jego możliwości.

### Kadry Gehlena

Reinhard Gehlen po powrocie z USA zaczął gromadzić byłych specjalistów z FHO i organizować własną agenturę, niepodporządkowaną Baunowi. Będąc w Waszyngtonie Reinhard umówił się z Amerykanami, że nie będzie oferować pracy byłym funkcjonariuszom RSHA. Ale nie byłby sobą, gdyby nie naruszył reguł przyjętych przez swoich mocodawców. Spośród jego pierwszych kandydatów znalazły się osoby, których zgodnie z ustaleniami nie mógł zatrudniać. Tworzył im nowe życiorysy i przyjmował do pracy. Przykładów jest wiele: „(...)SS Obersturmführer Fraz Göring i Hans Sommer, SS Sturmführer Herbert Steinborn”<sup>[22]</sup>. Göring - były szef sekcji VI Departamentu RSHA pracując na Gehlena został szefem placówki w Hamburgu. Hans Sommer podczas wojny obsługiwał ekspozyturę RSHA w Paryżu. W czasie służby w *Gehlen Organization* wykonywał funkcje kierowniczą w placówce w Kiel. Ostatni z wymienionych był osobistym ochroniarzem A. Hitlera<sup>[23]</sup>. „Szacuje się, że około 30 proc. pracowników i współpracowników Organizacji Gehlena, który w latach 1956 – 1968 był Prezydentem BND, wywodziło się z NSDAP”<sup>[24]</sup>. W ten sposób



Identyfikator Reinharda Gehlena pod fikcyjnym imieniem i nazwiskiem



Gehlen ratował ich od odpowiedzialności za zbrodnie wojenne.

Pozyskiwał do współpracy wielu znanych ludzi. „W grupie znanych osobistości współpracujących z Gehlenem znaleźli się: gen. Wilhelm von Mallethin, były szef sztabu 4 armii pancernej<sup>[25]</sup>, gen. Nettke, który dowodził dywizją w czasie walk na terenie ZSRR, płk Heinz Guderian, syn generała Guderiana, płk von Kretschmer, były attaché wojskowy w Tokio, który brał udział w wykryciu radzieckiego wywiadowcy, dr. Sorge, płk Oscar Reile, były szef gdańskiej placówki i później paryskiego biura Abwehry, i płk Hermann Giskes, były szef biura Abwehry na Holandię (...)<sup>[26]</sup>. Także: „(...) pułkownik (czy raczej SS Standartenfuhrer) Willi Krichbaum, który był oficerem łącznikowym admirała Canarisa w RSHA, pułkownik Kurt von Rohrscheidt, szef z Abwehry a zarazem oficer łącznikowy współpracujący z Ribbentropem, pułkownik Joachim Rohleder, były szef Abwehry III/F, która się zajmowała kontrwywiadem (...)” (tłum. własne – M.K.)<sup>[27]</sup>. Dla Gehlena to była nie tylko organizacja powołana w celu działalności wywiadowczej, a również dla chronienia starych kolegów. Nawet nie zawsze oferował dla każdego pracę, dużo osób po jakimś czasie wyjeżdżało zagranicę i zaczynało życie od nowa, pod innymi nazwiskami. Rolą generałów i pułkowników, których Gehlen wyciągnął z obozów było, jak pisał Cookridge, zapewnienie wspianiałych dekoracji Gehlen Organization.

Główne zadania były powierzane byłym funkcjonariuszom FHO. Wśród tych osób znalazły się: Heinz-Denko Herre (były zastępca szefa FHO do 1943 roku, szef Sztabu Volkssturm), Gerhard Wessel (były następca gen. Gehlena na stanowisku szefa FHO), Fritz Scheide (były zastępca gen. Gehlena w FHO), Albert Schoeller (były szef I Grupy FHO), Horst Hiemenz (były szef II Grupy FHO), Hans Hinrichs (były szef III Grupy FHO), Woldemar Hindersin (były szef jednej z sekcji FHO), Hermann Baun (były szef Walli Abwehry<sup>[28]</sup>)<sup>[29]</sup>. Ważną postacią w Gehlen Organization był również Heinz Felfe, pseudonim „Frizen” (były funkcjonariusz VI departamentu RSHA, kierownik Oddziału zajmującego się Szwajcarią).

### Działalność organizacji

Gehlen dążył do odbudowy starego aparatu FHO pod zwierzchnictwem nowych mocodawców. Sztab Organizacji Gehlena miał dwa oddziały. Oddział oceny oraz analizy informacji, szefem którego był płk. Wessel i oddział zdobywania informacji, kierownikiem którego został



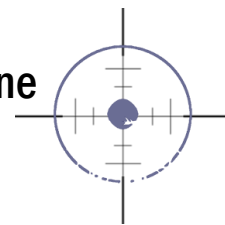
Reinhard Gehlen, zdjęcie z lat późniejszych

podporządkowany konkurent Gehlena, płk. Baun. Kręgosłup nowoutworzonego aparatu, który składał się z wymienionych grup wspierała sekcja administracyjna<sup>[30]</sup>. Z czasem została utworzona sekcja studiów, zajmująca się koncepcjami przyszłych form organizacji działalności i opracowaniem planów na przyszłość<sup>[31]</sup>.

Sprawna działalność Organizacji Gehlena zaczęła się od czasu przeprowadzenia się do Pullach. To jest mała miejscowość w okolicach Monachium, w której wcześniej przebywał drugi człowiek III Rzeszy Martin Borman. „Jest to modelowy przykład osiedla budowanego dla oficerów SS, gdzie żyli oni niejako w zamkniętych enklawach wraz ze swoimi rodzinami, tak jak zdaniem faszystów żyć powinni wybrańcy „czystej krwi”<sup>[32]</sup>. Było to miejsce pobytu elit III Rzeszy, które na co dzień zajmowały się mordowaniem w Dachau, a po pracy kontemplowali przyrodę w pięknych parkach w w. osiedla. „Był to wielki ośrodek kultury z własnymi teatrami i kinami, gimnazjami, wewnętrznymi i zewnętrznymi placami sportowymi (...)” (tłum. własne – M.K.)<sup>[33]</sup>. Amerykanie przeznaczyci trzy miliony dolarów na przystosowanie Pullach na potrzeby Gehlena<sup>[34]</sup>. Amerykanie zaopatrzyli we wszystkie artykuły powszechnego użytku niezbędne dla pracowników Organizacji Gehlena, kończąc na najnowszym sprzęcie wywiadowczym. Dla przykładu, dla ludzi na zewnątrz kawa oraz papierosy były niedostępne.

Chociaż sam Gehlen pisze, że nie było wszystko tak kolorowo, jak to opisują inni auto-





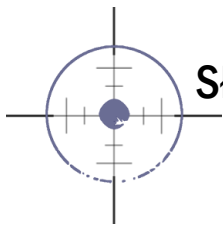
## Powstanie Gehlen Organization

rzy. Gehlen mówi o braku państwowych ubezpieczeń dla własnych pracowników do 1956 roku, jako o źródle kłopotów, nad którym łamał sobie głowę<sup>[35]</sup>. Opisywał również niepokojący stan ekonomiczny w organizacji z lutego 1949 roku. Poinformował o tym Amerykanów, że doprowadzi to do istotnego zmniejszenia *Gehlen Organization*, co z kolei ograniczyłoby jej możliwości<sup>[36]</sup>. Innymi słowy w oczach Gehlena jego instytucja nie opływała we wszystkie dostatki. Gehlen pisząc swoje pamiętniki miał między innymi na celu korektę powszechnego wizerunku współpracy jego organizacji z Amerykanami. Chciał zmienić wizerunek organizacji, która nie była państwem w państwie zaopatrzone we wszystko na wizerunek organizacji, która musiała walczyć o każdy grosz i ciężką pracą dążyć do sukcesów. Powstał również problem zakonspirowania działki R. Gehlena, której siedziba obejmowała 150 hektarów. Od momentu ulokowania Organizacji Gehlena w Pullach, jej siedziba opisana została jako *Süddeutsche Industrie-Verwertung GmbH* (Południowoniemieckie Przedsiębiorstwo Zastosowań Przemysłowych)<sup>[37]</sup>. Rozprzestrzeniano informacje o pracowaniu nad nowych patentem, co wymagało ochrony przed konkurencją. Było to alibi dla faktu zamknięcia terenu dla osób postronnych. Z kolei występowanie organizacji pod szyldem przedsiębiorstwa pozwalało, bez zwracania szczególnej uwagi, na organizowanie placówki tej instytucji w innych miastach Niemiec.

*Die Organisation Gehlen* zajęła się odnawianiem starych sieci agenturalnych, oraz organizowaniem nowych. W pierwszym etapie szczególność granic oraz kontrwywiad ZSRR nie pozwalał na to. Gehlen próbował przerzucać agentów drogą lotniczą, w celu kontaktu na terenie przeciwnika z osobami zaufanymi oraz z grupami Werwolfu. Skutkiem tego typu działań było strata wielu agentów i głośne sprawy sądowe<sup>[38]</sup>. Jeszcze jako szef FHO, w czasie wojny Gehlen przywiązywał wielką uwagę do uzyskanych informacji od jeńców wojennych i dezertów. Wojna się skończyła i jeńców wojennych zastąpili przesiedleńcy. Zdobycie informacji było jednym z celów, oprócz pozyskiwania kandydatów do pracy agenturalnej za granicą. Podobnie postępowały inne wywiady, co ograniczało możliwości werbunku. Gehlen wykorzystując umiejętności językowe swoich współpracowników, sprawnie werbował agenturę. „Występując pod firmą różnych organizacji opiekuńczych i instytutów badawczych pracownicy Organizacji Gehlena zamiast prowadzić przesłuchania, jak to robili konkurenci, zaczęli budować sieć informacyjną na terenie obozów. Zadaniem pozyskanych współpracowników było na-

wiązywanie kontaktów z nowo przybyłymi do obozów i następnie przekazywania o nich informacji do Organizacji Gehlena. Po wytypowaniu kandydata „życzliwi” współpracownicy Organizacji ostrzegali go w tajemnicy przed Amerykanami czy Brytyjczykami, aby nie przekazywał im żadnych informacji dotyczących radzieckiej strefy okupacyjnej, gdyż informacje te w ramach umów sojuszniczych są przekazywane władzom radzieckim, co może zaszkodzić rodzinom uciekinierów, pozostawionym w radzieckiej strefie”<sup>[39]</sup>. Cały proces był przedstawiany jako część systemu rejestracyjnego. Centrala analizowała materiały i osoby. Później odnawiano kontakt już na stopie prywatnej w ich domach i prowadzono dalsze rozmowy werbunkowe. Tak Gehlen szybko i sprawnie eliminował konkurencję, gdyż działał poprzez dawanie ludziom nadziei na lepsze życie, na szanowanie ich godności, czego nie doświadczali np. w obozach koncentracyjnych, a jego pracownicy stwarzali iluzję opieki nad nimi. W ten sposób Gehlen zbierał informacje o ZSRR i pozyskiwał pracowników dla organizacji. Potem oni tworzyli sieci agenturalne na terenie bloku wschodniego. Zorganizował system szkolenia, którym się zajmowali w większości byli funkcjonariusze FHO. Szkolenia przyszłego agenta obejmowało: ćwiczenia z topografii, kryptografii, naukę rozpoznania różnego rodzaju jednostek wojskowych, samolotów, lotnisk itp. Sposoby montowania siatek szpiegowskich, technikę zakładania tzw. martwych skrzynek, posługiwanie się bronią, sposoby zachowania wobec policji i innych organów bezpieczeństwa<sup>[40]</sup>. Sposoby oraz treści szkolenia różniły się w zależności od zadań, które były postawione przed agentem. Szkolenie przyszłych agentów Gehlena odbywało się, w większości przypadków w trybie indywidualnym. „Indywidualne szkolenie oczywiście kosztuje, ale daje gwarancję, iż poszczególni agenci nie będą się znali. Naszemu (polskiemu – uwaga autora) kontrwywiadowi wiadomo, że są wypadki, kiedy dwaj agenci jednej siatki generała Gehlena, szkoleni w jednej okolicy, w jednym czasie, poznawali się dopiero (gdzie to ludzie się nie spotykają) na ławie oskarżonych polskiego sądu”<sup>[41]</sup>. W październiku 1946 roku Organizacja Gehlena rozbudowała sieć agenturalną, w skład której wchodziło ponad sześćset osób przebywających na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej<sup>[42]</sup>.

Pod kierownictwem Gehlena znalazły się grupy Werwolfu. Gehlen uzyskał dane dotyczące ich rozmieszczenia i składu oraz sygnały wywoławcze od *Obgruppenfuhrera* SS Hansa Prützmann<sup>[43]</sup>. Informacja ta dała możliwość uruchomienia już od 1945 roku tych grup. Wystę-

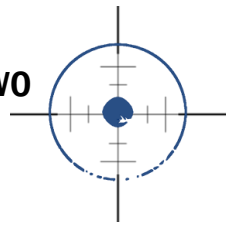


powwały one pod różnymi nazwami (Freies Deutschland – Wolne Niemcy, Edelweiss Piraten – Piraci spod znaku szarotki, Polonia Restituta). Grupy Werwolfu razem z niedobitkami Wehrmachtu, SS i członków armii Własowa<sup>[44]</sup> tworzyli potężny aparat podziemny, który liczył około 10 tys. osób<sup>[45]</sup>.

 Cdn.

### Przypisy:

- [1] Statement of Gerhard Wessel..., dz. cyt., str. 1.  
[2] Tamże, str. 3-4.  
[3] Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 106 - 107.  
[4] Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 109.  
[5] Report of interview with General Edwin L. Sibert on the Gehlen Organization, 26 March 1970, str. 44. (plik pdf z The National Archives and Records Administration USA)  
[6] Cookridge E.H., *Gehlen, Spy...*, dz. cyt., str. 166.  
[7] Report of Initial Contacts with General Gehlen's Organization by John R. Boker, 1 May 1952, str. 30, (plik pdf z The National Archives and Records Administration USA).  
[8] Debriefing of Eric Waldman on the US Army's Trusteeship of the Gehlen Organisation during the Years 1945-1949, 30 September 1969, str. 45, (plik pdf z The National Archives and Records Administration USA).  
[9] Statement of Heinz Danko Herre, 8 April 1953, str. 12, (plik pdf z The National Archives and Records Administration USA).  
[10] Report of Initial Contacts with General Gehlen's Organization by John R. Boker..., dz. cyt., 30.  
[11] Statement of Lt. Col. Gerald Duin on Early Contacts with the Gehlen Organization, str. 36-37, (plik pdf z The National Archives and Records Administration USA).  
[12] Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 110.  
[13] Statement of Lt. Col. Gerald Duin..., dz. cyt., str. 39.  
[14] Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 112.  
[15] Cookridge E.H., *Gehlen, Spy...*, dz. cyt., str. 175.  
[16] William Donovan nazywany Dziki Bill (1883 - 1959) – szef OSS. W 1944 r. przedstawił Franklinowi Rooseveltowi raport postulujący działalność podporządkowanej organizacji w czasie powojennym. Argumentując jej dalsze istnienie jako organu koordynującego wszystkie pozostałe służby wywiadowcze. Raport dotarł do prasy. W trzech głównych dziennikach waszyngtońskich równocześnie opublikowano treść dokumentu. W dodatku niezadowolone służb, które by były podporządkowane szefowi OSS, zmusiło go do ucieczki z Ameryki.  
[17] Cookridge E.H., *Gehlen, Spy...*, dz. cyt., str. 176.  
[18] Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 131.  
[19] Debriefing of Eric Waldman..., dz. cyt., str. 47.  
[20] Cookridge E.H., *Gehlen, Spy...*, dz. cyt., str. 197.  
[21] Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 123.  
[22] Cookridge E.H., *Gehlen, Spy...*, dz. cyt., str. 186.  
[23] Tamże, str. 186.  
[24] Gawryszewski Jacek, *Służby specjalne w Republice Federalnej Niemiec* [w:] *Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, 2012 (nr. 6), str. 19.  
[25] Nazwisko gen. Mallethina podawane było w okresie późniejszym do wiadomości publicznej w kontekście handlu bronią pomiędzy RFN a Republiką Południowej Afryki. W 1960 r. gen. Mallethin został dyrektorem Trek Airway Co. W RPA, dokąd wyjechał na stałe., podaje za Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 129.  
[26] Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 129.  
[27] Cookridge E.H., *Gehlen, Spy...*, dz. cyt., str. 187.  
[28] Walli I – grupy wywiadowcze zajmujące się tajną informacją dotyczącą radzieckich wojsk lądowych, sił powietrznych, wytwarzaniem fałszywych dokumentów, wywiadem ekonomicznym.  
[29] Maj. Geh. W.A. Burress, G-2, to Lt. Gen. Hoyt S. Vandenberg, Director of Central Intelligence, *Operation RUSTY – Use of the Eastern Branch of the Former German Intelligence Service with attachments*, 1 October 1946, str. 106-108, (plik pdf z The National Archives and Records Administration USA).  
[30] Statement of Heinz Danko Herre..., dz. cyt., str. 15.  
[31] Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 132.  
[32] Tamże, str. 133.  
[33] Cookridge E.H., *Gehlen, Spy...*, dz. cyt., str. 199.  
[34] Tamże, str. 200, zob. także: oprac. przez Inter-agency Working Group, *Final Report to the United States Congress, Nazi War Crimes & Japanese Imperial Government Records*, kwiecień 2007, str. 48 – 55.  
[35] Gehlen Reinhard, *Sensacyjne wspomnienia szefa wywiadu*, Warszawa 1993, str. 124.  
[36] Tamże, str. 131.  
[37] Cookridge E.H., *Gehlen, Spy...*, dz. cyt., str. 202.  
[38] Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str., 137-139.  
[39] Tamże, str. 140.  
[40] Wolanowski L., *Chichy...*, dz. cyt., str. 50-54.  
[41] Tamże, str. 51.  
[42] Galloway to DCI, *Operation Rusty*, 17 October 1946, enclosing Heidelberg Field Base to Chief, IB, *Agent Net Operating in the Bamberg Area*, with attachment, 17 September 1946, str. 163, (plik pdf z The National Archives and Records Administration USA).  
[43] Cookridge E.H., *Gehlen, Spy...*, dz. cyt., str. 199.  
[44] Andriej Andriejewicz Własow (1901 - 1946) - generał porucznik Armii Czerwonej, dowódca Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej (ROA), a następnie Sił Zbrojnych Komitetu Wyzwolenia Narodów Rosji podczas II wojny światowej. Rosyjska Armia Wyzwoleńcza (ROA) nazywana Armią Własowa - kolaboracyjna formacja zbrojna złożona głównie z Rosjan w czasie II wojny światowej, jej żołnierzy nazywano potocznie własowcami.  
[45] Tryc R., *Podziemie hitlerowskie i jego antypolska działalność na ziemiach północnych i zachodnich*, [w:] *W walce o utrwalenie władzy ludowej 1944-1947*, Warszawa 1967, str. 138 – 154, podaje za Kilarski R., *Organizacja...*, dz. cyt., str. 145-149.



Przynajmniej trzy powody przemawiają za koniecznością poruszenia problematyki statystyk przestępczości. Po pierwsze, potrzeba taka wyłania się po niedawnych egzaminach z kryminologii. Statystyki przestępczości mają ściślejszy związek i wykazują większą praktyczną przydatność, aniżeli sądzą studenci. Po drugie, dane statystyczne zbyt często przyjmowane (odbierane) są bezrefleksyjnie. A przecież statystyki przestępczości są interesującym źródłem poznania. Warto zwrócić uwagę na konieczność bardziej wnikliwej interpretacji danych statystycznych, niż czyni się to obecnie. Trzeci powód, to próba zainteresowania środowiska naukowego oraz studentów zmianami sposobu gromadzenia danych na temat przestępstw stwierdzonych przez Policję od 2013 roku i co z tego wynika?

JAN SWÓŁ

# Policyjne statystyki przestępczości po zmianach (Cz. I)

## Statystyki po nowemu

Zmiany w sposobie gromadzenia danych o przestępczości nastąpiły od stycznia 2013 roku. Dotychczasowe zasady gromadzenia danych według Policijnego Systemu Statystyki Przestępczości TEMIDA<sup>[1]</sup> przestały obowiązywać<sup>[2]</sup>. Zarządzeniem nr 5 Komendanta Głównego Policji z 31 stycznia 2013 roku uchylone zostało zarządzenie nr 350 z 1 lipca 2003 roku<sup>[3]</sup>. W związku z jego uchyleniem, PSSP TEMIDA przestał być użytkowany. Zadania związane z problematyką regulowaną w uchylonym zarządzeniu od 2013 roku są realizowane przy wykorzystaniu Systemu Analitycznego w oparciu o informacje przetwarzane w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji (KSIP)<sup>[4]</sup>. KSIP jest funkcjonującym od 1 stycznia 2003 roku zestawem centralnych zbiorów informacji zawierającym m. in. informacje o wydarzeniach będących przestępstwami ściganymi z oskarżenia publicznego, o osobach podejrzanych o popełnienie przestępstw ściganych z oskarżenia publicznego, osobach poszukiwanych, osobach o nieustalonej tożsamości lub usiłujących ukryć swoją tożsamość, rzeczach utraconych, informacje o zamachach samobójczych oraz o wypadkach tonięcia<sup>[5]</sup>.

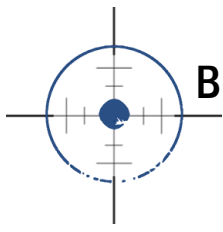
Decyzją nr 125 Komendant Główny Policji określili: zakres informacyjny, rzeczowy i terytorialny KSIP; jego wewnętrzną strukturę, właściwości i przeznaczenie zbiorów danych wcho-

dzących w skład KSIP; procedury obowiązujące przy przetwarzaniu informacji w nim zgromadzonych; procedury nadawania uprawnień oraz ich cofania osobom, które upoważnione są do przetwarzania informacji w ramach tego systemu. W rozdziale trzecim tej decyzji opisane zostały właściwości KSIP; rozdział piąty mówi o informacjach przetwarzanych w zbiorze „Osoba” oraz zasadach ich przetwarzania. Zasadom przetwarzania informacji w zbiorze „Fakt” poświęcony jest rozdział szósty, natomiast w zbiorze „Pomiot” informacje gromadzi się i przetwarza na zasadach określonych przepisami rozdziału siódmego. W kolejnym zbiorze „Rzecz” (rozdział ósmy) rejestruje się i przetwarza informacje o rzeczach, przedmiotach, dokumentach, broni palnej, zabytkach (w tym dzieła sztuki). Procedury rejestracji informacji w KSIP oraz sprawdzania informacji o jego zbiorach, uregulowane są przepisami rozdziałów dziewiątego i dziesiątego.

Nowe zasady gromadzenia informacji o różnych aspektach przestępczości, jak również takich, które pozwalają charakteryzować działalność aparatu ścigania<sup>[6]</sup>, zdają się wychodzić naprzeciw sygnalizowanym od dawna potrzebom<sup>[7]</sup>. System gromadzenia danych statystycznych przy wykorzystywaniu PSSP TEMIDA, sprzyjał nadużyciom oraz umożliwiał manipulowanie statystykami przestępczości<sup>[8]</sup>. Nie pozwalał przez to ukształtować prawidłowego spojrzenia, na to, co było dobrze robione







przez służby policyjne zatem pożądane, a na jakim kierunku występowały niedostatki.

Zakres informacji gromadzonych w ramach poprzedniego systemu pozwalał dokonywać różnych obserwacji, spostrzeżeń oraz wyprowadzać wnioski. Zakładać należy, że nowe zasady gromadzenia informacji i danych tak potrzebnych nie tylko Policji, ograniczą dokonywanie retuszu nie tylko na danych statystycznych przestępczości, ale sprzyjać będą poznaniu silnych i słabych stron w podejmowanych działaniach przez policjantów. Z kolei, jako informacja o zagrożeniach, będą służyć edukacji oraz działaniom kształtującym pożądany poziom bezpieczeństwa.

### Statystyczny obraz przestępczości w latach 2013-2016

Policyjne zbiory danych, w tym statystyki przestępczości, mogą być przydatnym narzędziem i źródłem poznania pewnych zjawisk. Ich przybliżenie, musi być poprzedzone przypomnieniem niektórych pojęć, tj. kiedy mówimy o postępowaniu wszczętym, postępowaniu zakończonym, przestępstwie stwierdzonym, przestępstwie wykrytym, podejrzanym, jak obliczany jest wskaźnik wykrywalności przestępstw, jak obliczany jest wskaźnik dynamiki (dynamika), który wykorzystywany jest do obserwacji zjawisk, porównań oraz formułowania ocen.

Za wszczęte postępowanie przygotowawcze jest uznawane takie, które jednostka organizacyjna Policji wszczęła w związku ze zdarzeniem, a zachodzi podejrzenie, że jest przestępstwem, albo zostało wszczęte przez prokuraturę i przekazane Policji do dalszego bezpośredniego prowadzenia. Do postępowań wszczętych zaliczane są również dochodzenia wszczęte faktycznie, a następnie zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw. Nie wlicza się takich postępowań, postępowań wyłączonych względem czynu i współsprawcy. Na marginesie warto zauważyć, że liczba postępowań wszczętych obrazuje nam obciążenie pracą jednostki organizacyjnej policji i policjantów. Wykorzystywanie liczby wszczęć postępowań do analizy stanu przestępczości<sup>[9]</sup> prowadzi do błędnych wniosków. Przykładowo w 2010 roku wszczęto mniej o 30 345 postępowań, ale liczba przestępstw stwierdzonych wzrosła z 1 129 577 w 2009 r., do 1 151 157 w 2010 r. A więc nastąpił wzrost o 1,9% przestępstw (o 21 580), a nie spadek o 3%. Średnio, każdego dnia było 59 przestępstw więcej, a nie ponad 80 mniej<sup>[10]</sup>.

### Wartości składające się na poszczególne wyniki zakończenia postępowania w 2012 roku.

#### Wynik pozytywny:

- Wniosek o akt oskarżenia (AO) bez procedury z art. 335 kpk i bez mediacji,
- Wniosek o AO po przeprowadzeniu procedury z art. 335 kpk i mediacji,
- Wniosek o AO po przeprowadzeniu procedury z art. 335 kpk, bez mediacji,
- Wniosek o AO po mediacji, bez procedury z art. 335 kpk,
- Wniosek o zastosowanie amnestii lub abolicji,
- Przekazanie postępowania do organów finansowych,
- Umorzenie postępowania – czyn stanowił wykroczenie,
- Przekazanie postępowania do innych organów RP,
- Warunkowe umorzenie postępowania bez mediacji (art. 23a kpk),
- Umorzenie postępowania – inne przyczyny wyłączające postępowanie,
- Umorzenie postępowania – znikoma społeczna szkodliwość czynu,
- Umorzenie postępowania – niepoczytalność podejrzanego,
- Umorzenie warunkowe postępowania po mediacji (art. 23a kpk),
- Przekazanie postępowania do Sądu Rodzinnego,
- Przejęcie ścigania przez organy innych państw.

#### Niewykrycie sprawcy przestępstwa:

- Umorzenie postępowania – podejrzany nie popełnił czynu i sprawca NN,
- Umorzenie postępowania – sprawca niewykryty.

#### Brak znamion przestępstwa:

- Umorzenie postępowania – brak znamion czynu zabronionego,
- Umorzenie postępowania – brak znamion czynu zabronionego (bez wszczęcia).

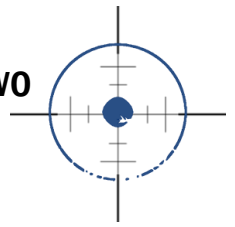
#### Zawieszenie:

- Wniosek o zawieszenie postępowania (śledztwa).

### Wartości składające się na poszczególne wyniki zakończenia postępowania w latach 2013 – 2016.

#### Wynik pozytywny

- Wniosek o akt oskarżenia bez przeprowadzenia procedury określonej w art. 335 kpk, i bez mediacji,



- Wniosek o akt oskarżenia po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 kpk i mediacji,
- Wniosek o akt oskarżenia po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 kpk, bez mediacji,
- Wniosek o akt oskarżenia po przeprowadzeniu mediacji, bez procedury określonej w art. 335 kpk,
- Wniosek o wydanie wyroku skazującego po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 § 1 kpk (bez aktu oskarżenia),
- Wniosek o umorzenie postępowania na wniosek pokrzywdzonego z uwzględnieniem warunków zawartych w art. 59a kk,
- Wniosek o umorzenie postępowania na wniosek pokrzywdzonego z uwzględnieniem warunków zawartych w art. 59a kk i mediacji,
- Wniosek o zastosowanie amnestii lub abolicji
- Wniosek o umorzenie postępowania wobec stwierdzenia, że czyn stanowi wykroczenie,
- Wniosek o warunkowe umorzenie postępowania bez przeprowadzenia mediacji (art. 23a kpk)
- Wniosek o umorzenie postępowania z innych przyczyn wyłączających ściganie,
- Wniosek o umorzenie z powodu przedawnienia karalności,
- Wniosek o umorzenie z powodu zgonu,
- Wniosek o umorzenie postępowania w sprawie wobec braku / cofnięcia wniosku o ściganie,
- Wniosek o umorzenie postępowania przeciwko podejrzanemu wobec braku / cofnięcia wniosku o ściganie,
- Wniosek o umorzenie postępowania wobec zmniejszonej społecznej szkodliwości czynu,
- Wniosek o umorzenie postępowania wobec stwierdzenia, że podejrzany dopuścił się czynu w stanie niepoczytalności,
- Wniosek o umorzenie postępowania z powodu niecelowości orzekania,
- Wniosek o warunkowe umorzenie postępowania po przeprowadzeniu mediacji (art. 23a kpk),
- Przekazanie postępowania do sądu rodzinnego lub zakończenie sprawy przez sędziego rodzinnego,
- Wszczęcie przez sędziego rodzinnego postępowania w sprawie nieletniego,
- Odmowa wszczęcia lub umorzenie postępowania przez sędziego rodzinnego,
- Wniosek o umorzenie postępowania w trybie art 62a ustawy z dnia 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii,
- Odmowa wszczęcia/umorzenie przez sąd rodzinny postępowania w sprawie nieletniego o czyn karalny będący przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego wobec orzeczenia środków wychowawczych lub poprawczych w innej sprawie,

- Wydanie przez sąd rodzinny postanowienia kończącego postępowanie w sprawie nieletniego, w którym ustala się, że nieletni popełnił czyn karalny będący przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego,
- Wydanie przez sąd rodzinny postanowienia kończącego postępowanie w sprawie nieletniego, w którym ustala się, że nieletni przejawia demoralizację,
- Decyzja sądu rodzinnego o zmianie trybu ścigania - z oskarżenia publicznego na prywatnoskargowe.

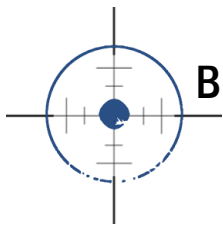
#### Postępowania zakończone AO

- Wniosek o akt oskarżenia bez przeprowadzenia procedury określonej w art. 335 kpk i bez mediacji
- Wniosek o akt oskarżenia po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 kpk i mediacji
- Wniosek o akt oskarżenia po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 kpk, bez mediacji
- Wniosek o akt oskarżenia po przeprowadzeniu mediacji, bez procedury określonej w art. 335 kpk,
- Wynik pozytywny - po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 kpk,
- Wniosek o akt oskarżenia po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 kpk i mediacji,
- Wniosek o akt oskarżenia po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 kpk, bez mediacji,
- Po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 kpk (bez aktu oskarżenia),
- Wniosek o wydanie wyroku skazującego po przeprowadzeniu procedury określonej w art. 335 § 1 kpk (bez aktu oskarżenia) - wartość wprowadzona do słownika 30.06.2015 roku,
- Umorzenie na wniosek pokrzywdzonego z uwzględnieniem warunków zawartych w art. 59a kk - wartość wprowadzona do słownika 30.06.2015 roku,
- Wniosek o umorzenie postępowania na wniosek pokrzywdzonego z uwzględnieniem warunków zawartych w art. 59a kk,
- Wniosek o umorzenie postępowania na wniosek pokrzywdzonego z uwzględnieniem warunków zawartych w art. 59a kk i mediacji.

#### Niewykrycie sprawcy przestępstwa

- Wniosek o umorzenie postępowania wobec okoliczności, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa,
- Wniosek o umorzenie postępowania z powodu niewykrycia sprawcy,
- Odmowa wszczęcia przez sąd rodzinny postępowania w sprawie nieletniego o czyn karalny będący przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego wobec braku ustalenia jego tożsamości.





### Brak znamion przestępstwa

- *Wniosek o umorzenie postępowania z braku znamion czynu zabronionego,*
- *Wniosek o umorzenie z powodu działania w błędzie,*
- *Wniosek o umorzenie z powodu działania w granicach dozwolonego ryzyka w ramach eksperymentu,*
- *Wniosek o umorzenie z powodu działania w obronie koniecznej,*
- *Wniosek o umorzenie postępowania z braku znamion czynu zabronionego, po wykonaniu czynności w trybie art. 308 lub 17 par. 2 kpk bez wydania postanowienia o wszczęciu postępowania.*

### Zawieszenie

- *Wniosek o zawieszenie dochodzenia lub śledztwa,*
- *Wniosek o zawieszenie z powodu ukrywania się podejrzanego.*

Na podstawie informacji KGP, L. dz. Gip-103/17.

Postępowanie statystycznie zakończone, to takie, które zakończyła Policja jednym z następujących możliwych sposobów zakończenia. Wynikiem pozytywnym, niewykryciem sprawcy przestępstwa, z braku znamion przestępstwa, zawieszeniem (zob. ramki).

Przestępstwo stwierdzone to przestępstwo będące zbrodnią lub występkiem ściganym z oskarżenia publicznego, (także przestępstwo skarbowe), objęte postępowaniem przygotowawczym zakończonym w wyniku pozytywnym, albo z powodu niewykrycia sprawcy. Od 2013 r. do przestępstw stwierdzonych zaliczony jest również czyn karalny nieletniego, w sytuacji sąd rodzinny wydał w postępowaniu w sprawie nieletniego decyzję o zakończeniu postępowania stwierdzając popełnienie przez nieletniego czynu karalnego będącego przestępstwem ściganym z oskarżenia publicznego. W latach 1999 -2012 czyn karalny oraz nieletniego, który dopuścił się tego czynu, rejestrowano w chwili zakończenia postępowania przygotowawczego i przekazania materiałów do sądu rodzinnego [11]. W 2013 r. czyn karalny i jego sprawcę rejestrowano dopiero po uzyskaniu informacji z sądu o sposobie rozstrzygnięcia.

Przestępstwo wykryte jest to przestępstwo stwierdzone, w którym ustalono przynajmniej jednego sprawcę w zakończonym pozytywnie postępowaniu przygotowawczym. Także wówczas, kiedy ustalono nieletniego, który według decyzji sądu rodzinnego popełnił czyn karalny

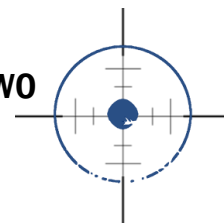
w 2013 r. Czyny karalne nieletniego wykryte w latach 1999-2012 wykazywano w policyjnych statystykach, w chwili zakończenia postępowania przygotowawczego i przekazania materiałów do sądu rodzinnego. Przestępstwo popełnione wspólnie i w porozumieniu dorosłego z nieletnim wykazywane jest tylko raz.

Wskaźnik wykrywalności podawany jest w procentach. To iloraz liczby przestępstw, w których ustalony został sprawca (łącznie z czynami wykrytymi po podjęciu postępowania z umorzenia) przez ogólną liczbę przestępstw stwierdzonych w okresie obliczeniowym. Mówiąc ściślej, takie sytuacje jak: samooskarżenie, wskazanie sprawcy przy zameldowaniu o przestępstwie, ujęcie sprawcy przestępstwa i przekazanie organom ścigania np. przez służby ochrony, również mieszczą się w tym wskaźniku. Zatem nie wszystkie przestępstwa i wszystkich sprawców wykryła Policja, bo w chwili zameldowania o przestępstwie był on znany. Na początku lat dziewięćdziesiątych ub. wieku efektywność własną Policji oceniano przy pomocy m.in. wskaźnika wykrycia nn sprawców. Wskaźnik ten obejmował takie sytuacje, kiedy w chwili zameldowania o przestępstwie sprawca nie był znany.

Znając liczbę przestępstw stwierdzonych (ogółem) oraz wskaźnik wykrywalności, łatwo obliczyć ile przestępstw wykryto. Przykładowo, z Raportu o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2015 roku<sup>[12]</sup> wynika, że przestępstw statystycznie stwierdzonych ogółem było 827 852. Ogólna wykrywalność (wszystkich) przestępstw wyniosła 65,9%. Z tego wynika, że przestępstw wykrytych było 545 555, ( $827\ 852 = 100\%, ? = 65,9\%$ ). Pomińmy w tej chwili przyczyny, z powodu, których występuje niezgodność tych danych z innymi danymi statystycznymi, których źródłem są także statystyki KGP.

Wskaźnik dynamiki zjawiska, w naszej sytuacji (wzrost, spadek liczby przestępstw, liczby podejrzanych itp.) obliczany jest w ten sposób, że podstawą wyjściową (bazową) jest liczba przestępstw stwierdzonych w danym roku. Przykładowo dziesięć lat temu w 2006 roku, statystycznie zostało wykazane 1 287 918 przestępstw stwierdzonych. Jeżeli chcemy poznać jak kształtowała się dynamika w 2016 roku, w którym przestępstw takich statystycznie zarejestrowano 748 464, to należy:  $1\ 287\ 918 = 100\%, 748\ 464 = ? (748\ 464 \times 100\%: 1\ 287\ 918 = 58,1\%)$ . Co to oznacza? Po pierwsze, że statystycznie przestępstw zarejestrowano mniej. Po drugie, wskaźnik dynamiki wynoszący 58, 1% nie odzwierciedla przestępczości ujawnionej. Szerzej na ten temat będzie w drugiej części artykułu.





Rok	Post. wszcz.	Przest. stw.	Podejrzanych	Wykryw.%	Przest. wyk.*
2013	Brak danych	1 063 906 (71 642)	438 820 (25 248)	67,1	713 881 (71 642)
2014	Brak danych	915 083 (42 735)	363 582 (17 287)	66,7	610 360 (42 735)
2015	Brak danych	833 281 (28 875)	319 399 (12 904)	65,8	548 299 (28 875)
2016	Brak informacji*				

Tabela nr 1. Przepięstwa stwierdzone, liczba podejrzanych, wskaźnik wykrywalności, przepięstwa wykryte w latach 2013-2016 według informacji rocznych KGP Liczba przepięstw wykrytych wynika z obliczeń autora. (..) Liczby w nawiasie dotyczą nieletnich. \*Nie opublikowano takiej informacji w 2017r. za rok 2016.  
Źródło: (<http://statystyka.policja.pl/st/informacje>)- dostęp 18.04.2017 r.

Rok	Post. wszcz.	Przest. stw.	Przest. wyk.	Wykryw.%	Podejrz.	Przest. nn*
2013	941 802	1 063 239	720 510	67,0	Brak inf.	342 729
2014	828 802	867 855	573 824	65,2	Brak inf.	294 031
2015	787 968	799 779	524 380	64,7	Brak inf.	275 399
2016	717 141	748 464	501 882	66,5	Brak inf.	246 582

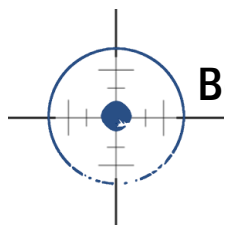
Tabela nr 2. Postępowania wszczęte, przepięstwa stwierdzone, przepięstwa wykryte, wskaźnik wykrywalności, liczba podejrzanych, przepięstwa niewykryte w latach 2013-2016 – ogółem \*Liczba przepięstw stwierdzonych, w których nie ustalono sprawcy (sprawców) wg obliczeń autora. To różnica pomiędzy przepięstwami stwierdzonymi ogółem, a tymi, kiedy wykryto przynajmniej jednego sprawcę. Źródło w posiadaniu Autora – dostęp 18.04. 2017 r.

Rok	Post. wszcz.	Przest. stw.	Wykryw.%	Przest. wyk.*	Przest. nn*	Podejrz.
2013	941 824 (941 802)	1 063 703 (1 061 239)	67,1 (67,0)	713 745 (711 030)	349 958 (350 209)	438 662 (25 248n)
2014	828 802	908 855 (908 854)	66,8	607 115	301 740	362 820 (17 271n)
2015	787 968	827 852 (799 779)	65,9 (64,7)	545 554 (524 380)	282 298 (275 399)	318 713 (12 898n)

Tabela nr 3. Postępowania wszczęte, przepięstwa stwierdzone, przepięstwa wykryte, wskaźnik wykrywalności, przepięstwa niewykryte, liczba podejrzanych, w latach 2013-2015 na podstawie raportów MSWiA  
\*Obliczenia własne autora, (..) Dane w nawiasach to korekta w oparciu o raport opublikowany w roku następnym. Za rok 2015 dane w nawiasach podane zostały w oparciu o statystyki KGP według stanu na dzień 8.02.2017 r.  
Zob. Tabela nr 2. Podejrz. z literką „n” - w tym nieletni sprawcy czynów karalnych.  
Kolorem czerwonym zaznaczono niezgodności w stosunku do danych w raporcie za 2015 r.  
Źródło: MSWiA, Raporty o stanie bezpieczeństwa w Polsce, za lata 2013-2015.

Rok	Post. wszcz.	Przest. stw.	Podejrz.	Wykryw.%	Przest. wyk.*	Przest. nn*
2013	941 824	1 061 239	438 524	67,0	711 030	350 209
2014	828 802	873 245	345 549	65,4	571 102	302 143
2015	787 971	799 786	305 815	64,7	517 462	282 324

Tabela nr 4. Postępowania wszczęte, przepięstwa stwierdzone, liczba podejrzanych, wykrywalność, przepięstwa wykryte, przepięstwa nn, w latach 2013-2015  
\*Obliczenia własne. Źródło: KGP, statystyki wygenerowane 6.11.2016 r. w posiadaniu autora.



Źródło	Post. wszcz.	Przest. stw.	Przest. wykr.	Wykryw.%	Przest. nn
1	Brak danych	833 281	548 299*	65,8	284 982*
2	787 968	799 779	524 380	64,7	275 399*
3	787 968	827 852	545 554*	65,9	282 298*
4	787 971	799 786	517 462*	64,7	282 324*

Po przybliżeniu pojęć można podjąć próbę statystycznego opisu zagrożenia przestępczością.

Należy zastrzec, że nie będzie to takie proste, jak przed zmianami. Informacja statystyczna Policji jest rozproszona oraz niekiedy wykazuje różnice w danych liczbowych. Dlatego statystyczna obserwacja niektórych zjawisk omówiona musi być w oparciu o kilka źródeł. Prześledźmy zatem, co wynika z danych KGP oraz opracowanych dokonanych na ich podstawie.

### Zakończenie części pierwszej

Dane statystyczne zaprezentowane w czterech tabelach (nr 1, 2, 3 i 4), to cztery źródła wykorzystujące policyjną bazę danych. Pozwalają poznać liczbę postępowań wszczętych, liczbę przestępstw statystycznie stwierdzonych, liczbę popełnionych przestępstwach oraz ich sprawców, oraz wskaźnik wykrywalności. Kiedy było to możliwe, w ramach obliczeń własnych ustalona została liczba przestępstw stwierdzonych, których sprawcy (ów) nie ustalono, albo liczbę przestępstw wykrytych. Obliczenia własne autora zostały każdorazowo zaznaczone.

Co w statystykach zgrzyta i dlaczego? Pisząc odpowiedzialnie, wypada napisać, że nie wiem. Kilkuzdaniowa informacja w *Raporcie* za 2015 o przeprowadzeniu korekt w październiku 2016 roku niewiele wyjaśnia. Próba wyjaśnienia nastąpi w części drugiej artykułu. Tymczasem w celu zainteresowania statystykami po zmianach, jeszcze jedna wizualizacja danych w kolejnej tabeli (nr 5).

Rok 2015 został przyjęty tylko z tego powodu, że brak jest informacji KGP, za 2016 rok. MSWiA nie opublikowało także informacji o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2016 r. Podobnych porównań do lat wcześniejszych można, a nawet należałoby dokonać, aby mieć ogólną orientację, co do istniejącego stanu rzeczy.

Co jest powodem takich różnic? Może przybliży, nam to któryś z policjantów? Wydaje się, że jest to o tyle uzasadnione, że według statystyk KGP, z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa w 2015 roku zakończono 288 970 postępowań. Ponieważ w każdym postępowaniu musiało być przynajmniej jedno przestępstwo niewykryte, to „brakuje” przestępstw stwierdzonych nn.

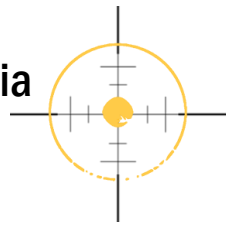
Może jeszcze jeden argument. W tabeli nr 2 podane zostały dane KGP według stanu na dzień 8 lutego 2017 roku. Więc już po dokonanych korektach. Przestępstw statystycznie stwierdzonych jest 799 779, wykryto 524 380 z nich, czyli 65,56%. Różnica (275 399) to przestępstwa niewykryte (34,43%). Dla czego podawana jest wykrywalność 64,7%?

**Tabela nr 5. Postępowania wszczęte, przestępstwa stwierdzone, przestępstwa wykryte, wskaźnik wykrywalności, przestępstwa niewykryte w 2015 roku według źródła**

Źródło: 1, 2, 3, 4 – odpowiada numerowi tabeli.  
\*Obliczenia własne.

### Przypisy:

- [1] Swół J., Statystyka i jej związki z kryminalistyką, kryminologią oraz zwalczaniem przestępczości, „Przegląd Policyjny” 2013, nr 3 (111), s. 196-217; Swół J., Statystyka i jej związki z kryminalistyką, kryminologią oraz zwalczaniem przestępczości. Kilka uwag, odniesień, spostrzeżeń i refleksji, „Przegląd Policyjny” 2013, nr 4 (112), s. 129-148.
- [2] Zarządzenie nr 350 Komendanta Głównego Policji dnia 1 lipca 2003 r. w sprawie zbierania, gromadzenia, przetwarzania i opracowywania danych statystycznych o przestępczości oraz zamachach samobójczych i wypadkach tonięć, (Dz. Urz. KGP, z 2003 r. Nr 20 poz. 105 ze zm.).
- [3] Zarządzenie nr 5 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 stycznia 2013 r. uchylające zarządzenie w sprawie zbierania, gromadzenia, przetwarzania i opracowywania danych statystycznych o przestępczości oraz zamachach samobójczych i wypadkach tonięcia (Dz. Urz. KGP 2016, poz. 16).
- [4] Zob. Decyzja nr 125 Komendanta Głównego Policji z dnia 5 kwietnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania Krajowego Systemu Informacyjnego Policji (Dz. Urz. KGP z 2013, poz. 28).
- [5] Zob. Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w 2015 r., MSWiA, s. 5-7.
- [6] Swół J., Kulawa statystyka przestępczości, „Przegląd Policyjny” 1998, nr 1(49), s. 25-33.
- [7] Jama W., Studium przypadku, „Policja 997” grudzień 2005,
- [8] Daszkiewicz K., Kuglarze statystyk przestępczości, „Rzeczpospolita” nr 213 z 11.09. 1998; Swół J., O stanie iluzji, Prawo i Życie, nr 13 (1766), październik 1999; Domagała J., Przystępstwa których nie ma, „Magazyn Rzeczpospolitej” nr 9 (190) z 3.03.2000; Kęskrawiec M., Papierowe bezpieczeństwo, „Newsweek Polska” 2002, nr 48; Swół J., Kilka uwag o miernikach policyjnej skuteczności, „Policja”, nr 1-2/2003, s. 34-36; Biedziak P., Kreatywna statystyka, „Policja 997” 2005, nr 2; Chojecki P., Ciemna liczba, „Policja 997” 2007, nr 26; Choromańska A., „Temida” w służbie policji – refleksje na temat statystyki policyjnej, „Policja”, nr 3/2008, s. 59-69.
- [9] Wójcik J.W., Główne problemy przestępczości w Polsce z początkiem XXI wieku, [http://www.wszechnicapolska.edu.pl/dokumenty/biblioteka/aktualnosci/artukul\\_prof\\_Wojcika.pdf](http://www.wszechnicapolska.edu.pl/dokumenty/biblioteka/aktualnosci/artukul_prof_Wojcika.pdf), s. 2. – dostęp 19.04. 2017.
- [10] Tamże.
- [11] Badania aktowe przeprowadzone przez autora pozwalają mówić o istotnych różnicach w ocenie zachowań nieletnich przez policję i sąd rodzinnych w zakresie czynów karalnych oraz liczby nieletnich. Zob. Swół J., Demoralizacja i przestępczość nieletnich w świetle badań aktowych, [w:] Bezpieczne miasta. Współczesne zagrożenia i wyzwania, red. Kustra w., Smolak L., AON Warszawa 2015, s. 70-95.
- [12] Dostępny na: <https://bip.mswia.gov.pl/bip/raport-o-stanie-bezpie/18405,Raport-o-stanie-bezpieczenstwa.html>.



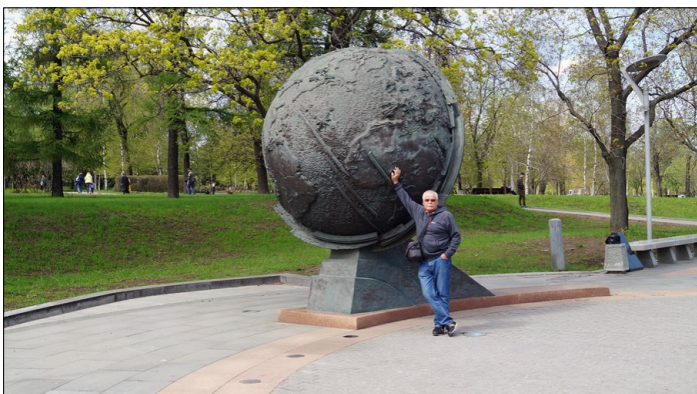
Od 26 kwietnia do 10 maja bieżącego roku w Moskwie przebywało dwóch przedstawicieli redakcji naszego czasopisma. Pobyt był częściowo związany udziałem redaktora naczelnego w konferencji naukowej odbywającej się w Akademii Dyplomatycznej MSZ Federacji Rosyjskiej, co zostało zrelacjonowane w sprawozdaniu sekretarza redakcji dr. Jana Swóła.

## e-Terroryzm w Moskwie

Plan wyjazdu przewidywał, oprócz, co naturalne, celów turystycznych ważne cele naukowe i dziennikarskie. Podczas dwutygodniowego pobytu członkowie redakcji odbyli wiele interesujących spotkań oraz uczestniczyli w różnego rodzaju wydarzeniach odbywających się w Moskwie.

Odbyte zostały m.in. rozmowy w Akademii Dyplomatycznej m.in. z pierwszą prorektorką profesorką Tatianą Zakaurcewą oraz profesorami: Mariną Kukarczewą, Iwanem Surmą oraz Jewgienijem Paszencewem. Kolejne spotkania, to omówienie współpracy z przedstawicielką młodszego pokolenia naukowców rosyjskich doktor Darią Bazarkiną, znawczynią problematyki komunikacji w terroryzmie oraz tych zagadnień w działalności Unii Europejskiej. Doktor Bazarkina jest m.in. pracownikiem naukowym Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego.

Z innych interesujących spotkań warto odnotować rozmowy z Aleksandrem Zdanowiczem prezydentem Stowarzyszenia Studiowania Historii Ojczystych Służb Specjalnych, generałem w stanie spoczynku FSB i profesorem historii. Interesujące i twórczo zapładniające było spotkanie z generałem lejtnantem dr Leonidem Reszetnikowem, byłym dyrektorem Rosyjskiego Instytutu Studiów Strategicznych przy prezydencie FR, a obecnie przewodniczącym Stowarzyszenia Dwugłowy Orzeł.



J. Swół w drodze do Muzeum Kosmonautyki



ul. Krasnaja Priesnia technika opuszcza Moskwę po Paradzie Zwycięstwa

Wizyty w muzeach, w tym w muzeum MSW oraz rozmowa z jego dyrektorem zainspirowała dr. Jana Swóła, znawcę kryminologii i kryminalistyki do próby podjęcia współpracy w tej dziedzinie i skorzystania z rosyjskich doświadczeń, np. dotyczących pracy dzielnicowych rosyjskiej policji. O muzeum napiszemy w kolejnym numerze czasopisma.

Obserwacja oraz czynny udział w takich imprezach, jak manifestacja 1 Maja, Dzień Zwycięstwa czy przemarsz Bessmiertnego Pułku, stały się okazją do praktycznej obserwacji przedsięwzięć organizacyjnych mających na celu zabezpieczenie tych gigantycznych skupisk ludzkich przed zamachem terrorystycznym. Wystarczy wspomnieć, że w przemarszu Bessmiertnego Pułku brało udział ponad 850 tysięcy ludzi.

Wizyta z Dumie Państwowej pozwoliła na zapoznanie się z pracą niższej izby rosyjskiego parlamentu. Po zakończeniu wizyty, na gorąco, trudno przedstawić wszystkie już odniesione dla Czytelników oraz samego czasopisma korzyści. A także inne, pozostałe, które będą realizowane w przyszłości, a ich inspiracją był cykl moskiewskich spotkań przedstawicieli redakcji.





Bessmiernyj Polk na ul. Twerskiej



J. Swół pod pomnikiem Richarda Sorge



Bessmiernyj Polk Francuz ze zdjęciem pilota pułku Normandie - Niemen walczącego w ZSRR



Rosjanin uczestniczący w Bessmiernym Polku ze zdjęciem żołnierzy Korpusu Wł. Andersa

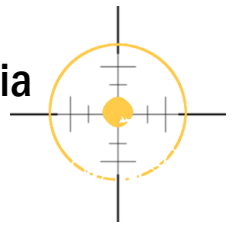


K. Kraj ze Strielką w Muzeum Kosmonautyki



J. Swół i K. Kraj podczas zwiedzania Dumy Państwowej





# W Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej

W Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych Federacji Rosyjskiej w Moskwie w dniach 27-28 kwietnia 2017 roku odbyła się III Międzynarodowa Naukowo-Praktyczna Konferencja **Transformacja stosunków międzynarodowych w XXI wieku: wyzwania i perspektywy**.

O międzynarodowym charakterze zaświadczała nie tylko poruszana problematyka, ale także grono naukowców, uznanych autorytetów z: Rosji, Francji, Hiszpanii, Niemiec, Włoch, Rumunii, Turcji, Serbii, Iranu, Chin, Grecji, Wielkiej Brytanii, Nowej Zelandii oraz USA. Jedynym przedstawicielem Polski w tym doborowym gronie był doktor Kazimierz Kraj, adiunkt w Dolnośląskiej Szkole Wyższej, kierownik jej Centrum Badań nad Bezpieczeństwem. Uczestnictwo Kazimierza Kraja, to przykład doskonałej promocji Dolnośląskiej Szkoły Wyższej w której pracuje. Z kolei na majową konferencję naukową organizowaną przez Instytut Bezpieczeństwa i Spraw Międzynarodowych Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, swój przyjazd zapowiedzieli uczeni z Akademii Dyplomatycznej oraz innych ośrodków naukowych.

## Konferencja - dzień pierwszy

Jak na każdej konferencji, zaczęto od rejestracji uczestników. Z minuty na minutę przybywało coraz więcej osób i robiło się tłoczno. Przybywających witał osobiście prorektor Akademii Dyplomatycznej prof. dr hab. Oleg Iwanow.



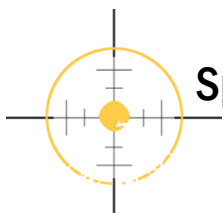
Posiedzenie plenarne. Od lewej: A. Kielin, O. Iwanow, T. Zakaurcewa i A. Gromyko



K. Kraj przed wystąpieniem

Konferencję zapoczątkowało plenarne posiedzenie uczestników konferencji, którzy zostali oficjalnie powitani przez pierwszą prorektor Akademii, prof. dr hab. Tatianę Zakaurcewą oraz wspomnianego wyżej Olega Iwanowa. Po oficjalnych powitaniach kolejno wystąpili: Andriej Kielin – dyrektor Ogólnoeuropejskiego Departamentu MSZ Rosji oraz dyrektor Instytutu Europy Rosyjskiej Akademii Nauk prof. dr hab. Aleksiej Gromyko.

Po tych wystąpieniach nastąpiła krótka przerwa na kawę. Dyskusja przy kawie, powitania i pozdrowienia były zapowiedzią interesującego pod względem naukowym wydarzenia. Także poznawczym dla piszącego. Pomijam osobiste przeżycia i wrażenia, aby teraz przejść do zrelacjonowania przebiegu niektórych z części konferencji. Na wstępie zaznaczam, że problematyka stosunków międzynarodowych jest mi raczej obca pod względem naukowym, jak również hobbystycznym. W sali konferencyjnej przysłuchiwałem się wystąpieniom w trakcie panelu **Problemy bezpieczeństwa międzynarodowego i regionalnego**. W tym panelu występował jedyny Polak będący uczestnikiem konferencji, czyli Kazimierz Kraj. Dyskutanci wypowiadali się na różne tematy w ramach bloków tematycznych. Po referatach następowała dyskusja. Padało dużo pytań,



Obrady prowadzą prof. prof. M. Kukarcewa i O. Iwanow

prośby o uściślenie wypowiedzi albo polemiczne wypowiedzi.

Z referatem zatytułowanym **Partnerstwo Wschodnie sukces czy porażka?** wystąpił Kazimierz Kraj. Sądząc po poruszonym temacie, swobodzie wypowiedzi w języku rosyjskim oraz pytaniach po wygłoszeniu referatu, możemy napisać o bardzo udanej promocji polskiej nauki i Dolnośląskiej Szkoły Wyższej w Rosji. Doktor Kraj wykazał się profesjonalną wiedzą i umiejętnościami. Jedną z odpowiedzi zakończył anegdotą. Oklaski jakie otrzymał były potwierdzeniem jego wiedzy.

### Konferencja – dzień drugi

W konferencji również brali udział młodzi naukowcy. Dla wielu z nich pobyt w murach Akademii Dyplomatycznej był z pewnością przeżyciem. To dało się zauważyć. Na ile poziom adrenaliny u niektórych z nich podniósł się, po miłym, kompetentnym i ciepłym ich powitaniu przez prof. dr hab. Marinę Kukarcewą nie potrafię ocenić. Z pewnością ranga ich wystąpień została podniesiona. Kilku godzinne spotkanie nieprzerwanie prowadziła profesor Marina Kukarcewa, która jest szefową wydziału akademii zajmującego się koordynacją pracy naukowej. Sposób prowadzenia, kultura, profesjonalizm, życzliwe uwagi, jej udział w dyskusji



K. Kraj z Rawilem Muginowem z Akademii Sztabu Generalnego Rosji – weteranem działań pokojowych w Syrii

## W Akademii Dyplomatycznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych FR

– były praktyczną lekcją, jak należy motywować i zajmować się młodymi ludźmi w początkach ich kariery naukowej.

Faktem jest, że ci młodzi naukowcy, po zajęciu pozycji za mównicą, po paru wypowiedzianych słowach, nabierali pewności i zachowywali się, jak przyszli dyplomaci. A mieli bardzo dużo i interesującego do powiedzenia. Treści albo problematyka, która wywoływała zainteresowanie omawiana była także w dyskusji, po każdym cyklu pięciu referatów. Każda uzupełniająca wypowiedź, zaczynała się od podziękowania za zadane pytanie.



Pytania do Kazimierza Kraja

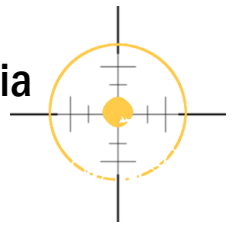
Jakim jeszcze innym spostrzeżeniem chciałbym podzielić się na gorąco oraz zakończenie? Młodzi naukowcy prezentowali swoje przemyślenia oraz dokonywali ocen, opierając się na wiedzy zaczerpniętej z literatury, a nie z Internetu lub Wikipedii. Na zakończenie tego naukowego (w pełnym znaczeniu tego słowa) spotkania profesor Kukarcewa odniosła się do wszystkich wystąpień. Radziła jak przygotować jeszcze lepiej referat, a także wskazała zauważone błędy.

Ja błędów nie zauważyłem. Na swoje usprawiedliwienie napiszę, że nie znam się na dyplomacji. Po kilkudniowym pobycie w Moskwie wiem jedno. Dyplomacja to sztuka, wiedza i kultura. Czy może coś bardziej kształtować postawy i osobowość studentów niż to co widzą, czego doświadczają oraz są świadkami? I z kogo czerpią przykład. Może jeszcze jedno. Przysłowie mówi, że bardziej przekonują przykłady niż sławne wykłady. Ze wszech miar byłoby wskazane, aby uzmysłowić polskim studentom, że dyplom zobowiązuje. Zaszczyc przekazywania wiedzy studentom także.

Mój pobyt na konferencji nie miał charakteru naukowego. Lecz pod względem edukacyjnym był dla mnie niezwykle udany.

 Jan Swół





# Konferencja Bezpieczeństwo międzynarodowe. Wyzwania i perspektywy

Dolnośląska Szkoła Wyższa



Z 24 MAJA 2017 R.  
– WROCŁAW DSW – IBISM



Otwarcie konferencji:  
od lewej Beata Sierocka,  
Halina Červinkova i Piotr Mickiewicz



prof. E. Czapiewski  
– polemika z S. Mironienko



Referat wygłasza  
ptk dr Siergiej Mironienko

Konferencję otworzyli: prof. dr hab. Halina Červinkova – rektor DSW oraz dziekan Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Społecznych dr hab., prof. DSW Beata Sierocka oraz prof. dr hab. Piotr Mickiewicz – dyrektor Instytutu Bezpieczeństwa i Spraw Międzynarodowych.

Organizatorem konferencji był Instytut kierowany przez profesora Piotra Mickiewicza. W związku z licznymi zgłoszeniami oraz zróżnicowaną tematyką konferencja obradowała podczas sesji plenarnych oraz w trzech panelach. Plenarne posiedzenia odbyły się na otwarcie konferencji i na jej podsumowanie. Przybyli na konferencję naukowcy dzielili się swoimi przemyśleniami w trakcie paneli zatytułowanych: *Azja, Chiny w zglobalizowanym świecie, Bezpieczeństwo energetyczne, ekologiczne, migracje i populizm oraz Zagrożenia nietradycyjne w XXI wieku.*

W trakcie panelu otwierającego konferencję wystąpił gość specjalny, jej jedyny zagraniczny uczestnik doktor Siergiej Mironienko, członek Stowarzyszenia Studiowania Historii Ojczyzny Służb Specjalnych w Moskwie, pułkownik w stanie spoczynku, emerytowany oficer rosyjskiego i radzieckiego wywiadu, nauczyciel akademicki. Wygłosił bardzo interesujący referat pt. *Kognitywno – historyczna analiza działalności Służby Bezpieczeństwa Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) 1940 – 1945 r.* Tekst referatu wywołał do głosu znawcę historii Rosji prof. dr hab. Edwarda Czapiewskiego, który polemizował z częścią tez dr. Mironienki, na które to uwagi prelegent odpowiedział.

W konferencji swój udział zapowiedziało ponad dwudziestu uczonych z wielu ośrodków krajowych. Najliczniej było reprezentowane naukowe środowisko Krakowa reprezentowane przez dwie uczelnie Uniwersytet Jagielloński oraz Krakowską Akademię im. A. F. Modrzewskiego. Inne ośrodki naukowe, któ-

rych przedstawiciele pojawili się na konferencji to: Kielce (Uniwersytet Jana Kochanowskiego), Wrocław (Dolnośląska Szkoła Wyższa i Uniwersytet Wrocławski). Ponadto reprezentowane były: Uniwersytet Kazimierz Wielki w Bydgoszczy oraz Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania z Rzeszowa.

Poszczególne panele były sprawnie prowadzone przez prof. dra hab. Krzysztofa Kubiaka, dr hab. Beatę Molo i dr Helenę Wyligatę oraz prof. dr hab. Piotra Mickiewicza. Na zakończenie każdego panelu odbyła się krótka dyskusja podsumowująca oraz przedstawione wnioski.

Konferencja została zamknięta trakcie plenarnego spotkania prowadzonego przez dyrektora IBISM DSW profesora Piotra Mickiewicza. Podzielił się on refleksjami i wnioskami z konferencji. Zamykając konferencję poprosił o terminowe nadsyłanie artykułów, aby było możliwe ich opublikowanie w Roczniku Bezpieczeństwa Międzynarodowego. Po oficjalnym zamknięciu konferencji i obiedzie naukowcy spotkali się na kawie i przez kolejnych kilka godzin prowadzili nieformalne dyskusje naukowe, które w przyszłości zaowocują kolejnymi naukowymi wydarzeniami. Jako ciekawostkę należy uznać, że te kularowe dyskusje były prowadzone w czterech językach: po polsku, angielsku, rosyjski i chiński. Należy żałować, że nie można przedstawić zapisu tych rozmów, szczególnie w języku chińskim, gdy mówił nim dwóch Europejczyków.

Na zakończenie, dla zainteresowanych, organizatorzy już myślą nad kolejną, ale i bardziej rozbudowaną, kilkudniową konferencją. Zapraszamy w przyszłym roku.

 Sierżant Doktor



W 2017 roku nakładem wydawnictwa Difin opublikowana została monografia pod nazwą *Przeciwdziałanie i zwalczanie piractwa morskiego*. Autorem publikacji jest doktor nauk społecznych w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie Daria Olender. Autorka jest absolwentką podyplomowych studiów kryminalistyki (Uniwersytet Wrocławski), problematyki zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu (Uniwersytet Warszawski), prawa dowodowego (Uniwersytet Jagielloński). Ukończyła szkolenie antypirackie z ćwiczeniami na symulatorze cytadeli „Anti-piracy awareness course + citadel drill”, (Maritime Safety&Security) oraz kursy pn. *Specjalista ds. zarządzania kryzysowego w urzędzie administracji samorządowej i Specjalista ds. organizacji obrony cywilnej* (Studium Prawa Europejskiego). Jest członkiem Stowarzyszenia European Association for Security. Daria Olender jest autorką wielu artykułów poświęconych piractwu i terroryzmowi morskiemu oraz zarządzaniu kryzysowemu w obliczu zagrożenia terrorystycznego.

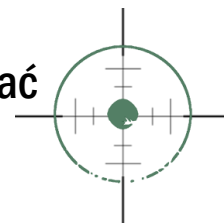
# Przeciwdziałanie i zwalczanie piractwa morskiego

Trzeba zaznaczyć, że literatura polska o piractwie morskim w większości ma charakter historyczny. Natomiast monografii o przeciwdziałaniu oraz zwalczaniu tej formy przemocy jest, jak podkreśla Autorka, jak na lekarstwo. Prace naukowej o podobnej tematyce w ciągu ostatnich kilku lat ukazały się w Warszawie. Pierwsza z nich została opublikowana w 2009 roku nakładem wydawnictwa TRIO i Centrum Europejskiego Natolin w ramach interesującej serii „O wojnach i konfliktach”. Jest to książka Krzysztofa Kubiaka pod nazwą *Przemoc na oceanach. Współczesne piractwo i terroryzm morski*. Autor jest znanym ekspertem w dziedzinie problematyki morskiej oraz współczesnych konfliktów zbrojnych. Następną pracą pojawiła się w 2014 roku wydawnictwa BEL Studia pod tytułem *Model reagowania na zagrożenia piractwem morskim*. Autorką monografii jest Katarzyna Wardin, wybitna znawczyni bezpieczeństwa morskiego, szczególnie problematyki piractwa.

Monografia Darii Olender składa się z czterech logicznie zbudowanych części. Pierwsza z nich to *Piractwo morskie – pojęcie, geneza, uwarunkowania*. Drugi rozdział nosi tytuł *Zjawisko piractwa morskiego na przełomie XX i XXI wieku w ujęciu globalnym*. Trzecia część książki została nazwana *Obecne sposoby przeciwdziałania oraz zwalczania piractwa*

*morskiego*. Ostatnia zaś to *Perspektywy zmian dla bardziej efektywnego przeciwdziałania oraz zwalczania piractwa morskiego*. Do tego dochodzi bibliografia, spis map, rysunków, tabel i wykresów oraz załączniki.

Pierwszy rozdział pełni standardową funkcję wprowadzającą w problematykę. W pierwszym podrozdziale zostało opisane pojęcie piractwa oraz zróżnicowano je na tle innych form zagrożeń asymetrycznych na morzu. Wyjaśnione zostało zjawisko terroryzmu w celu wskazania potrzeby rozróżniania poszczególnych form przemocy morskiej. Potrzeba rozróżnienia powstała z często mylącej, powszechnej opinii, która postrzega terroryzm oraz piractwo, jako tożsame. W drugim podrozdziale autorka przedstawiła genezę piractwa. Została dokonana wnikliwa analiza historyczna piractwa w poszczególnych rejonach geograficznych oraz ich ówczesnych sposobów działalności. Autorka wskazuje nie tylko na historię narodzin tej problematyki, lecz także na kierunki jej rozwoju na przestrzeni dziejów. Trzeci podrozdział nosi nazwę *Piractwo morskie w świetle uregulowań prawnych*. W podrozdziale jest zawarta analiza najistotniejszych zapisów legislacyjnych, które wskazują na definiowanie i usytuowanie w obrębie prawa zjawiska piractwa morskiego. Autorka częściowo poddała analizie jeden

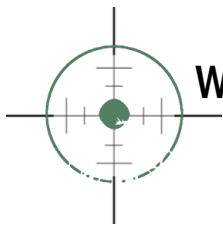


z zasadniczych dokumentów międzynarodowych, stanowiący o przepisach panujących na morzach i oceanach, którym jest Konwencja Narodów Zjednoczonych o prawie morza z 10 grudnia 1982 roku z Montego Bay. Daria Olander zwraca również uwagę na kluczowe innowacje wprowadzone w życie w 2001 roku Rezolucją ONZ, która zawiera *Kodeks postępowania przy badaniu zbrodni pirackich i zbrojnych napadów rabunkowych na statki (Code of Practice for the Investigation of the Crimes of Piracy and Armed Robbery Against Ships)*. Wskazuje również na polskie regulacje prawne dotyczące ochrony żeglugi, takie jak Ustawa o ochronie żeglugi i portów morskich. Cztery podrozdziały pokazuje przyczyny wzrostu aktów przemocy w rejonie obszarów morskich. Jest on podzielony na sześć części. Pierwsza z nich opisuje zmianę sytuacji na morzach i oceanach po demontażu systemu dwubiegunowego. Przedstawia renesans piractwa bezpośrednio po zakończeniu zimnej wojny. Kolejna część obejmuje problematykę nieadekwatności regulacji prawnych obszarów morskich wobec zagrożenia przemocą morską. Została podjęta analiza uregulowań statusu obszarów morskich, której niedostateczność stanowi dobrą pożywkę dla piratów. Wspomniano też o wpływie rozwoju transportu i związanym z nim wzroście podróży zagranicznych, które wzmagają ruch statków na morskich szlakach. Znalazło się też miejsce na wskazanie wzrostu zagrożenia bezpieczeństwa w miejscach dotkniętych naturalnymi kataklizmami. Zauważono eskalację zagrożenia bezpieczeństwa powodowaną zmianą ukształtowania dna morskiego w rejonie cieśniny Malakka, co spowolniło przepływające w tym rejonie jednostki, nadając im w ten sposób status potencjalnego obiektu agresji ze strony morskich przestępców. Zasygnalizowano również niezwykle istotny wpływ najnowszych osiągnięć technologii na rozwój działalności piratów morskich.

Drugi rozdział przedstawia przyczyny oraz charakterystykę omawianego proceduru łamiącego obyczaj wolnej żeglugi i naruszającego bezpieczeństwo międzynarodowe na przestrzeni ostatnich dwóch dekad w ujęciu globalnym. Przybliżono czynniki polityczne, ekonomiczne oraz nieantropogeniczne (katastrofy naturalne), które wpłynęły na sposób kształtowania się omawianej formy przemocy w ciągu ostatnich dwóch dekad. Celem rozdziału jest przedstawienie geografii zjawiska z wykorzystaniem reprezentatywnych zdarzeń. W osobnych częściach pierwszego podrozdziału opisane zostały metody działania piratów w poszczególnych regionach oraz przykładowe akty napaści na

statki pasażerskie i handlowe. Pierwsza część podrozdziału wyjaśnia problemy wynikające z działalności przestępczej w Rogu Afryki. Najwięcej miejsca zostało poświęcone piratom somalijskim. Kolejna część podrozdziału przedstawia „bazę” najliczniejszych grup pirackich, którą była Azja Południowo-Wschodnia na początku lat 90. XX wieku. Autorka uważa, że mimo spadku ogólniej liczby zdarzeń na wodach tego regionu w ostatnich dwóch dekadach, obszar ten nadal pozostaje niebezpieczny dla żeglugi światowej. Zauważa, że na kartach historii piractwa odnajdujemy potwierdzenie, że kilkuletnie interwały mogą przynieść falę kolejnej przemocy. Poza fenomenem somalijskim autorka monografii wyróżnia jeszcze jeden rejon, który w ciągu ostatnich parę lat stał się problemem urastającym do rangi piractwa somalijskiego. Został on opisany w kolejnej części podrozdziału, która nosi nazwę *Piracka Zatoka Gwinejska – „czarne złoto” źródłem procederu*. Wspomniano też o współczesnych piratach z Karaibów. Drugi podrozdział obejmuje problematykę tzw. *shipping choke points* (wąskie gardła). Zauważono, że ok. 200 cieśnin lub kanałów zespajających ze sobą większe akweny wodne, którymi jest przewożone 80% światowych zasobów ropy naftowej jest zagrożonych piractwem morskim. W rozdziale trzecim dokonano analizy obecnych sposobów przeciwdziałania oraz zwalczania piractwa morskiego. Przedmiotem analizy pierwszego podrozdziału zostało powszechnie obowiązujące prawo międzynarodowe. W podrozdziale tym zostały przybliżone akty prawne wydane przez Organizację Narodów Zjednoczonych i Międzynarodową Organizację Morską, takie jak: Konwencja o prawie morza z Montego Bay z 10 grudnia 1982 roku (o której było wspomniane w I rozdziale); Konwencja w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu żeglugi morskiej z 10 marca 1988 roku; Protokół w sprawie przeciwdziałania bezprawnym czynom przeciwko bezpieczeństwu stałych platform umieszczonych na szelfie kontynentalnym z 10 marca 1988 roku. Opisano również starania społeczności międzynarodowej na rzecz podniesienia poziomu bezpieczeństwa morskiego za pomocą m.in. wydanych przez organizacje międzynarodowe rezolucje w sprawie zwalczania i przeciwdziałania piractwu. Ponadto podjęta została próba analizy przeciwdziałania oraz zwalczania piractwa w świetle prawa obowiązującego w Polsce i Unii Europejskiej. W kolejnym podrozdziale zostały opisane międzynarodowe operacje antypirackie w rejonach o zwiększonym ryzyku. Przybliżone zostały za-





biegi podejmowane przez NATO, UE oraz ONZ ukierunkowane na zwiększenie bezpieczeństwa żeglugi w newralgicznych regionach oraz wyeliminowania problemu piractwa morskiego. Przedstawiono również sposoby ochrony statku przez załogę w trakcie rejsu przed atakiem ze strony piratów oraz w obliczu zaistniałego incydentu o charakterze pirackim (tzw. środki improwizowane). Opisane zostały środki organizacyjne w postaci szkolenia załogi, wymiany informacji itp. Zostały ukazane również innowacyjne technologie systemów alarmowych oraz inny specjalistyczny sprzęt zabezpieczający w postaci urządzeń wykrywających i odstraszających intruzów.

Rozdział ostatni (czwarty) stanowi finalny etap dotychczasowych rozważań. Dokonano oceny zagrożenia współczesnym piractwem morskim oraz stopnia efektywności aktualnie dostępnych sił i środków w zakresie przeciwdziałania piractwu morskiemu w omawianych regionach świata. Została dokonana również ocena adekwatności sił i środków podejmowanych w zakresie zwalczania piractwa morskiego w kontekście stanu obecnego zagrożenia. Wskazano zasadnicze niedomagania w walce z piractwem morskim. Na koniec zostały opisane pożądane propozycje zmian w obrębie determinant kształtujących efektywność przeciwdziałania i zwalczania piractwa morskiego w celu usprawnienia podejmowanych działań.

Reasumując, praca Darii Olender jest pozycją ciekawą, napisaną przez znawczynię problematyki. Zamieszczona została duża ilość wykresów, tabel oraz rysunków (szczególnie środków obronnych i ochronnych na statku), co sprzyja zrozumieniu tematyki. Trzeba podkreślić zrozumiałą i czytelną styl pisania autorki, który ułatwia lekturę książki o tej skomplikowanej problematyce. Bibliografia jest rozbudowana, chociaż w większości zawiera publikacje związane z historią piractwa morskiego. Man-kamentem, moim zdaniem, jest wykaz skrótów na początku monografii. Problem polega na tym, że pod czas analizy poszczególnych części spotykasz się z skrótami, których w nim nie ma, natomiast zostały one wyjaśnione w tekście. Stwarza to określone trudności, ponieważ skoro jest wykaz skrótów czytelnik oczekuje znalezienia wyjaśnienia wszystkich akronimów używanych w pracy.

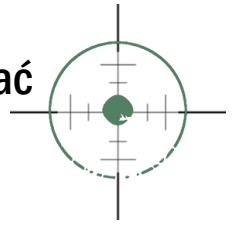
Recenzowaną książkę można polecić specjalistom, pasjonatom morza i spraw morskich, osobom zajmujących się międzynarodowym prawem morza oraz wszystkim zainteresowanym fenomenem piractwa. Może ona posłużyć, jako podręcznik uzupełniający na kursach doskonalących przeznaczonych dla załóg statków

w zakresie przygotowania do działań anty i kontr pirackich. Ponieważ niesie w sobie nie tylko złożoną analizę problematyki piractwa morskiego, ale praktyczne porady przygotowania i postępowania w przypadkach, gdy statek udaje się w strefę zagrożoną atakami pirackimi oraz zalecane procedury dla jednostek pływających w rejon Rogu Afryki.

 **Michał Kozaczuk**  
(Mykhailo Koachuk)



**D. Olender,**  
**Przeciwdziałanie i zwalczanie**  
**piractwa morskiego.**  
**Warszawa 2017.**  
**ss. 202.**



# Człowiek z małą bombą, O terroryzmie i terrorystach

Nakładem Wydawnictwa Czarne wyszła niezwykle interesująca książka poświęcona terroryzmowi, **Człowiek z małą bombą, O terroryzmie i terrorystach**. Jej autorem jest doktor Kacper Rękawek, specjalista w zakresie terroryzmu oraz jego zwalczania. Autor ukończył studia doktoranckie na Queen's University Belfast. W swojej karierze zawodowej był związany m.in. z Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych, University of St. Andrews, Szkołą Wyższą Psychologii Społecznej w Warszawie. Obecnie współpracuje z GLOBSEC Policy Institute w Bratysławie. Napisał pierwszą książkę porównującą odłamy występujące w Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA). W ramach własnych badań przeprowadził rozmowy z pięćdziesięcioma byłymi terrorystami z Irlandii, Wielkiej Brytanii i Egiptu. Podobne rozmowy przeprowadził z ponad stu antyterrorystami z dwudziestu krajów świata. Jest członkiem European Expert Network of Terrorism Issues, a także Society for Terrorism Research. Jest redaktorem wielu książek dotyczących poświęconych problematyce terroryzmu.

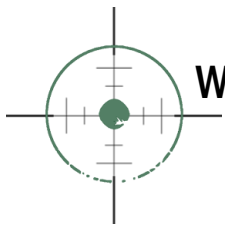
Autor podkreśla, że terroryzm się nie kończy i że będzie zawsze. Mała bomba będzie zawsze atrakcyjna, ponieważ jej użycie jest stosunkowo proste.

Najnowsza książka Kacpra Rękawka, jak sam napisał, jest opracowaniem *na styku*. Nie napisał jej praktyk, ani teoretyk, a człowiek, który ujrzał w nowym świetle obraz terroryzmu. Przedstawiony przez samych terrorystów i ludzi czynnie ich zwalczających. Świat inny, niż ten, który naukowcy poznają badając archiwa oraz przeszukując bazy danych.

Książka składa się z czternastu rozdziałów, wstępu, podziękowań i przypisów końcowych.

Książka doktora Kacpra Rękawka jest niezwykle interesująca pozycją. Prezentuje inne podejście do tak skomplikowanego zjawiska jakim jest terroryzm. Czytając ją widzimy jak jest on niejednowymiarowy, niepoliczalny i nieprzewidywalny. Autorowi, zdaniem recenzenta, udało się ukazać terrorystów, jako zwykłych ludzi, nie tylko demonów zniszczenia czy krwawych bezlitosnych fanatyków.

Tytuły pierwszych trzech rozdziałów zaczynają się od Tu. I tak: **Tu i teraz: nowy terroryzm?**; **Tu i teraz: radykałowie czy kryminaliści?** oraz **Tu i teraz: co mi zrobisz, jak mnie złapiesz?** W rozdziale pierwszym Kacper Rękawek próbuje odpowiedzieć na pytanie, czy istnieje nowy terroryzm? Posługuje się przykładem Państwa Islamskiego. Trzeba przyznać, że nie sposób nie zgodzić się z jego wywodami. Szczególnie na tle przywoływanego, z litościwie pominiętym nazwiskiem weterana ABW, który podczas konferencji w czerwcu 2015 roku przeprowadzonej na Uniwersytecie Warszawskim ogłosił, że ISIS powstało w 1979 roku. Przywódca ISIS Abu Bakr al Bahdadi miał wtedy 8 lat. Autor przytomnie wskazuje, że oczywiście nie można mówić iż nie ma nic nowego w działaniach ISIS, ale przypisywanie Państwu Islamskiego nadludzkiej mocy i zdolności tworzenia historii jest, cytując: *grubą przesadą*. W drugim rozdziale autor stawia wiele tez, a jedna z nich brzmi tak, że następuje radykalizacja emigranckich środowisk muzułmańskich, lecz dopiero w kolejnym etapie następuje islamizacja istniejącego radykalizmu emigrantów. W drugim czy też trzecim pokoleniu. A co robić ze zrewoltowanymi młodzieńcami, którzy podążają do różnych rajów i których bardzo często nic oprócz tego nie łączy. Ich oczekiwania się zmieniają. Oddalają się od rajy materialnego i zmierzają do rajy niebiańskiego. Trzeci z przedstawionych rozdziałów opisuje różne



formy traktowania terrorystów po ich schwytaniu. Trzymanie ich w jednym więzieniu, by nie mogli rozprzestrzeniać swoich idei w innych (Wielka Brytania), po rozpraszenie po całym kraju (Hiszpania). Jak stwierdził generał Douglas Stone odpowiedzialny za więziennictwo w Iraku, nie ma lepszego miejsca jak więzienie, gdy chce się zbudować armię. Zapewniamy opiekę medyczną, dentystyczną, karmimy i chronimy, aby nie ginęli w walce. W efekcie członkowie Al – Kaidy po wymianie doświadczeń z kolegami w więzieniu wracali do gry zaopatrzeni w nową wiedzę, telefony i kontakty.

W kolejnym rozdziale pt. **Codzienna codzienność** autor zajmuje się przedstawieniem zwyczajnego życia terrorystów. *Terrorysty, choć niekoniecznie przede wszystkim, planują, przygotowują i przeprowadzają ataki.*

W trzech kolejnych rozdziałach: **Innowacyjność. James Bond to błąd?, James Bond to jednak błąd i O fałach, pieniądzu i miękkości** Kacper Rękawek prowadzi nas przez meandry innowacyjności terrorystów. Realizacja hasła improwizuj, bądź innowacyjny, a osiągniesz sukces. Jednocześnie sukcesy terrorystów to tylko wisienka na torcie, jak napisał autor. Terroryzm to nie same sukcesy terrorystów, ale ich błędy, pomyłki, porażki. W ostatnim przedstawianym w tej grupie rozdziale autor próbuje opowiedzieć, przedstawiając przykłady, jak przywrócić do społeczeństwa terrorystów i co jest niezbędne dla realizacji tego zadania.

---

Sam uważam, że pierwszy samobójczy atak w Polsce przeprowadzi konwertyta o blond włosach i niebieskich oczach. Obym się mylił. I nie będzie nim nieszczęsny Artur Ł., który tak się zradykalizował zdaniem ABW, że należało go zatrzymać, a w konsekwencji 9 miesięcznego aresztu wypłacić odszkodowanie na koszt podatników.

---

Kolejne rozdziały: **Usunięcie przywódcy, Negocjacje, zniszczenie i sukces, Gangsterzy,... i filantropi** są równie interesujące, jak te wcześniej przedstawiane. Pierwszy przedstawia kwestię sterroryzowania terrorystów poprzez tzw. ucinanie głowy, czyli aresztowanie lub likwidację przywódcy organizacji terrorystycznej. Co ma podkopywać morale podwładnych. Lecz, jak konkluduje autor, tak się nie dzieje. Kolejna część książki przedstawia czytelnikowi kwestie związane z negocjacjami, zniszczeniem organizacji terrorystycznej oraz

Warto podkreślić bardzo dobrą pracę redakcyjną wydawnictwa Czarne, dzięki której do rąk czytelników trafiła dobra i przyjemna pod względem graficznym książka, co jest jej atutem oprócz przekazanej przez autora treści i wiedzy.

---

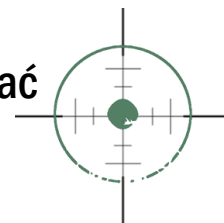
pokazuje narodziny nowego przemysłu. Odejścia od działalności terrorystycznej do pospolitej działalności kryminalnej, jak w krajach Mahrebu uczyniła lokalna Al- Kaida. Oczywiście organizacje terrorystyczne mogą transformować w kierunku innej działalności, choć nie zawsze się to udaje. Dwa rozdziały **Gangsterzy oraz... i filantropi** zostały poświęcone problematyce dezintegracji organizacji terrorystycznych, poprzez stosowanie znanej zasady *divide et impera*. Co jak słusznie zauważył autor nie zawsze się sprawdza w praktyce. Szczególnie, gdy zwycięzcą w wewnątrzorganizacyjnej konfrontacji będzie ta bardziej radykalna strona, której nie kibicujemy. Ponadto doktor K. Rękawek, w mojej osobistej ocenie, znakomicie przedstawia amerykańskie podejście do terroryzmu. Pełne banału, z brakiem dywagacji, dygresji, wątpliwości. Tym bardziej, że problem terroryzmu jest związany z szeroko pojmowaną problematyką społeczną, polityczną, kulturową, ekonomiczną. Można te uwarunkowania wymieniać bez końca.

Trzy końcowe rozdziały tej interesującej, niekonwencjonalnej książki o terroryzmie: **Przemysł, Cyrk?, Bez końca** przedstawiają powstały *przemysł* badania terroryzmu, z jego megatrendami. Przedstawianymi radykalizacją i deradykalizacją terrorystów. Pojawienie się grantów badawczych, książek, konferencji i badaniem tak egzotycznych problemów, jak dżihadyści wywodzący się z Polski. W rozdziale **Cyrk?** Autor robi odskocznnię od tematyki terrorystycznej i próbuje ukazać kwestie ochotników walczących po obydwu stronach konfliktu ukraińskiego. Pokazać ich motywacje oraz losy, nawiązując do losów ochotników walczących w szeregach ISIS.

W ostatnim rozdziale autor podkreśla, że terroryzm się nie kończy że będzie zawsze. Mała bomba będzie zawsze atrakcyjna. Ponieważ jej użycie jest stosunkowo proste.

Książka doktora Kacpra Rękawka jest niezwykle interesująca pozycją. Prezentuje inne podejście do tak skomplikowanego zjawiska jakim jest terroryzm. Czytając ją widzimy jak jest on nie jednowymiarowy, niepolizalny





i nieprzewidywalny. Autorowi, zdaniem recenzenta, udało się ukazać terrorystów, jako zwykłych ludzi, nie tylko demonów zniszczenia czy krwawych bezlitosnych fanatyków. Cennym w tej książce nie jest ilość przypisów i wykorzystanej literatury, lecz relacje z rozmów autora z dziesiątkami spotkanych terrorystów (byłych) oraz ich przeciwników z policji i tajnych służb. Książka stanowi znakomitą i intelektualną pożywkę dla nowego spojrzenia na terroryzm. Odejścia od pewnego schematu jego opisywania czy badania. Oczywiście, jak zawsze niekoniecznie trzeba podzielać wszystkie poglądy i oceny autora.

Pokazał także, jak trudnym jest przygotowanie i przeprowadzenie zamachu terrorystycznego oraz, że te udane stanowią niewielki procent planowanych i przeprowadzanych ataków.

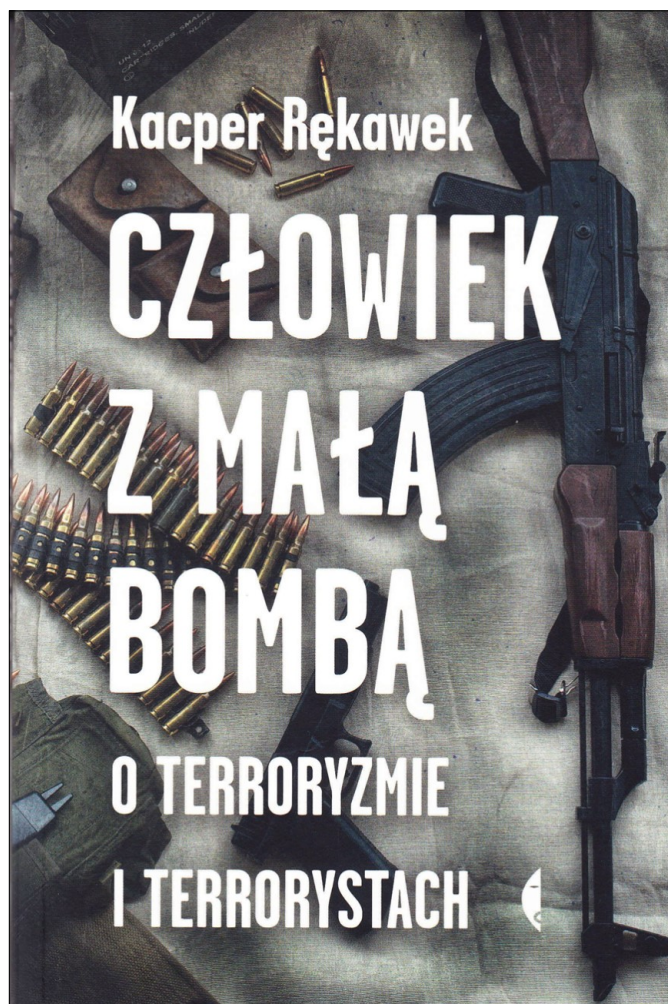
Autorowi recenzji udało się namówić jednego ze swoich studentów do napisania pracy dyplomowej będącej planem ataku terrorystycznego na konkretny obiekt. Plan miał obejmować kwestie techniczne, finansowe oraz *modus operandi*. Był to atak bomby na konkretny obiekt, zanonimizowany, na potrzeby dysertacji. Najciekawsze wnioski padły podczas obrony rozprawy przed komisją egzaminacyjną. Autor pracy wykazał się wiedzą, a ostateczne wnioski, które mu się nasunęły podczas obrony, wyniesione z doświadczenia nabytego podczas pisania rozprawy, sprowadziły się do kluczowego wniosku. Że trudności podczas planowania i organizacji zamachu przez domorosłego terrorystę są bardzo duże i stanowią sporą przeszkodę w rozwoju tego typu terroryzmu. Oczywiście nie jesteśmy w stanie go uniknąć, ale nie osiągnie on skali, która może być zagrożeniem dla średnio sprawnego w swej działalności państwa. Brevik potwierdza tylko tę regułę, jako wyjątek.

Książkę polecam wszystkim interesującym się problematyką terroryzmu, studentom, naukowcom oraz szczególnie politykom, którzy mają na ten temat wiele do powiedzenia, a niewiele wiedzą i rozumieją. Pamiętajmy, że terroryzm w wydaniu francuskim czy angielskim nie dotknął jeszcze państw Europy Środkowo – Wschodniej, ale wszystko jest przed nami. Dlatego analiza terroryzmu, doświadczeń innych państw w walce z terroryzmem, łącznie z działaniami Federacji Rosyjskiej i innych państw WNP oraz SOW będzie miała kapitalne znaczenie dla polskich służb, gdy staniemy oko w oko z zamachem terrorystycznym, bądź jego skutkami. Sam uważam, że pierwszy samobójczy atak w Polsce przepro-

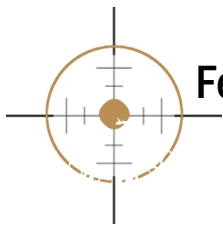
wadzi konwertyta o blond włosach i niebieskich oczach. Obym się mylił. I nie będzie nim niešťszesny Artur Ł., który tak się zradykalizował z daniem ABW, że należało go zatrzymać, a w konsekwencji 9 miesięcznego aresztu wypłacić odszkodowanie na koszt podatników.

Na zakończenie warto podkreślić bardzo dobrą pracę redakcyjną wydawnictwa Czarne, dzięki której do rąk czytelników trafiła dobra i przyjemna pod względem graficznym książka, co jest jej atutem, oprócz przekazanej przez autora wiedzy.

 Kazimierz Kraj



**K. Rękawek, Człowiek z małą bombą,  
O terroryzmie i terrorystach, Wołowiec 2017, ss. 210 + 4 nlb.**



## ZE WSPOMNIEŃ EMERYTA...

# Anielica u dzielnicowego

**Proroczy sen! Z Anielicą w tle. Ale od początku. Położyłem się spać do łóżka tak jak zwykle. Kiedyś mówiło się „jak bydlę”, czyli bez odmówienia chociażby zdrowaśki. Dzisiaj takich określeń chyba spowiednik już nie używa. Nie ciągnie za uszy, nie karci linijką po otwartych dłoniach. Chyba już nie ma zdarzeń i takich zachowań, że niesforny uczeń klęczy w kącie, albo musi przeproszać całując w rękę.**

Ale do rzeczy. Skoro ma być o śnie, jaki miałem. Szybko zasnąłem i dość długo smacznie spałem, aż tu nagle: Słyszę dźwięk gongu. Nadśluchuję, czekam na drugi... I faktycznie go słyszę. Wyskakuję z łóżka i pośpiesznie ubieram szlafrok. Schodzę coraz wolniej po schodach zastanawiając się, kto to może być oraz w jakiej sprawie, o tak późnej porze. Wizyty nocne, czy wiadomości przekazywane nocną porą, niczego dobrego nie wróżą.

Zaspiany otwieram drzwi, a tu anioł na policyjnym koniu! Przecieram oczy, patrzę ponownie i co widzę? Anielice! Kiedy koń skierował łeb w bok, a następnie do tyłu (jakby sprawdzał czy oby jesteśmy sami) mogłem przyjrzeć się jej nieco lepiej. Brunetka, (chyba że to był kolor jeździeckiego kasku na jej głowie), w wieku wzbudzającym zaufanie. Którego nawet w przybliżeniu nie określe. Tak nie wypada postępować. A po drugie, po odpowiednim podpicowaniu nawet leciwy samochód, za nówkę uchodzi. Rocznik zdradza jedynie model. W odniesieniu do ludzi, zwłaszcza obecnie łatwo kupić kota w worku. Co okazało się po niedawnych wyborach? Powszechnie znany prezenter jednej ze stacji telewizyjnych, coraz to bardziej podoba się kobietom. A niektóre babcie wspominają, że pałały platoniczną miłością do niego, kiedy nastolatkami były.

Kiedy koń skierował łeb w stronę przeciwną niż wcześniej, światło lampy przy drzwiach wejściowych do domu pozwoliło zawiesić moje lubieżne oko na jej dekolcie. Duży krzyż, osadzony dolną jego częścią pomiędzy dwoma bałamutami, pozwalał domyślać się, od

kogo to poselstwo. Delikatna tkanina w kolorze oznaczającym niewinność, w sposób subtelny zasłaniała to, co najistotniejsze dla mnie było w tym czasie. Tego bałamuta, którego widać było w korzystniejszym świetle, mogę opisać, tak. Ukształtowany stosownie do zajmowanego miejsca, krępy i dobrze utrzymany. Drugi też na właściwym miejscu, ale nieco w cieniu. Ale przecież wyobraźnia działa. U kogo w mniejszym stopniu, niech pomyśli o piosenkarce Dodzie i umiejscowieniu w tym samym miejscu, tego samego symbolu.

Jaka śliczna pomyślałem, jakim powabnym uśmiechem kokietuje, aby stare gały w jej kobiece wdzięki wlepić. Może nawet lubieżnie się do niej uśmiechnąłem. W głowie zrodziły się szpetne myśli. I co widzę dalej? Spochmurniała, pogodna dotąd buzia nabrała groźnego wyrazu i nagle wrzasnęła. Grzeszniku! Darmozjadzie!

Przyjąłem pozycję obronną. Taką, jak przyjmował kiedyś rozrabiaka albo chuligan, kiedy miał doświadczyć kontaktu z milicyjnym środkiem przymusu, czyli pałką (niekiedy lolitką zwaną). Zamarłem ze strachu w takiej pozycji. Czy to już koniec ziemskiego żywota?

Stanowczy głos, już mniej uroczej Anielicy, podpowiadał, iż wie wszystko o mnie. Albo prawie wszystko. Skoro anioł, to chyba wszystko. Przez myśl przeszedł mi obraz z posłem Stanisławem P. w tle. Także z niektórymi osobami, z którymi mieliśmy bronić porządku konstytucyjnego, prawnego oraz społecznego mienia, naszej wspólnej własności. Jeden to nawet bardziej niż prokurator P., ujawnił się w mojej wyobraźni. Ale skoro on do tego nie przyznaje się, nie będę wymieniał jego nazwiska



## Miałem sen... Anielica u dzielnicowego

i imienia, oraz robił z niego bohatera. Widziałem go niosącego baldachim. Cóż za cudowna przemiana!

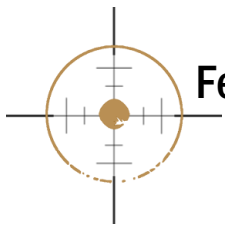
Obraz ten, oceniając dzisiaj na chłodno, spowodowany został uaktywnieniem się stanu chorobowego. Ponieważ na wszystkie zdarzenia na tym świecie staram się patrzeć racjonalnie i pozytywnie, ta chora wizja, jednak pomogła. Szybko przeanalizować przypuszczalny, posiadany przez nią zasób informacji. Nabrałem pewności. Tak, wie wszystko. Nawet, jeżeli coś widzę inaczej, to i tak szybko nie potrafię jej przekonać. Ci, co mogliby o tym zaświadczyć wyprą się, jak kiedyś biblijny Judasz. Oczywiście w zamian za korzyści. Czas płynął, koń zdradzał chęć udania się w patrol, albo waga Anielicy coraz mniej mu odpowiadała. Nie było sensu myśleć inaczej.

Faktycznie grzeszyłem, myślą, mową, spróśnymi uczynkami i zaniedbaniem. Byłem aktywną młodzieżowym, służyłem partii, która głośiła swoją, a nie boską prawdę o prawach rządzących światem. Ślubując wierność tejże partii, stałem się wrogiem Kościoła. W sytuacji zbiorowego zakłócania ładu i porządku publicznego, jako funkcjonariusz MO stałem po niewłaściwej stronie. Uświadomiłem sobie, że pokropienie głowy wodą święconą przez księdza w 1990 roku okazało się dzisiaj mało skuteczne. Może, stałem za daleko od niego, kiedy wymachiwał kropidłem? Może, dlatego, że w nowych ustrojowych warunkach, zbyt szybko utraciłem wiarę w świetlaną wizję życia w dobrobycie, otoczony troskliwą opieką państwa, które miało zapewniać bezpieczeństwo i poczucie bezpieczeństwa wszystkim?



Rys. P. Kanarek





Ale te wszystkie przemyślenia i refleksje, stały się dla mnie oczywistą oczywistością, kiedy robiłem szybki przegląd zasobów informacyjnych mojego mózgu – czyli rachunek sumienia. Stojąc oczywiście skulony przed Anielicą i jej środkiem przymusu bezpośrednio - koniem policyjnym. Jeszcze nie wiedziałem, w jakiej sprawie przybyła, ale moje położenie oceniałam, jako wysoce niekorzystne. Towarzyszył mi dyskomfort powodowany brakiem poczucia bezpieczeństwa. Gdyby na koniu przybył wysłannik z piekła, wiedziałbym, że potrzebują brygadzysty – starszego kotłowego.

Do czasu przybycia Anielicy myślałem, a nawet byłem przekonany, że jako milicjant Plutonów Lekkich MO, byłem elementem żywej barykady i stałem po właściwej stronie. Po wyposażeniu mnie w tarczę, kask z przyłbicą, można było rzucać we mnie kamienie, słoiki z konfiturami, czasami strzelać kulkami z rozebranych łożysk przy wykorzystywaniu procy. Przynajmniej nikt nie polewał gnojowicą, jak policjantów w latach dziewięćdziesiątych, którzy realizowali podobne zadania porządkowe w imieniu państwa i na rzecz obywateli.

Najczęściej jednak, na mnie i moich kolegach, jako żywych elementach takiej barykady, skupiało się niezadowolenie klasy robotniczej, która słowami, których nie będę przytaczał, wyładowywała frustrację. Jest naturalne, że akty słownej agresji, u nas podnosiły poziom adrenaliny. Zomowska pała zaigrzana w ten sposób, niejednego dosięgła. A dla dopełnienia dodam. Policja i wojsko w 1923 roku w Krakowie, na rozkaz premiera Wincentego Witosa otworzyły ogień do demonstrantów. Mnie na szczęście ominęła konieczność użycia broni. A w Krakowie było naprawdę gorąco w okresie stanu wojennego.

Wiem, co i o czym piszę. Przez wiele godzin byliśmy np. żywym celem we Wrocławiu podczas zamieszek. Wandale urządzili sobie zabawę, przemieścili się pod bloki mieszkalne, gdzie zamieszkiwali milicjanci i wojskowi z rodzinami. Zaczęto wybijać szyby w mieszkaniach, a być może nawet w jednym z nich powstał pożar. Zagrożone były obiekty użyteczności publicznej i ludzie w nich pracujący, także korzystający z usług tam świadczonych. Skierowanie plutonu w ten rejon, po to tylko żeby ukierunkować agresję chuliganów na inny cel, czyli nas, głęboko zapadło mi w pamięci. Głośno było o innym wydarzeniu. Tłum zagroził żołnierzom, którzy wojskowym łażnikiem pilnowali mostu. W obliczu zagrożenia skakali do Odry. Nie wykluczam, że mogła to być propaganda, na potrzeby kształtowania właściwych postaw. Ale to do mojej świadomo-

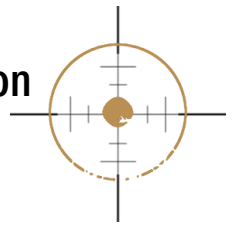
ści dotarło po kilku latach. Tym usprawiedliwiam to, że do czasu złożenia mi wizyty przez Anielicę, sądziłem, że kierowałem się rozsądkiem i rozważą.

Nawiązując do lat osiemdziesiątych oraz szybkiego przeglądu złych uczynków popełnionych przeze mnie, napiszę, że nie miałem okazji przekonać się, po której stronie stał wówczas prezes. Tam gdzie ja bywałem, nie widziałem (nawet z boku), by kiedykolwiek protestował. Ale w obliczu zagrożenia – właściwie przerażenia, dałem za wygraną. Stąd takie szczere wyznanie jak opisałem. Prezes przez swoje kontakty i koneksje wie, co jest prawdą i która strona była i jest właściwa. Instynkt samozachowawczy podpowiada, że pokora tworzy szansę i rodzi nadzieję. W sytuacjach zagrożenia każdy musi szybko myśleć i podejmować stosowne działania.

A tak już na spokojnie, to prezes na dobrą sprawę, nie był zauważony przez innych także. W 1981 roku, jak internowano setki opozycjonistów i ludzi uznawanych przez ówczesne władze za niebezpiecznych, Wśród tych osób go nie było. Z pewnością funkcjonariusze SB jego aktywność by zauważyli. Ale na taką refleksję jak przed chwilą, czasu nie było.

Próbując odtworzyć przebieg tego niecodziennego spotkania, pamiętam, że myśli szybko przekładały karty dotychczasowego życia. Myślałem także nad możliwą linią obrony. W niej widziałem szansę na podjęcie dialogu z niecodziennym gościem. Zarzut (grzesznik, darmożjad) wypowiedziany złowrogim tonem wykluczał użycie wazeliny. Ponieważ w życiu jej nie używałem, aby wejść w łaski kogokolwiek, nie chciałem eksperymentować w takich okolicznościach. Obawiałem się utraty nadarzającej się możliwości czy szansy. Na konsultacje z wazeliniarzami, których poznałem i można uważać, że robią to po mistrzowski, czasu nie było. Miałem jednego stosunkowo niedaleko, ale czas naglił. Okoliczność, że Anielica po sformułowaniu zarzutu, nic więcej nie powiedziała, zinterpretowałem, iż czeka na moje ustosunkowanie się do nich. Jest szansa. Co zrobić, aby jej nie zaprzepaścić?

W ekspresowym tempie, obmyśliłem plan jak odpowiedzieć na zarzuty grzesznika i darmożjada. Z pomocą przyszła wiedza z kryminalistyki. A ściślej taktyka kryminalistyczna. W jaki sposób? Przyjąłem mianowicie, że skoro Anielica wie wszystko o mnie, to nie mogę zaprzeczać, że grzesznikiem nie jestem. Haka na nią nie miałam. Mam na myśli wiadomości mogące ją skompromitować lub szantażować. Argumenty, jakimi minister M. B. próbował wpłynąć na postawy strajkujących posłów



## Miałem sen... Anielica u dzielnicowego

w Sejmie, także nie wchodziły w grę. W przeciwieństwie do niego, znam kodeks karny, bo przecież byłem dzielnicowym.

Inny sprawdzający się hak w sytuacjach dyskomfortu albo utraty na znaczeniu, także nie wchodził w grę. Co prawda wazelinę można by zastąpić przykładowo kremem Linomag, w skład którego wchodzi biała wazelina. Mam sprawne palce, bo nawet niektórymi teraz dzięciolę opisując mój sen. Są na tyle sprawne, że z tych najbardziej właściwych jestem w stanie zrobić haczyk. Co stało na przeszkodzie? Anielica siedziała okrakiem na koniu. Naturalnym była też obawa, że ja - istota zaliczana do ludzi, którymi można pogardzać, nie może wtykać komunistycznego palucha w tak pięknie ukształtowane ciało. A więc pozostaje: Elastyczna postawa, z próbą mówienia o tym, co dla mnie jest korzystne, choćbym wypowiadał się nie na temat.

Nie podnosząc wzroku, wypowiedziałem stosownym do sytuacji głosem, że wszyscy grzeszą i nie twierdzą, że jestem wyjątkiem. Aby skierować uwagę Anielicy, na tę część zarzutu, gdzie są większe szanse na skuteczniejsze jego odparcie, przyszła mi na myśl taktyka Ferdynanda Kiepskiego. Wzorując się na sprawdzonych zachowaniach w filmach, zaprzeczyłem, argumentując: pobieram emeryturę. Nie jest taka wysoka, aby zachodziła konieczność uchwałać ustawę, aby zrobić mnie dziadem. Już nim jestem. Nie mam już takiej wydolności fizycznej jak kiedyś. I zdrowie już nie takie. Choćbym chciał, to jestem nieprzydatny. Dysponuję wiedzą, która jest nie do wykorzystania. Najpierw komunistyczna propaganda pisała nieprawdę. Potem sprawujący władzę w wolnej już Rzeczypospolitej. Resztkami sił wy dobyłem z siebie, że sam też oceniam, że nie nadążam za zmianami i nie rozumiem filozofii tych zmian.

Nie trafiłem do jej gustu z tymi argumentami. Prawdziwymi zresztą. Teraz już wrzasnęła, że to nieprawda. Koń poruszył się i stuknął kopytem. Ususzałem szczęk wędzideł, rzenie konia. Kątem oka zobaczyłem trudny do opisanie wyraz twarzy Anielicy. Podobny jak u Baby Jagi. Cały czas mówiła, tak szybko jak minister Beata. W oczach spojrzenie wilka, rzucającego się na Czerwonego Kapturka, aby go zjeść. Albo spojrzenie uczestnika słusznej manifestacji spoglądającego na reportera TVN, który z mikrofonem w ręku, przy wykorzystaniu kamery, wypełnia obowiązek i realizuje także moje prawo do informacji.

Docierały do mnie pojedyncze słowa. Koń coraz bardziej zachowywał się niespokojne, parskał. Pociągany za wodze, stawał na tylnych

nogach. Kiedy zostały popuszczone, wierzgał tylnymi nogami, jakby chciał zaprotestować na zbyt mocne karcenie ostrogami. Przywołany do porządku, przy wykorzystaniu palcata, zarżał. Zdecydowanie inaczej niż wcześniej, co jeszcze trudniej opisać aniżeli wygląd jego pani. Pomyślałem przerażony? Nawet nie mam pewności czy wszystko zapamiętałem.

Muszę paść na kolana. Ale chcący to niezwłocznie zrobić, nie mogłem, bo coś paraliżowało moje ruchy. Zebrałem siły, ale nadaremnie. Powaga chwili nakazywała ponowić próbę. Oczy wychodziły mi z oczodołów, nieznacznie jakbym poczuł ulgę. Pożądanego efektu nie osiągałem jednak. Anielica wrzeszczała. Nie byłem już zdolny zrozumieć czegokolwiek. Miałem wrażenie, że koń także nie był ukontentowany, moją zgarbioną sylwetką, ale mimo wszystko pozycją stojką. I.....?

Zadzwonił dzwon z pobliskiego kościoła. Obudziłem się. Była godzina 5,30. Wyszedłem z łóżka, za to zdrową odmówiłem na porannej mszy. A dlaczego o tym napisałem, to następnym razem.

### Starszy Dzielnicowy



rys. Andrzej Zaręba



# - BIULETYN POLESA -



A. A. Zdanowicz, Polski krzyż radzieckiego kontrwywiadu,  
Polska linia w pracy WCzK - NKWD 1918 - 1938,  
Moskwa 2017, ss. 479 + 1 nlb.



# ZAMELDuj SIĘ W E-TERRORYZM.PL


i wyślij swój tekst na e-mail:  
[redakcja@e-terroryzm.pl](mailto:redakcja@e-terroryzm.pl)

Zwyczajowa objętość artykułu to  
od 6 000 znaków do 30 000 znaków.

Przypisy oraz bibliografia są mile widziane.



e-terroryzm.pl



Zapraszamy  
na stronę  
internetową:

[www.e-terroryzm.pl](http://www.e-terroryzm.pl)

Zobacz także  
**archiwalne**  
**numery**